

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

Polonia

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Odrzucone poprawki opozycji

Zakończenie obrad Komisji Konstytucyjnej

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Na dzisiejszym posiedzeniu komisja konstytucyjna przystąpiła do załatwienia licznych poprawek, zgłoszonych do projektów ustaw o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Sprawozdawca pos. Podolski (B. B.) oświadczył, że klub jego akceptuje pewną ilość poprawek w zmienionej formie, które dążą do udoskonalenia procedury wyborów i zabezpieczenia aktu wyborczego przed możliwością nadużyć. Natomiast referent oświadcza się przeciwko wszystkim innym poprawkom, zgłoszonym przez kluby opozycji. Po porozumieniu się z ministerstwem spraw wojskowych mówca proponuje wstawić przepis, który mówi o osobach, wykluczonych od pełnienia służby wojskowej w rezerwie i pospolitem ruszeniu. Chodzi tu o uwzględnienie obowiązującej terminologii wojskowej. To wykluczenie może być orzeczone najwyżej do lat 10 na zasadzie wyroku sądowego. W związku z postępowaniem reklamacyjnym mówca proponuje wydanie przepisu, że ostatecznie ustalona lista będzie w przeddzień głosowania złożona tak, że przez kilka godzin osoby zainteresowane będą mogły ją przejrzeć.

Następnie referent uwzględnił poprawkę do art. 69, wedle której zdjęcie pieczęci z opakowania, zawierającego karty wyborcze, może nastąpić tylko na posiedzeniu komisji okręgowej i po zbadaniu, że pieczęcie nie są naruszone. Godzi się, dalej referent na uwzględnienie poprawki, domagającej się, aby wprowadzić do komisji okręgowej mężów zaufania, którzy mają być również obecni podczas ustalania wyników głosowania i przydzielania mandatów. W sprawie protestów wyborów klub B. B. uważa za słuszną propozycję, która wyszła z Klubu Narodowego, ażeby Sąd Najwyższy miał obowiązek rozpoznawania protestów wyborczych jako spraw pilnych.

W porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych zgłasza referent poprawkę, wedle której żołnierze, pełniący czynną służbę wojskową, nie mogą być powołani do komisji wyborczych, w żadnym charakterze.

Warszawa i Śląsk

Dalej uwzględnił referent uwagi, dotyczące stołecznego miasta Warszawy ze względu, że narazie nie ma tu rady miejskiej z wyboru, proponuje zatem nowy art. 94-ty, który postanawia, że do czasu powołania rady miejskiej wyboru delegatów samorządu terytorialnego do zgromadzenia okręgowego dokonywać będzie tymczasowa rada miejska po jednym delegacie na 8.000 mieszkańców z danego okręgu wyborczego. W ten sposób klub B. B., jak twierdzi referent, zmniejsza uprawnienia tej tymczasowej rady miejskiej o połowę. Będzie mogła wybierać tylko 20 — 25 delegatów na okręg.

Uwzględnił także referent poprawkę, wedle której mandaty do Sejmu Śląskiego przyznane będą w każdym okręgu dwóm kandydatom, którzy otrzymali największą ilość głosów, niemniej jednak niż po 5.000 głosów. Wreszcie w związku z podziałem na okręgi zaproponował referent wyłączenie powiatu tczewskiego z okręgu gdyńskiego (104) i przyłączenie do okręgu Chojnice (103).

Głosowanie

Przystąpiono do głosowania.

W szybkim tempie odrzucono wszystkie poprawki, zgłoszone przez kluby opozycyjne, przyjęto natomiast poprawki, za których przyjęciem oświadczył się referent pos. Podolski.

Ordynacja wyborcza do Senatu

W związku z poprawkami, zgłoszonymi do ordynacji wyborczej Senatu, mówca oświadczył, iż są one dla klubu B. B. nie

do przyjęcia, jako sprzeczne z koncepcją projektu ustawy. Referent podnosi, iż w związku z ordynacją wyborczą sejmową klub B. B. chciał załatwić sprawę przepisów, utrudniających wyzyskiwanie mandatów parlamentarnych dla celów osobistych, jednakże doszedł do wniosku, że sprawa ta winna być uregulowana w drodze osobnej ustawy. Zgłoszona w tej materii poprawka Klubu Narodowego grzeszy, zdaniem mówcy, niedokładnością i dlatego klub B. B. nie może jej przyjąć.

Ustawa o wyborze Prezydenta

Skończyła komisja przystąpiła do załatwienia poprawek, zgłoszonych w związku z projektem ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgodnie z wnioskiem referenta pos.

Wnioski opozycji

Przedstawiciel klubu P. P. S. pos. Świątkowski zapowiedział, iż klub jego zgłosi cały swój wniosek w sprawie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu, jako wniosek mniejszości na plenum.

Pos. Rymar (Klub Nar.) zapowiedział, że Klub Narodowy zgłosi na plenum wnioski: 1) Sejm przechodzi do porządku dziennego nad projektem ordynacji wyborczej do Senatu, 2) podtrzymuje wszyst-

Kończąc, mówca przedstawił kilka poprawek natury redakcyjnej do ordynacji wyborczej senackiej.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki, zgłoszone w toku dyskusji przez kluby opozycyjne, natomiast przyjęto poprawki sprawozdawcy pos. Podolskiego. Są to wyjątkowo poprawki natury redakcyjnej.

Po skończonym głosowaniu nad całością ustawy pos. Stroński prosił o odpisy poprawek referenta.

Cara (B. B.) odrzucono głosami klubu BB. wszystkie poprawki, zgłoszone przez kluby opozycyjne, a projekt przyjęto bez zmian, w brzmieniu, ustalonym przez klub B. B.

kie swoje wnioski, zgłoszone w komisji w związku z ordynacją wyborczą do Sejmu. Pos. Chrucki zapowiedział, iż Klub Ukraiński zgłosi również na plenum swoje wnioski.

Przewodniczący, pos. Makowski oświadczył, że pos. Podolski referować będzie na plenum projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, a pos. Car — projekt ustawy o wyborze Prezydenta.



Boże Ciało.

Międzynarodowa konferencja pracy

O 40-godzinny tydzień pracy

Genewa, 19. 6. PAT.

Komisja dla sprawy 40-godzinnego tygodnia pracy przyjęła 36 głosami przeciw 2 projektowi rezolucji, dotyczącej zastosowania plac do projektu konwencji zasadniczej w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. Tekst przejętego projektu jest następujący:

Konferencja, przyjąwszy projekt konwencji, wypowiadający się za zasadą 40-godzinnego tygodnia pracy, uważając, że zastosowanie tej zasady nie może mieć w następstwie obniżenia plac, ani obniżenia stopy życiowej, wzywa rządy:

1) do wydania odpowiednich zarządzeń, by wszelkie dostosowanie plac i zarobków nastąpiło w wyniku bezpośrednich rokowań

między organizacjami pracodawców i organizacjami robotników;

2) do przyjęcia po porozumieniu się z organizacjami pracodawców i pracowników odpowiednich zarządzeń, aby na wypadek niedojścia do układu między stronami zainteresowanymi jedna lub druga strona miała prawo kierować spór do organizacji, powołanych do zajęcia się zagadnieniem plac i aby organizacje takie zostały stworzone;

3) do periodycznego przedstawiania Międzynarodowemu Biuru Pracy raportów, w sprawie zarządzeń, jakie rządy te przyjmą po wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy, celem utrzymania stopy życiowej pracowników.

A kiedy „okres zachodni”?

Uzasadniając pomysł zbudowania pomnika śp. Piłsudskiego w Wilnie, pos. Mackiewicz (B. B.) napisał w „Słowie”:

„W naszych dziejach na przestrzeni lat 1919—1935 mieliśmy wyraźny okres galicyjski. Było to wtedy, kiedy rządili pp. Witosowie, Kiernicy — galicyjscy chłopcy, ormiianie i żydzi. Z erą pomajową zaczął się okres litewski. Przewinął się cały szereg ministrów, pochodzących z Wilna lub z naszym miastem związanych: Meysztowicz, Staniawicz i inni. Uważam ten okres za zamknięty. To Marszałek sprawiał, że mówiono o nas półżartem, „w miarodajnym mieście”, że zapominano o naszej nędzy i biedzie i liczone się przynajmniej czasem z naszymi wymaganiem”.

Trzeba przy tych uwagach zrobić pewne zastrzeżenie. „Galicyjscy chłopcy” nigdy nie mieli bezwzględnej przewagi, bo przecież Naczelnikiem Państwa w latach 1918—22 był śp. Piłsudski. On i jego ludzie odgrywali wówczas ogromną rolę, zwłaszcza w wojsku i polityce zagranicznej. A więc może nie należałoby twierdzić, że z erą pomajową „zaczął się” okres litewski. Bezspornem jest jednak, że po maju 1926 r. był okres litewski.

Pos. Mackiewicz napisał jeszcze: „Po Jego śmierci prędko spadniemy poniżej rangi, którą zajmują w Polsce Katowice, będziemy zrównani z Rzeszowem, Radomiem, czy Jarocinem”.

Skąd ta melancholija? Dlaczego „prędko spadniemy”? Czyżby pos. Mackiewicz przewidywał rychły upadek systemu sanacyjnego?

Szukając miasta, którego wpływ polityczny jest mały, wymienił p. Mackiewicz Katowice. Miał rację. Katowiczanie i wogóle rodowici Ślązacy nie odgrywają w życiu politycznym takiej roli, jak wilnianie. Nawet na Śląsku rej wodzą dygnitarze i... nadzorczy z dalekich stron.

Do wymienionych przez pos. Mackiewicza nazwisk można jeszcze dorzucić szereg innych, zwłaszcza gdybyśmy termin „litewski” — użyty przez „Słowo” oczywiście nie w etnograficznym znaczeniu — rozszerzyli na ziemie, które niegdyś tworzyły Wielkie Księstwo Litewskie.

Z Kowieńszczyzny pochodzi b. minister spraw wewnętrznych Składkowski, na Wileńszczyźnie osiedlili się pp. Kościłkowski i Przytor, z Wilna przyszedł na ul. Rymarską mł. Zawadzki, a na ul. Wiejską marsz. Raczkiewicz itd. Długo byłby to szereg.

Społeczeństwo wie o tem dobrze i nie odczuwa zasadniczo żadnej niechęci, nie odczuwa żadnego uprzedzenia do ludzi z terenów historycznej Litwy. Różnice dzielnicowe oby się zacierały jaknajprędzej. Wszędzie mogą być ludzie zdolni i tępi, dobrzy i źli.

To samo można powiedzieć o ziemiach południowo-wschodnich, z których wysunęli się na widownię książę Janusz Radziwiłł (Wołyń), bracia Jędrzejowicze (Spiczynce na Ukrainie), śp. Hołowko (Rosja centralna), p. Jastrzębski (Mandżuria!) etc.

Nie można zgóry twierdzić, że zasadniczo każda jednostka ze wschodu

jest mniej warta, niż jednostka z zachodu. Jeśli jednak chodzi o większe grupy ludzi, jeśli weźmiemy pod uwagę nie tylko miejsce urodzenia, lecz także — i to przede wszystkim — środowiska, w których dani ludzie przebywali, wpływy, jakim ulegali, to stwierdzić trzeba, że po „okresie litewskim”, który my nazwalibyśmy raczej wschodnim, powinienby przyjść okres zachodni.

Mamy na wybitnych stanowiskach ludzi, którzy już za czasów sowieckich działali w Rosji (p. Mandelbaum-Drzewiecki). Zapewne, różnie bywało. Można było i w urzędzie sowieckim pracować dla Polski, studiując „Narodnoje Choziajstwo”, wzbogacało się swą wiedzę ekonomiczną w Kazaniu czy Irkucku, rozpalało się nieraz płomienny patriotyzm. W każdym, nawet najbardziej rosyjskim, najbardziej wschodnim środowisku można było do pewnego stopnia opierać się obcym wpływom, obcej kulturze. Ale — do pewnego stopnia. Czy można bowiem całkowicie oprzeć się wpływom środowiska, to kwestja conajmniej sporna. Jeśli nawet może zdarzyć się taki wyjątek, to jednak nie ulega wątpliwości, że na roo ludzi 99 ulega wpływom otoczenia.

Otóż ludzie ze wschodu przynieśli ze sobą przede wszystkim znajomość spraw wschodnich, która jest pożyteczna w rozwiązywaniu kwestyj kresowych. Przynieśli dalej z olbrzymich, bezkresnych obszarów Rosji — pewien rozmach, pewną skłonność do wielkich, olbrzymich planów przy równoczesnym lekceważeniu spraw, pozornie drobnych i małych. Wschód naogół uderzał Europejczyka swymi kontrastami. Wielkie bogactwa i skrajna nędza, wspaniałe pałace i brudne wioski, arcydzieła sztuki i ciemnota mas, samowładna tyranja i niewolnicza pokora.

W zachodniej Europie było inaczej. To, co nazywa się kulturą zachodnio-europejską lub duchem Zachodu, to przede wszystkim — kultura prawa i pracy. Władza wedle pojęć zachodnio-europejskich należy do narodu, który ma prawo kontrolować rządzących. Nikomu nie wolno prawa łamać, ani narodu lekceważyć, za jakąś czerń ciemną go uważać, na którą bata potrzeba. Naród rośnie i dochodzi do potęgi nie dzięki „genjuszom”, lecz dzięki własnej mrówczej pracy. Naród zachodnio-europejski dąży do osiągnięcia równowagi społecznej. Nie chce blichtru i przepychu nielicznej garstki kosztem nędzy milionów. Naród pracuje, oszczędza, kształci się, wychowuje i z pokolenia na pokolenie przekazuje państwu coraz silniejsze, coraz potężniejsze.

Polacy są narodem zachodnio-europejskim. Nietylko w województwach zachodnich, ale i w innych częściach Polski żyją ludzie, wychowani w promieniach zachodnio-europejskiej, łacińskiej, chrześcijańskiej kultury. Przysługuje im prawo pracy dla Polski i nikt nie może ich od niej odpychać.

Zachodnia część Polski, zamieszkała przez ludność o wyższej kulturze i silniejsza gospodarczo, ponosząca olbrzymie ciężary, musi uzyskać większy wpływ na losy Polski. Pragnie tego cały kraj. Wszyscy wiedzą o „okresie litewskim” i wszyscy zapytują:

— A kiedy nareszcie okres zachodni? Wad...

Drugi pogrzeb w Reinsdorf

Berlin, 19. 6. Tel. wł.

W Reinsdorf odbył się dziś drugi pogrzeb ofiar strasznej katastrofy w fabryce materiałów wybuchowych. Podczas gdy wczoraj pochowano 60 zabitych, których nazwiska zostały stwierdzone, dziś odbył się pogrzeb 16 ofiar, których tożsamość, ze względu na zupełne zniekształcenie, nie udało się ustalić. Dzisiejsza ceremonia pogrzebowa była o wiele skromniejsza i bez udziału dygnitarzy państwowych i partyjnych.

Po porozumieniu angielsko - niemieckim

Oburzenie we Francji -- protest Włoch

Paryż, 19. 6. Tel. wł.

Ogłoszone dziś szczegóły porozumienia angielsko - niemieckiego w sprawie wzajemnego stosunku flot wojennych potwierdzają fakt, że porozumienie to przedstawia wielki sukces dyplomacji niemieckiej, który jest większy niż można było przewidywać. Wprawdzie tonaż ogólny floty niemieckiej ustalono na 35 procent tonażu floty angielskiej, przy-

czem stosunek ten stosowany będzie także do poszczególnych kategorii jednostek bojowych, jednakże specjalnie w kategorii łodzi podwodnych, na której Niemcom najwięcej zależy, Anglia zgodziła się na podniesienie stosunku do 45 procent. Co więcej, Niemcy zastrzegły sobie prawo zwrotu się do Anglii z żądaniem zwiększenia swego tonażu ogólnego, na wypadek rozbudowy innych flot europejskich, oczywiście zawsze z zachowaniem

15 miłych zapachów mają znane z dobroci wody kwiatoe Antiba.

ustalonego stosunku do floty angielskiej. Minister Hoare wyraził zgodę rządu angielskiego na to zastrzeżenie niemieckie.

Porozumienie londyńskie wywołało w francuskiej opinii publicznej wrażenie fatalne. Dzienniki wskazują, że jest to pierwszy krok do dalszego zbliżenia angielsko - niemieckiego i ostro potępiają chwiejność Anglii. Większość dzienników stwierdza, że zawarty obecnie układ sprzeczny jest z duchem układu londyńskiego z 3 lutego i uchwałą konferencji w Stresie, oraz koliduje z postanowieniami Traktatu Wersalskiego.

Londyn, 19. 6. (PAT)

Ekspert morski „Daily Telegraph” oblicza, że Niemcy wybudują 24 łodzie podwodne po 800 ton każda, co łącznie z będącymi już w budowie 12 małymi łodziami podwodnymi po 250 ton każda da Niemcom 36 łodzi podwodnych. Po rozpoczęciu wojny w sierpniu 1914 Niemcy posiadały tylko 26 łodzi podwodnych. Obecne porozumienie przynajmniej Niemcom większy stan posiadania w łodziach podwodnych, aniżeli na początku wojny. Ogółem globalny tonaż niemiecki obliczany jest przez tego eksperta na 400 tys. ton.

Eden w Paryżu

Londyn, 19. 6. Tel. wł.

„Daily Telegraph” donosi, że w najbliższym czasie wyjedzie do Paryża minister Eden. Podróż jego do Paryża zdecydowana została po otrzymaniu noty francuskiej w sprawie porozumienia angielsko - niemieckiego w kwestii zbrojeń morskich. Ma ona na celu złagodzenie w Paryżu fatalnego wrażenia, wywołanego zawartym układem.

Dzienniki angielskie podkreślają, że misja Edena przypomina misję jego z Paryża przed samymi wyjazdami Simona i Edena do Berlina. Po rozmowach Edena z Lavalem i Pietri spodziewane jest przybycie do Londynu najpierw ekspertów morskich francuskich, a następnie włoskich oraz sowieckich dla ustalenia z nimi programu zbrojeń morskich Francji, Włoch i Rosji Sowieckiej. Z tego planu działania zdaje się wynikać, że W. Brytania liczy się zasadniczo z ewentualnością zwołania na jesień konferencji morskiej w składzie 7-miu mocarstw.

Rozbudowa floty

Paryż, 19. 6. Tel. wł.

Francuski minister skarbu, Regnier, odbył dziś z ministrem marynarki wojennej Pietrim i ministrem wojny, gen. Fabrym dłuższą konferencję. Jak z kół politycznych donoszą, tematem rozmów była kwestja obrony narodowej

Sowiety

Moskwa, 19. 6. Tel. wł.

Agencja Tass donosi z Paryża, że ambasador sowiecki Potiemkin przyjeżdżał do Paryża w środę przez premiera Laval, z którym odbył dłuższą rozmowę. W toku tej rozmowy poruszona została również kwestja angielsko - niemieckiego układu morskiego, przyczem Laval zaznaczył, że ambasador sowiecki ze stanowiskiem rządu francuskiego w tej sprawie. Informacje uzyskane od Laval, Potiemkin przesłał zaraz do Moskwy. Dalej poruszona została sprawa wizyty komisarza spraw zagranicznych Litwinowa w Paryżu, ustalona na koniec lipca.

We Włoszech

Rzym, 19. 6. Tel. wł.

Zawarty wczoraj w Londynie układ angielsko - niemiecki w sprawie zbrojeń na morzu nie znalazł we Włoszech korzystnego przyjęcia. Prasa w najostrożniejszej formie potępia stanowisko Anglii i atakuje przy tej sposobności Ligę Narodów. „Gazeta del Popolo” stwierdza, że Anglia rzuca się w objęcia Niemiec z tej przyczyny, iż pragnie pozostać wierną swej polityce tradycyjnej utrzymania w Europie równowagi sił, by stale być panem sytuacji

Odpreżenie na Dalekim Wschodzie

Kapitulacja Chin

Tokio, 19. 6. Tel. wł.

Agencja Rengo donosi z Pekinu, że spór chińsko - japoński w Chinach Północnych został uregulowany w sposób pokojowy. Rokowania w sprawie uregulowania konfliktu w prowincji Czachar zostaną otwarte w Tientsinie pomiędzy nowym gubernatorem Czacharu, a przedstawicielami armii japońskiej.

Pekin, 19. 6. (PAT)

W Chinach Północnych nastąpiło nspokojenie nastrojów: Zatarci graniczne w Czacharze zostały uregulowane przez przyjęcie żądań japońskich. Na uspokojenie

nie wpływają też inne wydarzenia, a więc 1) wyjazd z Tientsinu nowych oddziałów garnizonu japońskiego, liczących 2.400 ludzi, to jest tyle ile wynosił garnizon poprzednio, 2) Powrót do Džeholu mieszanej brygady z Kwantungu, która obozowała pod wielkim murem w pobliżu Szan-Hai-Kwanu już od 10 czerwca, 3) Wiadomość, iż protokół o przyjęciu przez Chiny żądań japońskich będzie podpisany formalnie w Nankinie.

Narazie jednak jeszcze samoloty japońskie unoszą się nad prowincją Ho-Pei, obserwując ruchy wojsk.

Japońsko-sowiecki pakt o nieagresji?

Paryż, 19. 6. Tel. wł.

Jak donoszą z Tokio, agencja Rengo przynosi wiadomość o konferencji, jaką ambasador sowiecki, Jureniew, przeprowadził z japońskim ministrem finansów, Takahaszi. Przedmiotem konferencji była

sprawa ewentualnego zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Japonią a Sowietami. Zwracając uwagę, że minister Takahaszi podkreślił ostatnio na radzie narodowej konieczność polepszenia stosunków japońsko-sowieckich.

Zamach

Szanghaj, 19. 6. (PAT)

Według doniesień prasy chińskiej, na japońskiego ministra wojny Hajaszi usiłowano

dokonać podczas podróży jego po Mandżukuo zamachu. W związku z tem aresztowano w Czangczun i Dairen około 20 osób.

Zbuntowane krazowniki kantońskie

poddały się Nankinowi

Hong - Kong, 19. 6. (PAT)

Korespondent agencji Reutersa uzyskał od oficera, który opuścił zbuntowane krazowniki kantońskie „Haiczi” i „Haiszen” następujący opis wydarzeń.

Krazowniki były ścigane przez 40 samolotów bombardujących. Z bomb rzuconych z samolotów tylko kilka trafiło. Największe straty na krazownikach wywołały salwy dział ciężkich, około których okręty przepływały. Rząd nankiński zażądał kategorycznie od krazowników, aby opuścili Kanton i skierowali się na północ. Siły zbrojne Kantonu usiłowały przekroczyć tej ucieczce, ale krazownicy, udając uległość, przygotowały się do przepłynięcia obok fortów pod osłoną ciemności. Na fortach zauważono je i dano ognia. Bunt krazowników kantońskich stanowił jeden z momentów planu strategicznego Nankinu przeciw Kantonowi, do którego skierowano ultimatum z żądaniem poddania się władzy Czang-Kai-Szeka.

Okręty zostały zatrzymane w Hong-Kongu do czasu wyjaśnienia sytuacji. Jeden z trzech ranionych, którzy zbiegli z krazowników, zmarł.

Londyn, 19. 6. Tel. wł.

Zbuntowane krazowniki kantońskie,

które przybyły do portu w Hong - Kong wysłały do rządu nankińskiego deklarację, iż gotowe są oddać się we władzę centralnego rządu Chin. Obydwa krazowniki pozostały w Hong - Kongu aż do otrzymania odpowiedzi. Komendant jednego z krazowników oświadczył, że buntownicy zdecydowali się na opuszczenie Kantonu, gdy dowiedzieli się o wypadkach w Chinach Północnych. Marynarze woleli w takiej chwili służyć raczej swemu krajowi, niż jednej grupie politycznej.

Marynarze zbuntowanych statków opowiadają, że po opuszczeniu Kantonu na pokładzie okrętów rozegrała się walka, gdyż część załogi była przeciwna dezercji, obawiając się, że rząd nankiński nie zapomni o ich rewolcie w roku 1933. Oficerowie oświadczyli, że ci, którzy pragną opuścić statki, mogą pozostać w Hong - Kongu. W tamtejszych kołach politycznych przypuszczają, że za buntem okrętów kantońskich kryje się wysiłek rządu nankińskiego, który chce poddać swej bezpośredniej kontroli całe południowo - wschodnie Chiny. Czang - Kai-Szek dąży bowiem do zjednoczenia prowincji południowych.

Powiew śmierci nad światem

Katastrofalna serja

Szanghaj, 19. 6. (PAT)

W Czuang-Czu i innych miejscowościach wybrzeża prowincji Fu-kien wybuchła zaraza morowa. Dotychczas zanotowano 100 wypadków śmiertelnych.

Mukden, 19. 6. (PAT)

Z Czeng-Te donoszą, że 8 Chińczyków oskarżonych o zamordowanie pułkownika policji japońskiej Mazukata stracono z wyroku sądu polowego.

Seul, 19. 6. (PAT)

Parowiec japoński „Chako-Meu-Maru”, wiozący robotników mandżurskich zatonął w czasie burzy. Zatonęło przeszło 40 robotników.

Nowy Jork, 19. 6. (PAT)

Nowa serja nawałnic i powodzi spowodowała 14 wypadków śmiertelnych w okolicy Austin w stanie Texas.

Jerozólina, 19. 6. (PAT)

W rocznicę urodzin Mahometa doszło w Syrii do zaburzeń. W Damaszku grupy opozycjonistów nie chciały dopuścić do meczetu na mieście honorowe przedstawicieli rządu, twierdząc, że przywilej

ten należy się tylko wiernym wyznawcom proroka. Ministrowie musieli opuścić meczet. W Trypolisie (Troblus E Szam) doszło do starć, w których 2 osoby zostały zabite.

Berlin, 19. 6. Tel. wł.

Pod Grevenbroich na szosie między Elsen i Fuerth najechało ub. nocy w pełnym pedzie auto z 3 osobami na przydrożne drzewo, ulegając strzaskaniu. Dwie osoby zostały zabite, szofer odniósł tak ciężkie rany, że wależy ze śmiercią.

Nowy Jork, 19. 6. (PAT)

Olbrzymia powódź, spowodowana obaleniem się chmur, wyrządziła w Stanach Missouri, Illinois i Kanzas wielkie szkody w zbiorach. Tysiące mieszkańców musiało opuścić swe siedziby. Miasto południowa Dakota nawiedzono zostało huraganem. Szereg osób odniósł rany. O gwałtownych burzach donoszą również z Nowej Anglii, gdzie spadające drzewa i cegły zabili szereg osób. Wylew rzeki Arkansas zalał 50 tys. akrów ziemi uprawnej.

Pierwszy ogólnopolski zjazd

Katolików w Czechosłowacji Pojednanie Czechosłowacji z Kościołem

(Od naszego korespondenta.)

Goczałkowice-Zdrój G. Śl. RADJOAKTYWNA SOLANKA JODO- BROMOWA

wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, arterioskleroza, choroby przemiany materii, tabes, niedowłady i porażenia, przewlekłe choroby kobiece, dzieci i skórne, wole (struma), anemja i blednica.

TANIE KURACJE RYCZAŁTOWE.

Praga, w czerwcu 1935 r.

Katolicy Republiki czechosłowackiej przygotowują pierwszy od powstania niepodległego państwa czechosłowackiego ogólny zjazd katolików. W dniach od 27 do 30 czerwca r. b. olbrzymie tłumy katolików zjeżdżają z całego państwa do stolicy Pragi, by tam manifestować swoje przekonania katolickie. A na zjazd wybierają się katolicy bez względu na cbrządek i bez względu na różnice narodowe. Na zjeździe zastąpiony będzie obrządek rzymsko-katolicki i unijny obrządek grecko-katolicki. Uroczystości i przemówienia odbędą się w 6 językach poszczególnych narodowości, jak czeskiej, słowackiej, niemieckiej, węgierskiej, polskiej i rusińskiej. Świadczy to o wielkiej, jednoczącej sile katolicyzmu, ale świadczy również o konsolidacji państwa czechosłowackiego.

Czesi a Kościół Katolicki

Opinia o stosunku Czechosłowacji do Kościoła katolickiego była nieszczerbna, tembardziej, że systematycznie urabiali ją w celach politycznych zarówno Węgrzy, jak Niemcy. Warto przypomnieć, że ogłoszy tej propagandy węgierskiej i niemieckiej nieraz odbijały się i u nas na szpaltach pism sanacyjnych i konserwatywnych, które przeciwko polskim przyjacielom Czechosłowacji, pragnących z nią przyjaznych stosunków, wojowali argumentami o masonskich wpływach w tym kraju. Nie można tego ukrywać, że tuż po przewrocie w niezależnej Czechosłowacji, objawił się silny ruch antykatolicki, dążący do stworzenia Kościoła narodowego na podstawie husytyzmu i że ruch ten oderwał około miliona katolików od Kościoła. Katolicy czechosłowaccy na swoim zjeździe chcą wykazać, że ruch ten należy do przeszłości, oraz, że w Czechosłowacji państwo życiu katolickiemu nie stawia przeszkód. Nawet pisma niekatolickie z okazji zjazdu podkreślają, że demokracja nie gwałci niczych przekonań i że przede wszystkim szanuje wolność sumienia.

Modus vivendi

Ogólnopolski zjazd katolików czechosłowackich odbywa się w czasie, gdy stosunek państwa czechosłowackiego do Stolicy Apostolskiej stał się nietylko poprawnym, lecz Stolica Apostolska po przebytych walkach odnosi się do Republiki czechosłowackiej z szczególną życzliwością. Modus vivendi pomiędzy państwem czechosłowackim a Stolicą Apostolską nabiera pozytywnej treści. Na podstawie porozumienia Papież niebawem zarządzi, że organizacja administracji kościelnej w państwie czechosłowackim będzie się interesami państwa czechosłowackiego. Przyznać trzeba, że dotychczasowy stan administracji kościelnej w państwie czechosłowackim był conajmniej niewygodny.

Wielkie połacie Słowaczyny teoretycznie należały do diecezji węgierskich, choć rzeczywisty stan rzeczy łagodził administrator apostolski, mający siedzibę na Słowaczynie. Części kraju należały do biskupstwa wrocławskiego, inne do biskupstwa krakowskiego, inne do diecezji austriackich, a na odwrót diecezje czeskie obejmowały części Rzeszy Niemieckiej. Na

podstawie porozumienia Stolica Apostolska ustanowi teraz administrację kościelną, której granice pokrywać się będą z granicami republiki czechosłowackiej. Dla tej ostatniej jest to wielki sukces, bo Stolica Apostolska przez to daje do zrozumienia, że uważa państwo czechosłowackie za skonsolidowane i utrwalone.

Kardynał — legat

W wszystkich kołach czeskich stowisko Watykanu wywołało bardzo żywe



Arcybiskup paryski, ks. kard. Verdier, legat Ojca św. na zjazd Katolików w Czechosłowacji.

zadowolenie. By dać wyraz swej życzliwości dla Czechosłowacji, Ojciec św. zamianował swoim legatem na Zjazd Katolicki arcybiskupa Paryża Ks. Kard. Verdiera, znanego jako przyjaciela narodu czechosłowackiego. Nominacja ta wywołała

cy Czechosłowackiej powitają przedstawicieli państwa, a powtórnie przedstawiciele rządu witają go będą w Pradze na dworcu Wilsonowskim. Kardynałowi oddane zostaną takie same honory, jakie się oddaje głowom panującym.

100.000 uczestników

Sam zjazd katolików w Pradze trwać ma od 27-go do 30 czerwca włącznie. Liczą się z przyjazdem przeszło 100.000 uczestników wszelkich narodowości z wszystkich części świata. Przemówienia i obrady na tematy religijne, socjalne i polityczne toczyć się będą w poszczególnych sekcjach narodowych. Zapowiadany jest przyjazd wszystkich biskupów rzymsko i grecko-katolickich z całego kraju. Oprócz delegata papieskiego Ks. Kard. Verdiera przybywa na otwarcie Ks. Prymas Kard. Dr. Hlond, który jednak zaraz po otwarciu zjazdu opuścić musi Pragę, udając się w charakterze legata papieskiego na zjazd katolicki w Lubanie. Z Wiednia przybywa arcybiskup wiedeński Ks. Kard. Innitzer na czele licznej pielgrzymki. Z Polski zapowiedziano około 500 uczestników. Życzycy należało, aby udział Polaków był jaknajliczniejszy, tem więcej, że katolicy czescy bez względu na przynależność partyjną odznaczają się dużą przyjaźnią dla Polski.

Program uroczystości

Stolica państwa przybierze na czas zjazdu świąteczne szaty. Główne ulice



Plac św. Wacława. Pod pomnikiem św. Wacława postawiono ołtarz, a nad nim 30 metrów wysoki Krzyż.

nader żywe zadowolenie w czeskiej opinii publicznej i w kołach rządowych. Przybywającego kardynała Verdiera na grani-

przybrane będą w sztandary i chorągwie, okna—ozdobione przygotowanymi nalepkami. Zjazd otwarty zostanie w czwartek, dnia 27-go czerwca wieczorem o godzinie 6-ej w wspaniałej katedrze św. Wita. W chwili otwarcia zjazdu odezwą się dzwony we wszystkich kościołach w całym państwie. Legata papieskiego Ks. Kard. Verdiera, episkopat odprowadzi do katedry św. Wita, gdzie tenże zaintonuje „Veni Creator“. Po nabożeństwie na cześć Chrystusa Króla, Matki Boskiej i świętych patronów czeskich, Kard. Verdier udzieli wiernym błogosławieństwa. Wieczorem o godz. 8-ej we wszystkich kościołach odbędzie się adoracja Serca Pana Jezusa.

W piątek, dnia 28 czerwca jako w święto Najśw. Serca Pana Jezusa, odbędzie się we wszystkich kościołach okolicznościowe kazania, a po nich odprawione zostaną Msze św., podczas których uczestnicy gromadnie przystąpią do Komunii św. W sobotę, dnia 29 czerwca, w dzień Świętych Apostołów Piotra i Pawła, odbędzie się znowu we wszystkich kościołach nabożeństwa i kazania, a w katedrze sumę odprawi Ks. arcybiskup praski Dr. Kaszpar. Wieczorem o godz. 8-ej na wspaniałym placu św. Wacława, który jest dumą Prażan, odbędzie się adoracja Przenajświętszego. Pod pomnikiem św. Wacława buduje się już wspaniały ołtarz ze wszystkich stron wi-

Wszystcy

ROZKOSZUJĄ SIĘ CIUKIERKAMI

MLEKO-OWOC

MLEKO-OWOC

MLEKO-OWOC

Suchard

100 gr — 50 groszy

dziany i olbrzymi krzyż, który będzie oświetlony światłem neonowym. Plac i kamienice będą wspaniale przybrane. Na placu pomieszczą się setki tysięcy ludzi.

Z pobliskiego kościoła św. Gawła w procesji duchowieństwa św. Eucharystja przeniesiona zostanie na ołtarz na Placu Wacławskim, gdzie odbędzie się modły i śpiewy chóralne. Uczestnicy zjazdu w swych językach ojczystych, powtórzą ślubowania chrześcne i wyznanie wiary. Uroczystość zakończy Ks. Kard. Verdier udzieleniem błogosławieństwa.

W niedzielę, dnia 30-go czerwca uczestnicy zjazdu zbiorą się na olbrzymim stadionie Strahowskim, gdzie odprawi pontyfikalną Mszę św. Ks. Kard. Verdier. Podczas Mszy św. odczytana będzie ewangelja w językach ojczystych narodowości.

Po Mszy św. biskupi czechosłowaccy udzielą wiernym błogosławieństwa w ich językach ojczystych, a na koniec udzieli papieskiego błogosławieństwa legat Ojca św. Kard. Verdier.

Zjazd zapowiada się wspaniale. Połączone są z nim różne przedsięwzięcia katolicko-kulturalne, koncerty religijne, przedstawienia w teatrach, pielgrzymki itd. Powtarzamy jeszcze raz, że pożądanym jest jaknajliczniejszy udział katolików-Polaków.



Nalepki i transparenty na zjazd Katolików w Czechosłowacji.

Z dziwolągów gospodarczych

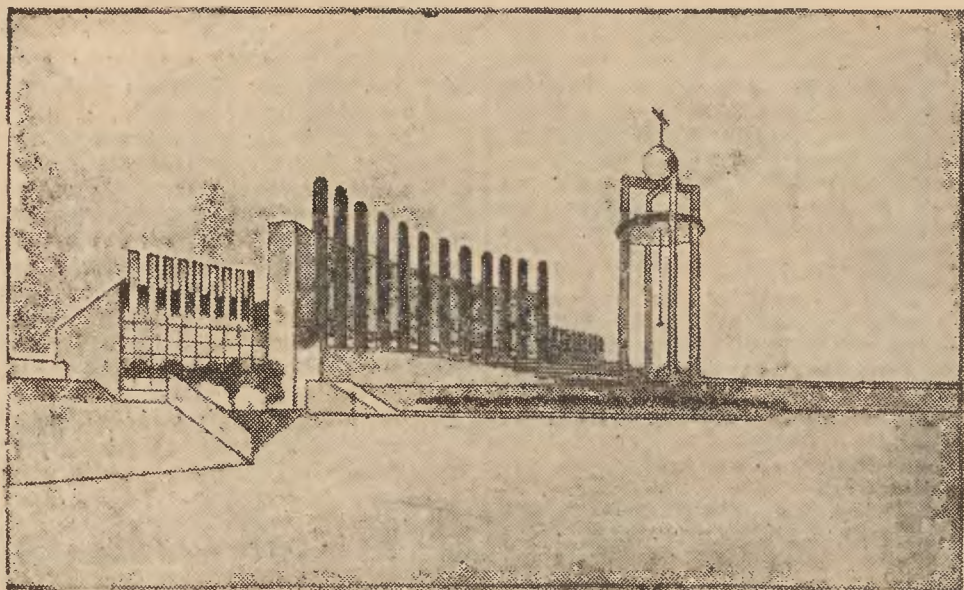
Tygodnik „Rolniczy“ daje ciekawe obliczenia, które — chociaż uwzględnia ceny mięsa na rynku wileńskim — jednak jest charakterystyczne dla całego kraju. Rolnik — w wyniku swej kilkuletniej pracy — za sztukę bydła rogatego osiąga 96 zł.; cena sprzedana za mięso, tusz szczer (waga 280 kg) wyniesie 244,70 zł., z czego rolnik dostaje zaledwie 40 proc., rolniczą wynosi tylko 2 proc., detalista zabiera 10 proc. ogólnej wartości sztuki, przewóz (7 proc.) i opłaty różnego rodzaju — 21 proc., pośrednicy zabierają aż 27 proc. ceny osiągniętej.

Dodajmy jeszcze, że wśród opłat przoduja opłaty na rzecz gminy żydowskiej 8 proc. (?), a będziemy mieli obraz sytuacji, przy której traci rolnik, a spożywca miejski nie korzysta. Czy już nie czas położyć kres temu absurdalnemu stanowi rzeczy?

Eksmisja z własnego domu

W Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego zapadły dwa zasadnicze orzeczenia w sprawach lokatorskich. Sąd Najwyższy orzekł, że wszelkie pozwy zawierające żądania na tle odsłepnego za lokale ulegają odrzuceniu. Stąd też żądanie jednego współwłaściciela domu podziału sumy uzyskanej tytułem odsłepnego za wynajęty lokal powinno być oddalone.

Ciekawe orzeczenie co do możliwości eksmisji z własnego domu, zapadło na tle sporów współwłaściciela nieruchomości z sekwestratorem wyznaczonym przez sąd. Sąd Najwyższy uznał, że współwłaściciel zajmujący lokal na podstawie umowy zawartej ze sekwestratorem, może być wyeksmitowany z własnego domu w wypadku, gdy umowy tej nie dotrzymuje.



Ołtarz na stadionie strahowskim, przed którym legat papieski, ks. kard. Verdier odprawi sumę. Obok ołtarza stoja trybuny dla dygnitarzy kościelnych i świeckich.

Daleki Wschód, ale bliskie niebezpieczeństwo

Źródło najbliższej wojny światowej

Dlaczego właściwie mówimy zawsze „Daleki Wschód”, myśląc o wschodniej Azji? Czy naprawdę wschód jest tak daleki? Powinniśmy się już odzwyczaić od używania tego niejasnego, niewłaściwego i niebezpiecznego terminu. Daleki Wschód nie jest już dziś daleki. Dawniej był na drugim końcu świata, ale podróż tę można było nazwać prawdziwą przygodą.

Czy Zachód był tak daleki, kiedy Amerykanie wysłali swe legiony do Francji? Czy chłopcy z Dalekiego Zachodu nie padali pod Verdun tak samo, jak ich bracia z bliskiej Europy? Wtedy, w roku 1914, nie leciało się tak do Wławy-wostoku, jak leci się dziś. Warsztaty, przemysłu wojennego wyrabiali zabawki w porównaniu z dzisiejszymi narzędziami zniszczenia. Błędem jest sądzić, że ten wschód jest tak daleki, że jego wojna nie mogłaby nas bliżej dotknąć.

Istnieje niebezpieczeństwo, że wojna tam wybuchnie. A wszystko jest jeszcze tak niejasne! Kiedy wybuchnie wojna i kto w niej odegra główną rolę? Rosja i Japonia czy Japonia przeciw Rosji i U. S. A.? Japonia i Niemcy przeciw Rosji i blokowi europejskiemu? A co Anglia, Francja, Holandia i inni?

Chodzi o Azję

Przed kilkoma tygodniami dużo niepokoiła Kolej Wschodnio-chińska, będąca oczywiście tylko pretekstem. I rybaczkie koncesje w wodach rosyjskich są pretekstem, podobnie jak pola naftowe na północy Sachalinu. Spewnością wszystko to są rzeczy doniosłe, o dużym znaczeniu strategicznym: kolej, pola naftowe, tanie ryby. Ale co one znaczą wobec olbrzymiej, odwiecznej, bezkresnej Azji? Przecież chodzi o Azję. Sztuka jest uchwycić odpowiednią chwilę. Chwilę, kiedy atakujący jest dość silny, a przeciwnik słaby. Ale wydaje się, jakoby skądinąd tak ruchliwi Japończycy, którzy od zakończenia wojny wszystko się udawało, ten odpowiedni moment prześpał.

Był on już w chwili, kiedy Rosja była odosobniona, kiedy Mandżuria (nawet bez formalnego ogłoszenia cesarstwa mandżurskiego) stała się japońską prowincją, kiedy na granicach Mongolii nie stały jeszcze najlepsze rosyjskie wojska pod wodzą generała Bluchera, a Wławy-wostok nie stanowił jeszcze świetnie zbudowanego punktu oparcia dla floty rosyjskiej. W międzyczasie nastąpiło dużo zmian. Kapitalistyczna Ameryka podała rękę komunistom, aby mieć drugą, wolniejszą, przeciw Japonii, a na europejskim kontynencie powstała sieć umów i paktów, o wiele silniej rozgałęziona, niż mandżurska sieć kolejowa, która daje Japończykom tyle pracy. Przyjęcie Sowie-tów w Genewie jest dalszym etapem rozwoju, którego jeszcze nie dawno nikt się nie spodziewał.

Szanse Rosji

Narazie zdaje się, jakoby Rosja wygrała wojnę dyplomatyczną. Ale ma ona w rękach, o wiele cenniejszy atut: pod-miowanie Japonii i Mandżurii. Przez mury mandżurskie, przez południowe Chiny wnikały idee komunistyczne do fabryk w Osace i Kobe. Wyjaśnia to po-spiech, z jakim militarystyczny rząd Ja-ponii pędzi do ataku. Codzień choroba podziemna przybiera na sile. O tych bo-jach podziemnych niema wzmianek w no-tach między rządem rosyjskim i japoń-skim. A pomimo tego istnieją przecież i są o wiele ważniejsze, niż, powiedzmy, wartość 1726 kilometrów wschodnio-chińskiej kolei lub napady bandytów na niewinnych podróżnych.

Ameryka przeciw Japonii

To jedna część starcia: na lądzie Azji. Ale ważniejsze walki stacza się na wo-dach spokojnego Oceanu. Czytając wiado-mości sowieckie, odnosimy wrażenie, jakoby konflikt na Dalekim Wschodzie był sprawą czysto japońsko-amerykań-ską. To znaczy, wojna morska i powie-trzna. Japonia nie posiada dla takiej wojny odpowiednich surowców w dostatecznej ilości, poza to otoczona jest sze-regiem wysp, należących do Ameryki lub innych mocarstw, które zajmują również wobec Japonii stanowisko nieprzychylnie. Filipiny i Hawaje są amerykańskie. Wła-snie dlatego wybudowała Japonia na Wy-spach Marjańskich i Karolinach, znajdu-jących się między wyspami Filipińskimi i Hawajskimi, olbrzymie stertyfikowane porty dla swej floty, gdyż tam wykony-

wuje mandat Ligi Narodów. Na wyspach holenderskich Borneo i Sumatra urządzo-no się tak, że wszystkie japońskie plan-tacje zarządzane są przez byłych woj-

Chiny — nie do strawienia

Chiny są zagadką. Tu tracą swe zna-czenie przepowiednie i obliczenia najlep-szych znawców stosunków wschodnio-azjatyckich. O ile zadamy pytanie lu-dziom, którzy całe swoje życie spędzili w Chinach, co stanie się z Chinami, usły-szymy zawsze odpowiedź: Jak możemy wiedzieć co będzie z Chinami? Czy rząd centralny w Nankinie wie, co dzieje się w Chinach? — Komunistyczne powsta-nia i krwawe walki między żądnym i pie-niędzy generalami, których kariera za-zwyczaj trwał przez jeden dzień. Nie mo-żnaby tego nazwać oczywiście zdarze-niami, głęboko wzruszającymi Chiny, aczkolwiek niekiedy chodzi o dziesiątki tysięcy ludzi i o tereny częstokroć o wie-le większe, niż państwa środkowej Eu-ropy. Ale coż to znaczy dla państwa, któ-re istnieje już 4.000 lat? Chiny są i po-zostaną trudną do rozwiązania zagadką.

Pomimo powodzenia konsolidacy-jnych prób władz centralnych, Chiny sta-nowią ciągle jeszcze olbrzymie ciało bez nerwowego systemu. Pograniczny pas Mandżurii, Mongolii i prowincji tybetań-skie nie są już organicznie objęte przez rząd Nankinu. Co stanie się z Chinami? Będą japońskie, czy komunistyczne? A może stanie się rzeczywistością trzecia możliwość, o której dziś (niestety) nikt nie myśli? A mianowicie, że Chiny połączą swych saskadów, aby same uni-

skowych; na portugalskiej wyspie Macao szerzą się wpływy japońskie, podobnie jak na Sachalinie, którego część południo-wa należy do Japończyków.

knąć podobnego losu? Chiny nie znikną, jak sądzą w swych snach politycy - ma-rzyciele. Chiny są trudnym do strawienia kąsem. Ale brak jednolitości tego ogrom-nego terytorium wprowadza do naprężo-nej sytuacji na Dalekim Wschodzie dal-szy moment niepewności.

Rosja, Anglia, Chiny, Japonia, Morze Południowe, Stany Zjednoczone, Filipiny — gdybyśmy się nad tem częściej zasta-nawiali, może moglibyśmy jeszcze zapo-biec katastrofie, przynajmniej jeśli chodzi o nasze interesy. A więc dlaczego mówimy „Daleki Wschód”? Wschód jest da-leki, o ile chcemy wywozić tam nasze wyroby, ale jeśli wybuchnie wojna, będzie bardzo bliski.



Różne są rodzaje wulkanów w Japonii.

Niemcy się zbroją na wszystkich odcinkach

Fachowiec sowiecki o strategicznym znaczeniu niemieckich autostrad

W ostatnich czasach dużo uwagi po-swieca Związek Sowie-tów zbrojeniu się Niemiec. Moskiewska „Prawda” zamie-sciła ostatnio artykuł o strategicznym znaczeniu autostrad niemieckich, pióra wybitnego fachowca M. Kobelewa. Autor pisze, że w tym roku na wiosnę oddano do użytku autostradę, łączącą Hamburg z Szwajcarią, na odcinku między Frank-furtem nad Menem i Darmstadtem. Zwraca to naszą uwagę na niemieckie plany pokrycia całych Niemiec siecią szos, które umożliwiłyby podczas wojny przerzu-canie wojsk drogą automobilową.

Hitler powiedział, że Niemcy powin-nyby mieć przeszło 3 miliony aut, gdyby chciały utrzymać proporcję wobec in-nych państw zachodniej Europy, a mają ich tylko 500.000 i, że w tak uprzemysł-o-wionym kraju o 50 wielkich miastach nie może być mniej środków komunikacji, niż we wszystkich krajach europejskich razem. Jasny jest wobec tego program, wychodzący poza obręb normalnych po-trzeb gospodarki drogowej.

Przy budowie szos w Niemczech pra-cuje obecnie 93.000 robotników, a liczba ich ma się jeszcze powiększyć w tym ro-ku do 120.000. Przy innych pracach w kamieniołomach, przy budowach mostów itd. zatrudnionych jest jeszcze 150.000 ro-botników. Z całego programu budowy

7.000 kilometrów autostrad buduje się obecnie 1500 km, dalszych 1.500 km przy-gotowana już do budowy, a poza tem pra-cuje się obecnie nad projektem budowy dalszych 2.000 km. Ciekawe są następu-jące cyfry: wykopano dotychczas 60 milionów mtr. kub. ziemi, użyto 800.000 mtr. kub. betonu, 90.000 mtr. kub. żel-betu, a 72.000 ton żelaza i stali. Do wykonania tej pracy trzeba było 18.000.000 dni robo-czych.

Autor artykułu mówi dalej: System budowy szos w Niemczech sam określa ich charakter strategiczny. Wszystkie prowadzą do granic, po większej części do granic Belgii, Francji, Szwajcarii, Cze-chosłowacji, Polski i przez Wschodnie Prusy na Litwę.

Według dokładnych obliczeń, armia, składająca się z 5 korpusów piechoty, z granic zachodnich na granice wschodnie dostanie się po autostradach za 14—16 godzin. Niemcy posiadają dostateczny dla podobnych celów park automobilowy, dostateczne sieci szos, tak, że podobny plan nie nastrecza żadnych trudności. „Zasługuje na baczną uwagę fakt, że bu-dowane autostrady prowadzą przede-wszystkiem w kierunku południowo-za-chodnich granic Niemiec” — kończy M. Kobelew.

Z dnia

Niedyskrecje

Bernard Zinger omawia („Hajnt” nr. 130), ta-jemniczość narad obecnych kierowników nawy państwowej nad planami gospodarki państwo-wej. Autor zaczyna od charakterystyki obec-ne-go premiera. Jako stary spiskowiec do dzisiaj lubuje się w tajemniczości. Gdy osiadł w Pre-zydium Rady Ministrów, żaden z urzędników nie wiedział, czym się zajmuje, bo w jego ga-binecie leżała tylko książka telefoniczna, a gdy opuszczał pokój, zamykał go na klucz. Nie znosi dziennikarzy, jako przeciwników poufności. Opowiada się o nim, że

— gdyby został ministrem kolei, to wydałby tajny rozkład jazdy. Wszystko mu-si odbywać się w tajemnicy, z wyjątkiem wyborów, gdzie głosowanie powinno być jawne.”

Posiedzenia Rady Ministrów:

— są zwoływane w ścisłej tajemnicy. Nikt z prasy nie powinien wiedzieć, co się „gotuje”. Nikt nie powinien wiedzieć, że poza posiedzeniami Rady Ministrów odby-wają się również inne narady z udziałem p. Prystora.”

Tajemniczość ułatwia atakowanie przeciwni-ków. Ten system stosuje premier również w łonie BB.

— Ostatnio odbywają się dziesiątki procesów w sądzie partyjnym. Wysunę-to cały wykaz różnych zarzutów i o ile nie zostanie ogłoszony wyrok, nikt nie wie, o co chodzi. Mało tego, przyjęto zasadę, że oskarżony sam winien wycofać się z życia publicznego, a wówczas wyrok nie będzie ogłoszony.”

Wiadomo, że:

— w dobie obecnej plan gospodarczy opracowuje min. rolnictwa, Poniatowski, że spowodu wyniku bilansu handlowego min. handlu znajduje się w przykrej sytu-acji.”

Jakkolwiek narady odbywają się w ścisłej tajemnicy,

— wiadomo, że poza b. premerem Pry-storem, udział w nich bierze wiceminister skarbu, Koc. Na narady przychodzi sam premier, ale nie wtrąca się do obrad, pilnuje tylko, żeby żadne słowo nie trafiło z sali obrad do publiczności.”

Pp. Stawek, Prystor i Koc:

— trzej uczniowie konspiracji biorą udział w tych naradach. Przygotowuje się gospo-darczy plan w związku z nową sytuacją go-spodarczą Polski. Nie są wyłączone zmiany

na placówkach gospodarczych. Ale dotąd trzyma się wszystko w ścisłej tajemnicy. Protokołów nie prowadzi się i w pokoju narad można znaleźć tylko książkę telefo-niczną tak samo, jak kiedyś u premiera Ślaska, gdy był on urzędnikiem do szcze-gólnych poruczeń.”

Prawnicy, czy lingwiści

„Słowo Pomorskie”, nie podziela poglądu wypowiedzianego przez prezesa klubu B. B., jakoby kwestja zgodności przyszłego prawa wyborczego z konstytucją należała wyłącznie do oceny prawników. Wobec wyraźnego brzmienia art. 32-go konstytucji możnaby tu, conajwyżej zasłagać opinii lingwistów-poloni-stów:

„Od przeszło stu lat, od chwili gdy wy-biera się reprezentacje parlamentarne, każ-de-mu było i jest wiadomo, co jest bezpo-srednie głosować przy wyborach po-wszecznych równych i tajnych. Nigdy i nigdzie pod tym względem nie było żadnego wątpliwości, że bezpośrednio głosowania oznacza, iż wyborcy bezpośrednio wymie-niają tego, na którego głosują.”

Dopiero sztukiemistrom słowa z B. B. przyszło na myśl, że mogłoby to znaczyć zupełnie coś innego, przynajmniej w Pol-sce, aniżeli znaczyło i znaczy dotąd u wszystkich narodów Europy, a dziś już pra-wie całej kuli ziemskiej, gdyż w Chinach, w Japonii lub w Indiach wiedzą, co zna-czy bezpośrednio głosowania, bez ucie-kania się do prawników; mowa ojczyzna tu zupełnie wystarcza.

Jeśli B. B. miało na myśli właśnie takie powszechne i bezpośrednie głosowanie przy wyborze posłów i senatorów, jakie obecnie pragnie uchwalić, to należało uprzednio inaczej sformułować art. 32 Konstytucji, mianowicie należało usunąć z Konstytucji powszechność i bezpośredniość głosowania, inaczej bowiem obecnie projektowana u-stawa wyborcza przedstawia się raczej jako zmiana art. 32 Konstytucji.”

Jeśli jeszcze inne artykuły nowej Konsty-tucji miałyby się doczekać takiej samej lub podobnej interpretacji, to czeka nas jeszcze dużo niespodzianek.

Obozy pracy

„Depsza” pisze:

„Nakładem Funduszu Pracy wychodzi pi-smo „Junak”, na ładnym papierze, z pięknymi ilustracjami (za pieniądze państwowe! Przyp. Red. „Polonii”), który opisuje wzorową orga-nizację obozów pracy. Gdyby się polegało na informacjach „Junaka”, to niewątpliwie mia-łoby się przekonać, że najlepiej czują się ro-botnicy wówczas, gdy pracodawca jest insty-tucją publiczną.”

Tymczasem, jak donoszą nam czytelnicy, którzy w okresie Zielonych świąt jechali na linię Poznań — Strzałkowo — Kutno — War-szawa, pociągi, jadące tą linią, były wręcz o-błędzone przez uciekinierów z obozów pracy. Służba kolejowa i posterunkowi P. P. zajęci byli łapaniem w pociągach pasażerów „na ga-pę”, którzy z raju obozów pracy pragnęli po-wrócić do miejscowości rodzinnych.

Jeżeli w tych obozach jest tak dobrze, jak opisuje „Junak”, to władze powinny wyjaśnić przyczyny masowych ucieczek, jeżeli zaś nie wszystko jest tak różowo, to czynniki miarodajne powinny wejść w tę sprawę i zaradzić złemu.”

NA WIDOWNI

Tajemnicza misja Samuela Hoare

Obecny minister spraw zagranicznych Anglii Samuel Hoare ma za sobą prze-szłość dość ciekawą. Powszechnie wiado-mo o tem, że był gubernatorem Indji. Na-tomiast mało kto wie o roli Samuela Hoare podczas wielkiej wojny. Początko-wo walczył on na froncie, lecz w począt-ku 1915 r. ciężko się rozchorował. Uzna-no go za niezdolnego do służby wojsko-wej. Wówczas sir Hoare rozpoczął nau-kę języka rosyjskiego, który opanował w ciągu kilku miesięcy. Dowiedziawszy się o tem, lord Kitchener postanowił użyt-kować Samuela Hoare w Rosji. Postawił go na czele wywiadu angielskiego na tere-nie państwa carów.

Chodziło o to, że mocarstwa sprzy-mierzone nie miały zbytniego zaufania do swego wschodniego sojusznika. Widziano, że Rosja zamierza się wewnątrz, wi-dziano, że jest terenem działania dosko-nale zorganizowanego wywiadu niemiec-kiego, który ma swoje macki nawet przy dworze carskim. Należało temu przeciw-działać. Na swoim stanowisku Samuel Hoare nawiązał rozległe stosunki i zorga-nizował doskonale działający wywiad. Zbliżył się on m. in. do tych kół, które widziały szkodliwość akcji Rasputina i je-go kłiki dworskiei.

Pierwszym Anglikiem, który się do-wiedział o zamordowaniu Rasputina, był sir Samuel Hoare. Natychmiast wystął on odpowiednio sprawozdanie do Anglii. Władze rosyjskie dowiedziały się o szyb-kości, z jaką Hoare otrzymał wiadomość o zamordowaniu tajemniczego mnicha — roznustnika. Wzbudziło to pewne podej-rzenia, tak, że nawet ambasador brytyj-ski musiał na specjalnej audjencji tłum-a-czyć carowi, że Anglia nic nie ma wspól-nego z całą tą sprawą..

Życie gospodarcze

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWA CEDULA
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH
z dnia 19 czerwca 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Nazwa towaru.	Kursy ustalone na podstawie: Cen transakc. Cen orientac.			
	od	do	od	do
Żyto	15,75	16,—	15,75	16,25
Żytnica jedmolita	—	—	19,50	20,—
Żytnica zbierana	—	—	18,50	19,25
Owies jedmolity	—	—	18,75	19,25
Owies zbierany	18,25	—	18,—	18,50
Jęczmień na kaszę	—	—	18,—	18,75
Jęczmień pastewny	—	—	16,75	17,75
Fasola biała	—	—	24,50	25,50
Fasola krasa	—	—	22,—	23,—
Łubin żółty	—	—	13,—	14,—
Łubin niebieski	—	—	11,—	11,50
Ogroch Victoria	—	—	35,—	38,—
Ogroch polny	—	—	27,—	29,—
Maka ziemniaczana superior	—	—	28,—	29,—
Mak	—	—	40,—	44,—
Hreczka	—	—	21,50	22,50
Kukurydza	—	—	26,50	27,50
Maka pszenna g. IA 0-20%	31,—	—	31,—	31,75
Maka pszenna g. IB 0-45%	—	—	29,—	30,50
Maka pszenna g. IC 0-55%	—	—	28,—	29,—
Maka pszenna g. ID 0-60%	31,—	—	28,—	27,50
Maka pszenna g. IE 0-65%	26,—	—	26,—	26,50
Maka pszenna g. IID 45-65%	—	—	18,—	19,—
Maka pszenna g. IIIA 65-70%	—	—	17,—	18,—
Maka pszenna g. IIIB 70-75%	—	—	16,—	17,—
Maka żyta Ia do 55%	23,50	23,75	23,50	24,—
Maka żyta Ib do 65%	22,50	—	22,50	23,—
Maka żyta II 55-70% siłkowa	—	—	17,—	18,—
Maka żyta II 60-70% siłkowa	—	—	16,—	16,75
Maka żyta III razowa do 95%	—	—	18,25	19,25
Maka żyta IV pościelna	—	—	—	—
ponad 70% wymiał	—	—	13,—	13,50
Otręby pszenne grube	—	—	—	—
z przem. standart.	—	—	10,75	11,25
Otręby pszenne średnie	—	—	10,25	10,75
Otręby żytnie	10,—	10,50	10,—	10,50
Kuchy łulane	18,20	—	18,—	18,50
Kuchy rzepakowe	—	—	12,50	13,—
Kuchy słonecznikowe 43-44%	—	—	18,50	19,50
Srut słonecznikowy 34-36%	—	—	15,—	16,—
Srut sojowy	—	—	18,25	19,—
Srut z pestek palmowych 19-21%	—	—	—	—
w tem 1% tłuszczu	—	—	15,—	16,—
Słoma prasowana	—	—	5,—	5,50
Siano łukowe	—	—	10,50	12,50
Siano koniczynne	—	—	12,50	13,50
Nasiona:	—	—	—	—
Seradela	—	—	15,—	16,—
Wyka	—	—	30,—	32,—
Peluska	—	—	30,—	32,—

Ogólny obrót: 986 ton. Usposobienie: spokojne.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE KOMISJI NOTOWANIA
CEN NA CENTRALNEJ TARGOWICY W MIEŚCOWICACH
z dnia 17 czerwca 1935 r.

Płacono w dniu 17 czerwca br. za 1 kg. żywej wagi: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi):

Bydło: Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższe: wartości rzeźnej 56—65 gr.; pełnomięsiste młodsze 49—55 gr.; miernie odżywione starsze 40—47 gr.

Jalówki i krowy: pełnomięsiste, wytłuczone jalówki najwyższej wartości rzeźnej 62—72 gr.; pełnomięsiste wytłuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do 14: 7-miu 62—72 gr.; starsze wytłuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki 56—64 gr.; miernie odżywione krowy i jalówki 48—55 gr.

Cielęta: nadprzedniejsze cielęta tuczone 60—72 gr.; średnie tuczone cielęta i nadprzedniejsze ssaki 57—65 gr.; mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—56 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 74—82 gr.; pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 68—73 gr.; pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 60—67 gr.

Przebieg targu: spód mały, targ ożywiony tendencja mocna.

CENY NABIAŁU.

Na posiedzeniu Komisji Notowań Cen Nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, odbytem w dniu 18 VI. 1935 r. ustalono następujące ceny nabiału. Ceny mleka: w hurcie 14 gr. za litr franco stacja odbiorcza w półhurcie 18 gr.; w detalu 22 gr. Za odwołanie do domu dolicza się 2 grosze więcej za 1 litr. Tendencja spokojna.

Ceny masła: I. gat. w hurcie 2,20—2,30 zł. za 1 kg.; w detalu 2,60 zł.; II. gat. w hurcie 2,00—2,10 zł.; w detalu 2,30 zł.; kuchenne w hurcie 1,70—1,80 zł.; w detalu 2,— zł.; wiejskie poznańskie — nie notowano. Tendencja spokojna.

Śmietana 22—24 proc. za litr w hurcie 1,20 zł.; w detalu 1,40 zł.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY
Papiery państwowe:

3 proc. poz. budowlana 42,—, 4 proc. poz. inwestyc. zw. 105,—, 5 proc. poz. konwersyjna 66,—, 6 proc. poz. dolarowa 81,25, 80,75, 4 proc. poz. dolarowa 5,45, 7 proc. poz. stabilizac. 65,88, 65,63, 66,25, 66,13.

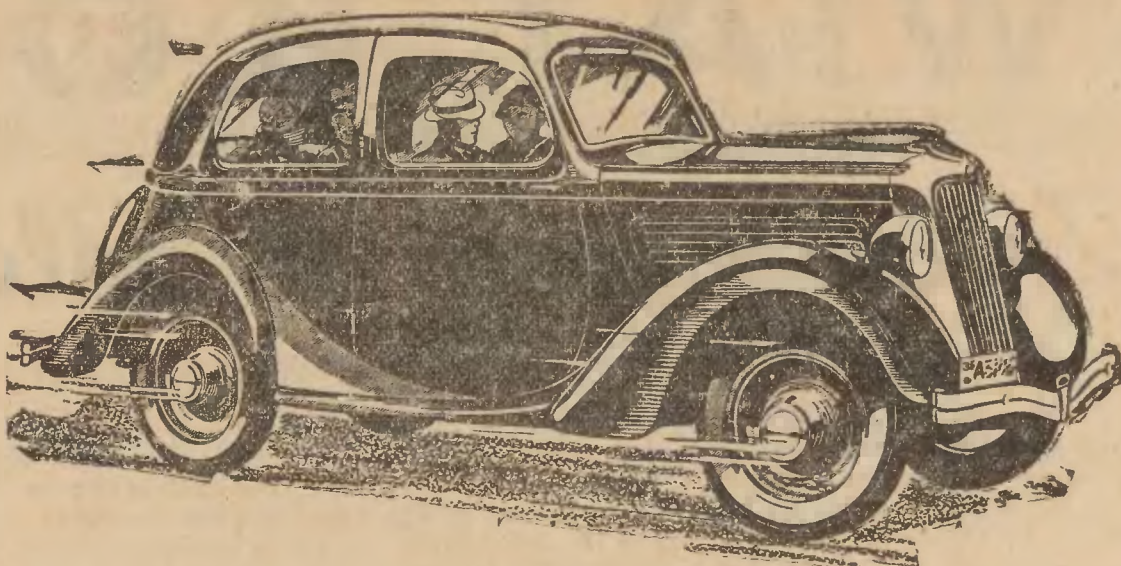
Akcie:

Bank Polski 88,—, 88,25. Lito 9,50. Starchowice 34,—. Modrzej. 4,70.

Dewizy:

Amsterdam 359,50, 360,40, 358,60. Berlin 213,50, 214,50, 212,50. Bruksela 89,65, 89,88, 89,42. Londyn 26,12, 26,25. 25,99. Madryt 72,53, 72,89, 72,17. Mediolan 43,68, 43,80, 43,56. Nowy Jork czek 5,291/8, 5,321/8, 5,261/8. Nowy Jork kabel 5,293/8, 5,323/8, 5,263/8. Praga 22,11, 22,16, 22,06. Oslo 131,20, 131,85, 130,55. Paryż 34,985, 35,07, 34,40. Zurich 173,12, 173,55, 173,69. Sztokholm 134,70, 135,35, 134,05.

Waluty:

Dolar prywatny 5,28.
Pożyczki Polskie w Nowym Jorku:
Poz. dolarowa 79,—, poz. Dillonowska 92,—, poz. stabilizac. 111,—, poz. warszawska 72,—.

TUDOR JUNIOR DE LUXE...

Idealna dwudrzwiowa karetką, wyrobiana przez światowej sławy zakłady Forda w Dagenham, Anglia

Nowa, obszerna, stalowa karoserja odpływowa. Szerokie drzwi. Wygodne siedzenia. Duży schowek na bagaż za siedzeniem tylnym.

Nowy, sprawny, mocniejszy silnik 4-cylindrowy rozwija 32 KM. Doskonały zryw. Jakość fordowska

Prosimy zająć nieobowiązkowego pokazu u najbliższego aut. odsprzedawcy

FORD JUNIOR
POPULARNY —
21 KM. JEST
NADAL DO-
STARCZANY.

FORD MOTOR COMPANY

N. R. A. w belgijskim wydaniu
Optymizm społeczeństwa belgijskiego -- podstawą
uzdrowienia gospodarstwa

W tym samym czasie, w którym Sąd Najwyższy ogłosił swą decyzję, przekreślając dotychczasową działalność N. R. A., rząd belgijski z dużym rozmachem realizuje politykę gospodarczą, wzorowaną częściowo na potępieniach przez rząd amerykański zasadach rooseveltyzmu. Może sprzyja tu psychicznie nastrój podewaluacyjny, a może przyczynia się ogólny wiew optymizmu, idący od międzynarodowej wystawy w Brukseli, dość jednak, że w społeczeństwie belgijskim utrwała się wiara w lepsze jutro i przekonanie, że zainaugurowana przez rząd polityka „narodowej odbudowy” wyprowadzi kraj z bezdroży kryzysu. Najbardziej wyraziście ten optymizm zarysowuje się w kilku podstawowych gałęziach produkcji belgijskiej. W pierwszym rzędzie zaliczyć do nich należy wielkie okręgi włókiennicze, gdzie ostatnio sytuacja uległa wydatnej poprawie.

Podobnie przedstawia się sytuacja w całym szeregu innych gałęzi i tej koniunkturę, wytworzoną po dewaluacji, rząd stara się utrwalic i stworzyć z niej podstawę dla odbudowy gospodarczej kraju. Opierając się w pewnej mierze na wzorach rooseveltońskiego „blekitnego” orla umieszczono we wszystkich wysta-

wach sklepów belgijskich małe plakaty ozdobione herbem państwa i napisem: „spółdziałamy lojalnie z rządem przeciwko nieusprawiedliwionej wyższej kosztów utrzymania”. Podkreślić przytem należy, że nie jest to czczy frazes, gdyż ceny w handlu detalicznym zostały naogół unormowane bez większych zmian i przejściowa zwyczajka z pierwszych dni paniki walutowej została szybko opanowana. Konsumentci korzystają z tej sytuacji i w rezultacie na rynku wewnętrznym nastąpiło silne ożywienie, wzmacniające kredyty, ogólne zaufanie i powszechny nastrój optymizmu. Rząd zdaje sobie jednak sprawę z tego, że eksperyment ożywienia koniunktury musi być wykorzystany jak najszybciej. Szczegółowe plany przewidują więc udzielenie szeregu zamówień rządowych na najrozsądniejsze inwestycje, któreby utrzymały produkcję na obecnym zwiększonym poziomie, pociągając za sobą dalszy spadek bezrobocia.

W pierwszym miesiącu belgijskiego eksperymentu bezrobocie spadło o ca. 15 proc. O ile spadek ten trwać będzie jeszcze przez dwa miesiące, rząd oczekuje, iż życie gospodarcze otrzyma 150.000 nowych konsumentów, którzy

dotychczas — jako bezrobotni — obarczali państwo ciężarem wydatków na zapomogi. Jednocześnie podjęto akcję, zmierzającą do zwiększenia eksportu belgijskiego, dzięki uzyskaniu premii dewaluacyjnej. Dotychczas udało się zwiększyć eksport do niektórych państw skandynawskich, Południowej Ameryki, Azji i Konga. Na podkreślenie zasługuje zamierzone zwiększenie wywozu sprzętu kolejowego do Rosji po ewentualnem nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z tym krajem przez rząd belgijski. W ten sposób polityka „Renovation National” zmierza konsekwentnie do wyjścia z marowego impasu w oparciu o nastrój powszechnego optymizmu i głębokiej wiary w konieczność podniesienia stopy życiowej, jako jednego ze środków zwiększenia konsumpcji na rynku wewnętrznym. Oparcie finansowe dla ożywienia życia gospodarczego rząd znajduje w specjalnym funduszu utworzonym w wyniku dewaluacji. Jednocześnie fundusz ten otrzymuje nadwyżki uzyskane ze zwiększonego wpływu podatków, jaki zaobserwować się dał w związku z wzrostem obrotów w przemyśle i handlu.

Oczywista, nie wyczerpuje to całokształtu poczynąń rządu w dziedzinie walki z kryzysem. Cały szereg projektów ujmujących poszczególne fragmenty i dziedziny tej akcji antykryzysowej znajduje się jeszcze w stadium opracowania.

M. K.

Bezrobocie całkowite i częściowe

Przeciętne cyfry bezrobocia (przeciętne miesięcznie) wykazywały w czasie kryzysu następujący wzrost, jeśli chodzi o statystykę oficjalną: 1928 — 126 tys., 1933 — 250 tys., 1934 — 342 tys. W marcu br. liczba bezrobotnych wynosiła 506 tys., wobec 388 tys. przed rokiem. O tem, że statystyka ta jest niepełna — powszechnie wiadomo.

Stan zatrudnienia w przemyśle przetwórczym spadł z 564 tysięcy w r. 1928 na 382 tys. w r. 1934 (przec. miesięcznie). W marcu 1935 roku wynosił 380 tys., wobec 359 tys. przed rokiem.

Zatrudnienie w górnictwie w latach 1928 do 1934 wykazuje spadek ze 144 tys. na 96; w mies. marcu 1934 było zatrudnionych 95 tysięcy, w mies. marca 1935 r. — 92 tysiące. W hutnictwie metalowym mamy spadek z 64 tys. na 36 tys. w latach 1928 do 1934, zaś w mies. marcu 1935 r. — 37 tys.

Procent częściowo zatrudnionych jest nadal wysoki i w mies. marcu 1935 wynosił prawie 30 procent zatrudnionych w przemyśle przetwórczym. (Przeciętne miesięcznie 13 proc. w r. 1928.)

Pozwolenia przywozowe

Izba Przemysłowo-Handlowa podaje do wiadomości importerów, że podania o zezwolenie przywozu towarów reglamentowanych na III. kwartał 1935 r. należy składać w biurze Izby najpóźniej do dnia 27 czerwca br. Zapożyczenia nie poparte we właściwym terminie podaniami będą mogły być uwzględnione jedynie z rezerw.

ŚWIAT KOBIECY

Zbieramy się do odlotu

Tyle razy już korzystaliśmy z cennych i światłych rad pani Wandy Dobrzańskiej, że i dziś pozwolę sobie streścić jeden z jej ostatnich artykułów, drukowanych w „Bluszczu” pod takim tytułem: „Zbieramy się do odlotu.”

Taki wyjazd wymaga dużo rozważań. Wyjeżdżamy na urlopy prawie że wszyscy, chorzy i zdrowi, dzieci i dorośli. Jedni jadą się leczyć, inni dla rozrywki, odpoczynku, jeszcze inni chcą połączyć jedno i drugie.

Dla wszystkich dam jedną radę, mianowicie konieczne jest przed zdecydowaniem się, gdzie wyjedziemy, czy wywieziemy dzieci, poradzić się lekarza.

Nawet dla pozornie zdrowych bywa bardziej wskazane morze, niż góry, czy odwrotnie. Lub czy też mamy wybrać miejscowość suchą, zalesioną, lub też dom, położony w rozłożystym, wilgotnym parku, otoczonym nisko położonymi łąkami, z których wydzielają się opary.

Wszystko to są z pozoru bagatelki, a jednak one właśnie stanowią o zapasie sił i zdrowia, jakie wniesiemy ze sobą po urlopie, czy wakacjach, w nowy rok uciążliwej pracy.

Najlepiej jest poradzić się sumiennego lekarza, takiego, który już zna nasz organizm, a dopiero potem robić plany, pamiętając o zachowaniu równowagi budżetowej. Kiedy zdecydujemy się już na miejscowość, przychodzi kwestja mieszkania, trzeba się zawczasu zabezpieczyć listownie, lub też osobiście omówić wszystkie szczegóły. Dopiero mając te wszystkie sprawy odpowiednio ułożone, możemy pomyśleć o sprawianiu letniej garderoby, przystosowanej do naszych warunków mieszkaniowych i pamiętając, że należy sobie przede wszystkim zapewnić maksimum wygody i swobody, nie zapominając jednak o stronie estetycznej.

Nie zapominajmy również o należytem zabezpieczeniu domu przed wyjazdem. Jeżeli jedziemy z całą rodziną,

to radzę matce tak się urządzić, aby ten wyjazd był dla niej prawdziwym wypoczynkiem. Dlatego radzę koniecznie umieszczenie się w pensjonacie. Tyle jest dworów, które po bardzo przystępnych cenach wynajmują pokoje z całodziennym utrzymaniem, że prawie każdy może sobie po-

zwolić na krótszy, lub dłuższy w nich pobyt.

A zgodzimy się chyba wszystkie, że pani domu odpocznie tylko wtedy, jeżeli będzie na krótki chociażby czas wolna od tych monotonnych, pochłaniających czas i myśli trudów gospodarskich.

Letnie bluzki

Moda ubiegłych lat przez dłuższy czas traktowała prawdziwie po macoszemu wszystkiego rodzaju bluzki. Nosiło się rzeczywiście tylko całkowite sukienki. Dopiero odkąd nosimy dwuczęściowe garsonki, bluzka również wróciła do łaski i to naprawdę w tryumfalnym pochodzie, stała się ulubienicą i faworytką obecnego sezonu,

nosimy ją nie tylko do sportowego ubrania, ale także na wizytę, ba nawet na wieczór.

Robi się ją z każdego materiału. począwszy od grubych wełen, aż do brokatów i jedwabnych lam.

Kilka szkiców bluzek zorientuje nasze czytelniczki z nowymi i ciekawymi pomysłami w tej dziedzinie.



Rys. 1: bluzeczka z jedwabiu, lub zefiru w pasy, zapinana z przodu na guziki, noszona na spódnicy, może być zrobiona z materiału, jakiego używa się na koszule męskie. Całą jej ozdoba są pasy kombinowane w różnych kierunkach.

Rys. 2: płócienna bluzeczka naturalnego koloru, ozdobiona mereżkami i monogramem, me-reżki i monogram mogą być wyszywane jasnymi kolorami.

Rys. 3: kamizelka wełniana, noszona na sportową bluzeczkę z zawiniętymi rękawami.

Rys. 4: do podróży nadaje się świetnie ta bluzeczka z jedwabiu do prania w jasny deseń na ciemnym tle. Naprzykład do paskowego kompletu bluzka brązowa w jasno pła-

skowy deseń. Bluzka ta jest ozdobiona dużą kokardą.

Rys. 5: w ostatnich czasach znów są bardzo modne ludowe bluzki, gęsto przymar-szczane przy szyi i u rękawów i ozdobione jakimś ludowym haftem.

Rys. 6: pokazuje nam jedwabny, jasny „ko-zak” do strojnieszego, popołudniowego kom-pletu. Ząbot wykończony jest u góry sztucz-nymi kwiatami. Całość bardzo ładna i bardzo modna.

Rys. 7: bluzka wieczorowa w kształcie tu-niki.

Rys. 8: koronkowa bluzka z długimi rękawami, jako strój wizytowy.

Szydełkiem lub na drutach

Torebka szydełkowa

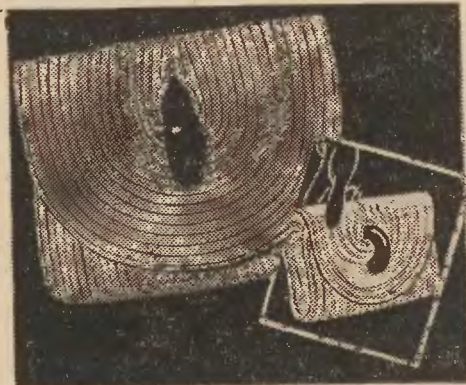
Zrobiona jest z białego lnu. Wymiary jej są 32x20 cm. Zamykana jest na drewniany klips.

Materiał: 100 gr. lnu białego marki „Trojkat w Kole”.

1 kłębek sznurka 20 m. długości.

Szydełko nr. 16.

Ściegi: torebka zrobiona jest ścięciem pół-słupkami bardzo ściśmi, żeby nie było widać sznurka, który przy robocie trzymamy razem z nitką w lewej ręku.



Torebka: zrobiona jest z jednego kawałka, który się składa. Wymiary tego prostokąta są 48 cm. na 20 cm. Zaokrąglone boki mają 12 cm. długości.

Zaczynamy od środka, obrabiamy łańcusz-kiem około 60 cm. sznurka, składamy robotę na pół w ten sposób, aby część, która tworzy łań-cuszek, była nazewną, wewnętrzną część zszywamy, pozostawiając 3 cm. na dziurkę. Obrabiamy teraz szydełkiem przez 15 rzędów. Na zaokrąglonych częściach dodajemy oczko, żeby robota była zupełnie płaska.

Boki robimy, jak poprzedni duży kawałek, tylko zaczynamy na 20 cm., składamy ten ka-wałek, zaszywamy i obrabiamy dwoma rzęda-mi. Drugi kawałek taki sam.

Duży prostokąt dzielimy na trzy części. Na dwóch-trzecich przyszywamy boczne kawałki, a przy jednej trzeciej przyszywamy klips.

Nowoczesne lalki



W dzisiejszych czasach istnieje prąd w wychowaniu dzieci, który polega na tem, aby otaczać od niemowlectwa niemowlę dziecko rze-czami ładnymi. W tym też kierunku idzie fa-brykacja zabawek. Istnieją dwa rodzaje zaba-wek: jedne naturalistycznych kształtów, inne stylizowane.

Na szczęście w handlu coraz rzadziej spo-tykamy owe brzydkie lalki, z przyklejonemi włosami, ubrane w stylu secesyjnym. Na ich miejsce wyrabiane są obecnie stylizowane cacka, ubrane w charakterystyczne stroje lu-dowe, czy historyczne, lub w śliczne fant-azyjne sukienki.

Tylko w ten sposób możemy wykształcić w dziecku poczucie piękna, które w przysz-łości może mu się przydać nawet przy wy-borze zawodu.

Przeźroczyste materiały



Strojnieszsze letnie sukienki robimy w ten sposób, żeby można je było wiozić i na popołudnie i na wieczór. Ulubionym

materiałem na nie jest laski, przejrysty jedwab w duże kwiaty. Bardzo modnem przybraniem tych sukienek są wszelkiego rodzaju zmarszczenia. Na załączonym mo-delu mamy marszczony całą górę rękawów i górę sukni, co tworzy coś w ro-dzaju karczka. Marszczymy również przód spódnicy. Szerokie rękawy uwydatniają szczupłość bioder.

Fałdy i plisy

Wszelkiego rodzaju fałdy i plisy są szalenie modne w nadchodzącym sezonie. Dlatego nie należy się dziwić, że nasze letnie, wzorzyste sukienki chętnie zdobimy plisami.

Jednakowoż nie każdy materiał nadaje się do plisowania, wiemy przecież, że na dużym wyraźnym wzorze wogóle szkoda pracy robić zakładki, czy plisy, bo i tak nie nie widać.

Natomiast jedwabie w regularne geo-metryczne wzory nadają się świetnie do

plisowania; zdobimy w ten sposób nie tyl-ko spódnicy i rękawy, lecz także ząbot, który obecnie jest bardzo modny.



NAWIOSNĘ ILATO

NOWE NAJMODNIEJSZE WŁÓCZKI DO ROBÓT RĘCZNYCH:

BALLADYNA
LINIOWO-WEŁNIANA WŁÓCZKA
FANTAZJINA

FRASCATI
WŁÓCZKA JEDWABNA Z PRZE-
DZONNOGO JEDWABU IZTUCZ-
NEGO W JAJNYCH, PAITELOWYCH
KOLORACH.

MARLENA
MANSORA-MELANGE W NO-
WYCH KOLORACH WS. WIK-
ZÓWEK PARYZA

ELEKTRA
NOWOCZESNA WŁÓCZKA
JEDWABNA IŁOWO MODY.

NOWE PIĘKNE KOLORY
WŁÓCZKI JEDWABNEJ
MADAME DUBARRY
BLUCH Z KOLOROWYM JEDWABEM.

NOVA WEŁNA DO CEROWANIA
WŁÓCZKI JEDWABNEJ
OZCZEDNA I TRWAŁA.

WŁÓCZKI-WEŁNY
TROJKAT-KOLE
SPRAC. BIELSKO.

SKLEP FABRYCZNY
KATOWICE, RYNEK 11

Procesja Bożego Ciała

Procesja Bożego Ciała odbywa się we wszystkich krajach katolickich z nadzwyczajną uroczystością. Naród polski, który odznaczał się zawsze wielką pobożnością, miał szczególnie nabożeństwo do procesji Bożego Ciała. W dzielnicach, gdzie w czasie niewoli pruskiej czy rosyjskiej wszelkie publiczne objawy uczuć narodowych były surowo prześladowane, obchodzono procesję Bożego Ciała z tym większym petyzmem, jako jedyną sposobność zamyślenia nad zewnętrzną nietylko głęboką wiarą, ale i silną łącznością i spójnością narodową. Dlatego to władze rosyjskie zawsze odnosiły się wrogo do obchodu procesji Bożego Ciała poza obrębem terenu kościelnego; w Wilnie i na Kresach była ona do roku 1905 zupełnie wzbroniona. Władze pruskie tolerowały kościelne procesje publiczne, odbywające się w parafiach, w których były od szeregu lat w zwyczaj, natomiast w nowopowstałych parafiach, jak n. p. na św. Łazarzu w Poznaniu, procesja mogła odbywać się tylko na terenie omentarza kościelnego. Pierwsza więc wielka procesja ulicami i rynkami odbyła się w tej dzielnicy dopiero w 1919 r., już w odrodzonej Polsce.

Procesja Bożego Ciała odbywa się w większych miastach z nadzwyczajną okazałością. Mieszkańcy ulic, które ma przechodzić pochód, dokładają wszelkich starań, by jaknajpiękniej przyozdobić okna i balkony. Niekiedy zamawiają specjalistów — tapicerów, którzy układają wzdłuż okien gustowne festony i draperie z materiałów o barwach papieskich lub narodowych, wywieszają dywany i kołnierze. W oknach stawiają wśród kwiatów i zieleni piękne obrazy lub figury Świętych, a gdy procesja przechodzi, iluminują okna rzeszami świeczkami. Najwspanialej bywają przybrane ołtarze, które zamroźni mieszczanie zwykle własnym kosztem wystawiają. Bogate kobierce służą za tło, na którym zawieszają piękny obraz Chrystusa lub Najświętszej Panny; niekiedy — przy starych pałacach — ustawiają starożytny tryptyk, który służył ongiś jako ołtarz połowy. Dojście do ołtarza wyłożone jest chodnikiem wśród zieleni drzewek brzoźowych lub lipowych, posypane kwiatami i ciętymi tatarakiem.

Tudatno opisać wrażenie, jakie sprawia widok postępującego pochodu procesji z łasem różnobarwnych chorągwi na czele, chylących się kornie przed Majestatem. Słowa Wielonoż. Wszystkie cechy, bractwa, towarzystwa niosą swe godła; — kobiety w tradycyjnych strojach, dźwigają na ramionach ciężkie feretrony; sztabary, dziewczęta w pięknych ubiorach narodowych — w każdej okolicy odmiennych — niosą lżejsze, jasne chorągwie. Pochód posuwa się powoli, poważnie, wśród szpaleru karnie utrzymanego przez wojsko, harcerzy, starszych uczni szkolnych. Przechodzą kompanie wojska, postępuje powoli święta orkiestra, wtórująca rozśpiewanemu tłumowi; roją się tysiące dzieci, biela się setki dziewczątek z liłkami w ręku, zaścietające w rytmicznym poklonie drogi kwiatami pod stopy kapłana, niosącego Sanctissimum. Ciągają dwa długie szeregi księży

w odświętnych szatach, a wreszcie ukazują się złoścista monstrancja z Najświętszym Sakramentem, którą niesie pod baldachimem dostojnik Kościoła w asyście kapłanów i dygnitarzy świeckich. Za baldachimem postępują nieprzeliczone tłumy wiernych, śpiewając przepiękne pieśni. Procesja obchodzi kolejno ołtarze, przy których ksiądz czyta jedną z czterech ewangelij, poczem celebrans unosi w górę monstrancję, udzielając błogosławieństwa na cztery strony świata. Tysiące głów chyla się wówczas w pokorze, uroczyste milczenie zalega na chwilę, poczem z tysiąca pierśi płynie ku niebu modlitewna pieśń „Rzucmy się wszyscy społem”.

Procesja Bożego Ciała w wiejskim

**Wypoczynek nad
Morzem Śródziemnym**
od
436 zł.

Wycieczki wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego
luksusowym statkiem. Panorama krajów i miast.
Niezapomniane wrażenia. Zapisy i informacje:
ORBIS - oddziały, FRANCOPOL - Mazowiecka 9.

Świecenie wianków na Boże Ciało

Od najdawniejszych czasów w każdym dworze, w każdej chacie pamiętano o tem, by zbierać przed uroczystością Bożego Ciała pewne gatunki ziół, z których dziewczęta wijały maleńkie wianuszki i zanoszą w pierwszy lub ostatni dzień oktawy do kościoła do poświęcenia. Wianki te, do których przyczepiają czasem kartki z urywkami 4 ewangelij, składają na ołtarzach. Dawniej najpiękniejszymi wianuszkami zdobiono nawet promienie monstrancji. Woń ziół jest symbolem cnoty, dlatego przy ceremonii święcenia wianków odprawia kapłan modlitwę, by Bóg przyjął do wiecznej chwały cnoty tych, którzy je składają. Starodawny piękny zwyczaj poświęcania wianków zachował się do dziś w całej Polsce, powszechnie zaś w b. zabrze rosyjskim. Wianki, poświęcone po ostatnich nieszporach oktawy, zabierają do domu i przechowują starannie przez cały rok, zawieszając nad obrazem Matki Boskiej lub na krzyżu.

Wianki wija się zwykle z ziół, mających właściwości lecznicze, dlatego to lud przypisuje im moc cudowną, chroniącą nie tylko od chorób, ale i od klęsk żywiołowych. W niektórych okolicach zawieszają rolnik poświęcony wianek przy figurze Matki Boskiej; gdy ujrzy na horyzoncie groźną chmurę, zwiastującą grad, lub burzę, odrywa z wianka okruszynę i rzuca ją na rozpalone ognisko, wierząc, że dym z poświęconego ziela rozproszy nadciągającą chmurę. Cztery inne wianki zakopuje wraz z przepisami na kartkach 4-ma ewangeliami na czterech rogach granic swych pól. Zasypując ziemią wianek żegna się, mówiąc: „A słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”.

Gatunki ziół, używanych do wianków, zmieniają się zależnie od danej okolicy. Znany badacz zwyczajów i obyczajów polskich, Z. Głogier, opisuje sposoby wicia oraz wierzenia ludowe, przywiązane do wianków według różnych dzielnic Polski:

„W Krakowskim... znoszą wianki z rozchodnika, kopytnika, bobownika, niezapominajek i macierzanki. Wianki te ubrane bywają jeszcze bratkami i czerwona lub kolorową przewiązane tasiemką. Po oktawie każda gospodyni przychodzi do kościoła po swoje i następnie zawieszają je nad drzwiami stajni, obory i izby.

kościółku, choć pozbawiona części zewnętrznej przepychu, niemniej jest uroczysta i wzrusza serca swą szczerą prostotą. Postępując w skupieniu wśród rozśpiewanego ludu, ma się wrażenie, że Chrystus, utajony w monstrancji, zstępuje do każdej chaty, niosąc ulgę cierpiącym, otuchę zwątpiałym, pociechę najbardziej. Zda się, że przed Stwórcą swym kłonią się łamy zbóż, uginają konary drzewa, dzwonią kielichy kwiatów, że ptaki niebieskie witają Pana wszechświata pieśnią:

„Zróbcie Mu miejsce — Pan idzie z Nieba
Pod przymiotami ukryty chleba.
Zagrody nasze widzieć przychodzi,
I jak się dzieciom Jego powodzi.”

W Wielkopolsce, w ostatnie nieszpory oktawy Bożego Ciała wija wianeczki z lipy, jabłcznika, dzikich goździków, rozchodnika, macierzanki, targownika, rosiczki i ziół innych, a po nabożeństwie obłamują gałązki zieleni, którą były ubrane ołtarze, to jest brzeziny, lipy, niekiedy wierzy, topoli i olchy i, przyniosłszy do domu, zatykają wśród lnu, konopi i kapusty, aby robactwo nie niszczyło tych roślin.

Na Podlasiu, nad błotnistą Narwią, częściowo na Śląsku, kładą wianki pod podwaliny nowobudującego się domu, w stodołę pod pierwszy przywieziony z pola snop zboża; kadzą niemi dzieje chleba, ten symboliczny, poważny i pełen poszanowania sprzęt w domu rolnika polskiego; okadzają wreszcie chorych na gardło. Niektóre z powyżej wymienionych ziół mają przypisywaną sobie oddzielną własność. Od rozchodnika np. i macierzanki rozchodzą się chmury gradowe i pioruny, gdy w czasie nadciągającej burzy chata i gumno będą niemi okadzone.

Na Mazowszu zagonowa szlachta łomżyńska wije wianki z ziół wyłącznie polnych, a mianowicie macierzanki, rozchodnika, kopytnika, rusiczki, czyli Bożej rosy i nawrotka. Ziołami temi w wigilję świętego Jana okadza się po trzykroć wymiona krów, aby mleka nie traciły, zawieszają je na czerwonej tasiemce u rogów i także wykadzą dzieje do chleba.

W Małopolsce, kładą wianki w rogi stodoł, zawieszają nad drzwiami stajni, okadzają nowowyprowadzone domostwa.

Choć obchód uroczysty Bożego Ciała nie sięga dalekiej starożytności, święto jednak powyższe należało do obfitujących w przysłowia. Mówiono:

Jaki dzień jest w Boże Ciało
Takich dni potem nie mało

Dstrzegano przytem:

W Boże Ciało — z Boską chwałą,
Słowo nam się Chlebem stało,
Więc w oktawę puść oławę
(nie koś w dniu tym),
Nie tknij zboża, m kapusty,
Bo znajdziesz rdzeń pusty”.

Kradzież bezcennych obrazów

w Nowym Jorku

W Nowym Jorku i w całej Ameryce wielkie wzburzenie wywołał fakt, że policja dopiero teraz podała do wiadomości publicznej wiadomość o olbrzymiej kradzieży bezcennych obrazów z muzeum, dokonanej już dwa lata temu.

Z Muzeum w Brooklynie skradziono wówczas dziesięć obrazów. Fakt ten trzymano w tajemnicy, gdyż kierownictwo muzeum miało nadzieję, że uda mu się odzyskać obrazy wzamian za wysoki okup. Równocześnie policja prowadziła tajne śledztwo, bez żadnego jednak rezultatu.

Obrazy, wśród których znajduje się Judyta Cranacha, Wniebowstąpienie Rubensa i portret Miosy van Dycka, zniknęły bez śladu. Złodzieje dostali się do muzeum wraz z innymi zwiedzającymi, ukryli się za portjerami i po zamknięciu

gmachu wykradli obrazy, które spuścili na sznurach z okna. W kilka dni później dyrektor muzeum otrzymał list, w którym złodzieje domagają się wykupu, a na dowód, że obrazy są w ich posiadaniu, donoszą, że cztery ze skradzionych obrazów znajdują się w kiosku gazetowym na jednej ze stacji kolei podziemnej. Dyrektor pośpieszył na miejsce, zabrawszy ze sobą 50.000 dolarów, które miał wręczyć złodziejom jako okup. Istotnie, we wskazanym miejscu znajdowały się cztery skradzione obrazy, ale złodziei, którzy widocznie obawiali się policji, nie było. Dwuletnie poszukiwania pozostały bez skutku. Policja ogłosiła obecnie o fakcie, że uda jej się odszukać skradzione arcykradzieży, niema jednak wielkiej nadziei, dzieła.

ani
ślądu
Wł. x t u p i e s i u
no wymyciu głowy specjalnym
shampooem: Sulfadin
ADOREA D. BOLESLAW LUSTER 12.000 KRAKÓW

Notatki z nauki i sztuki

UCZCZENIE ZASŁUG IGNACEGO PADE-
REWSKIEGO.

Dnia 14 b. m. w sali Małinowej, hotelu Bristol odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie, zwołane dla omówienia sprawy uczczenia zasług Ignacego Paderewskiego, który w roku obecnym kończy 75 lat. Zebranie zgali członkowie Akademii Literatury, prof. Tadeusz Zieliński. Na przewodniczącego zebrania powołano p. wojewodę Sołtana, na członków Prezydium: pp. prof. Zielińskiego, gen. Szpakowskiego, sen. Balińskiego i prof. Ryty. Gen. Szpakowski i p. Szpyrkówna omówili w ogólnych zarysach cel i program obchodu oraz zaproponowali powołać do życia Tymczasowy Komitet obchodu uczczenia zasług Ignacego Paderewskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono, że Komitet Obchodu winien składać się z przedstawicieli wszystkich wielkich organizacji społecznych, przedstawicieli nauki, sztuki, literatury. Dla przeprowadzenia prac organizacyjnych i przygotowania programu obchodu powołano Tymczasowy Komitet, złożony z kilkudziesięciu osób z prawem zaproszenia do swego grona większej liczby członków. Tymczasowy Komitet złoży sprawozdanie z przedwstępnych prac na zebraniu, które ma być zwołane w pierwszej połowie września, a na które zostaną zaproszeni przedstawiciele organizacji społecznych. Zebranie to powoła do życia Komitet obchodu rocznicy 50-letniej działalności Ignacego Paderewskiego.

PREMJERA NOWEJ SZTUKI POLSKIEJ.

Teatr im. J. Słowackiego występuje z premierą nowej sztuki polskiej. Jest to sztuka Antoniego Wałkowskiego p. t. „Gwiazda Wawelu”. W tym najnowszym utworze scenicznym ceniony poeta krakowski przedstawia dramat ofiary królowej Jadwigi, rzucony na tło walk wewnętrznych o koronę polską z końcem XIV wieku. Realizacja sceniczna w ujęciu reżyserskim J. Karbowskiego podkreśla pierwiastek misteryjny utworu.

O URATOWANIE DLA KRAJU CENNYCH ZBIORÓW SZOPENSKICH

Znany muzykolog krakowski prof. Zdzisław Jachimecki otrzymał z Paryża od p. Edwarda Ganche'a, cenionego kompozytora, założyciela i prezesa Towarzystwa im. Szopena w Paryżu, zawiadomienie, że nosi się on z zamiarem sprzedaży swych bogatych zbiorów szopenowskich, zawierających szereg bardzo cennych pamiątek po Szopenie, gromadzonych od kilkunastu lat. P. Ganche, nie mając potomstwa obawia się, że po jego śmierci zbiory mogą ulec rozproszeniu. Prof. Jachimecki czyni starania, aby cenne zbiory po genialnym kompozytorze polskim uratować dla kraju i społeczeństwa polskiego.

300-LECIE MUZEUM PRZYRODNICZEGO W PARYŻU.

Muzeum Przyrodnicze w Paryżu obchodzić będzie w dn. od 21 do 29 czerwca 300-ą rocznicę swego istnienia. Muzeum to założone zostało przed 300 laty przez Guy de la Brosse na terenie obecnego Ogrodu Botanicznego. Pierwotnym przeznaczeniem Muzeum było badanie roślin, mających zastosowanie w medycynie. Z dziejami tej placówki naukowej związane są m. in. nazwiska Lamarcka, Geoffroy Saint-Hilaire, Cuviera, Gay Lussaca, Claude Bernarda, Becquerela, i wielu innych słynnych uczonych.

W uroczystym obchodzie wezmą udział delegacje instytucji naukowych z całego świata.

OLBRZYMI APARAT DLA ROZBIJANIA ATOMÓW.

Rosja Sowiecka posiada obecnie największy aparat na świecie, służący do dzielenia atomów. Jego zadaniem jest rozwiązanie problemu wyrobu sztucznego radu. Aparat zbudowano w laboratorium leningradzkiego Instytutu Radowego, dzięki pracom profesora Mysocickiego, a już wkrótce będzie czynnym. Będzie mógł wyrabiać prąd o napięciu 15 — 12 milj. Volt, jest 7 razy silniejszy, niż jego rywal z Zachodu. Najważniejszym czynnikiem przy produkcji tej energii jest największy magnes świata, zrobiony z 35 ton najczystszej jakościowego żelaza, który ma siłę przyciągania 150 ton, wystarczającą dla napędu kilku pojazdów ciężarowych.

JAPONIA I STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE.

W Japonii utworzono ostatnio Towarzystwo popierania stosunków z zagranicą. Towarzystwo zamierza opublikować w obcych językach cały szereg prac naukowych o Japonii, przeprowadzić wymianę profesorów i studentów, stworzyć przy uniwersytetach japońskich katedry, poświęcone zagadnieniom międzynarodowym, zasilać biblioteki dziełami, traktującymi o Japonii i t. d.

Odgrzebane z pod plasku miasto

Archeolodzy niemieccy prowadzą obecnie prace wykopaliskowe nad brzegiem morza Bałtyckiego, na Pomorzu, w miejscu, gdzie znajdowało się przed setkami lat miasto portowe Wineta. Osiągnięto już piękne rezultaty, wydobyto bardzo ciekawe resztki przedmiotów użytku codziennego. Wineta według legendy była jednym z największych i najbogatszych miast na północy, a przed tysiącami lat zatopila ją wielka fala morska. Ze znalezionych wykopalisk wnioskują archeolodzy, iż Wineta była zniszczona przez Duńczyków. Zdaniem fachowców w okresie między 1043 a 1170 rokiem uległa Wineta najazdowi Duńczyków, którzy spustoszyli wówczas miasto, zburzyli je prawie i spalili do szczętu. Znalezione monety srebrne i złote, sprzęty domowe, oraz ceramika wskazują na to, że część ludności Winety była pochodzenia germańskiego, część zaś wendyjskiego, słowiańskiego.

Nowy taniec — Caranga

Zachęcony powodzeniem „Kariokł”, reżyser tego filmu Thornton Frerend nakręcił film p. t. „Caranga”, będący największym filmem muzycznym, jaki kiedykolwiek nakręcono. W rolach głównych wystąpi słynna para aktorów i tancerzy: Jack Buchanan, Lili Damita. „Carangi” już dzisiaj uca się najznakomitsi tancerze zagraniczni, gdyż dzięki filmowi taniec ten stał się najmodniejszym taniem sezonu.

JADWIGA COURTHS MAHLER

Błogosławieństwo miłości

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Tarnowskiej

357

ROZDZIAŁ 25.

— Tuż przed tą karkołomną drogą. Chciał mi zabronić wjechać na nią. A ja właśnie dlatego pojechałam. Cóż to, wyobrażasz sobie, że pozwolę takiemu człowiekowi, który miał mnie za nic, kiedy się dowiedział, że jestem biedna, zabronić sobie czegokolwiek?

Rolf spojrział na nią zaskoczony.
— Głupstwa wygadujesz, Melanjo. Jan wie wprost przeciwnie, że jesteś bardzo bogata.

Twarz hrabianki drgnęła zlekka.

— Ach, tak? To tak dotrzymujesz słowa, że będziesz bujał ile się zmieści?

— Droga Melanjo, jak to dobrze, że sama poruszasz ten temat. Właśnie chciałem cię prosić, żebyś mnie zwolniła ze słowa, które ci dałem, że nie wspomnę Jankowi o uczuciach, jakie masz dla niego.

Hrabianka z uporem potrząsnęła głową.

— Nie, ani mi się nie śni.

— Ależ, Melanjo błagam cię o to. Gdybyś ty wiedziała... Ach, Boże, to jest naprawdę sytuacja nie do rozwikłania... Musisz, Melanjo... W przeciwnym razie stanie się wielki błąd, którego nie będziesz mogła naprawić. Mogłbym ci jednym słowem wyzwolić z cierpienia, gdybyś mi tylko pozwoliła mówić z jednym człowiekiem o tych sprawach.

Hrabianka wzruszyła tylko wyniosłe ramionami.

— Ach, Rolfie, daj spokój, nie zadawaj sobie tyle trudu, to się i tak na nic nie zda. Nie mam zaufania do twojej zręczności w takich wypadkach. Widzę, jak załatwiłeś sprawę z bujaniem.

— No, jeżeli nie chcesz, w takim razie muszę spróbować pomóc ci w inny sposób. Ale teraz powiedz mi prawdę, czy rzeczywiście pojechałaś tą drogą?

— Tak. Zanim pan Seltiz zdołał mi przeszkodzić, znalazłem się już na górze. Nie mógł mnie powstrzymać, wiesz przecież, jak wąska jest ta ścieżka, musiałby chyba złapać mego konia za ogon.

— No, no, a co się potem stało? Przecież to niemożliwe, żebyś zjechała tą przepaśną ścieżką.

Twarz hrabianki zalała się rumieńcem.

— Hm, foby mi się naprawdę nie udało. Kiedy stanęłam na szczycie góry, nagle jak spod ziemi wyrósł przede mną pan Seltiz i jak mur zagroził mi drogę. Trzymał mocno mego konia za uzdę i oświadczył mi, że jeżeli chcę zjechać wdół, to chyba po jego trupie.

Rolf skinął głową potakująco.

— Słowo daję, świetnie to Janek zrobił! Trafiła kosa na kamień!

Hrabianka uśmiechnęła się w duchu uszczęśliwiona.

— Tak, tyranozował mnie niesłychanie. Musiałam się na to bezbronnie zgodzić.

W tej chwili wszedł służący i zameldował, że pani hrabina prosi hrabiankę do siebie.

Kiedy służący wyszedł z pokoju, Melanja podeszła do Rolfa, objęła go mocno za szyję i pocałowała w usta.

— Jak to dobrze, Rolfie, żeś jednak nie bujał. Resztę opowie ci mój narzeczony. I zważam cię też ze słowa honoru.

To mówiąc, zniknęła za drzwiami.

Rolf spoglądał zdumiony za nią.

Nagle roześmiał się głośno.

— A to urwis! Zdaje mi się, że już bez mojej pomocy wszystko jest załatwione. Tragiczna scena nad przepaścią zakończyła się widocznie szczęśliwie! — pomyślał

Hrabina Landa zgodziła się na zaręczyny córki z Janem Seltizem.

Była nawet zadowolona, gdyż Jan podobał jej się bardzo.

Pierwszym, kto powinszował młodej parze, był Rolf von Gerlach. Uczynił to z radością, szczerze z tego powodu uszczęśliwiony.

— Byłoby stratą nie do powetowania, gdyście wy się nie połączyli! — powiedział.

Melanja uściśnęła go ze śmiechem.
— Cicho bądź, Rolfie, zasłużyłeś na to, żeby ci splatać figla.

Rolf przywołał panią Sieveking i przedstawił jej parę narzeczonych.

— A teraz niech się pani postara, aby dzisiejszy obiad, choć niespodzianie, wypadł trochę uroczystej i niech pani każe zamrozić kilka butelek szampana. Takie wydarzenie trzeba należycie uczcić.

Tuż przed obiadem przyjechały panie z Glossowa. Zaraz potem podano.

Rolf postanowił podczas obiadu zawiadomić gości o zaręczynach młodej pary. Przedtem nie pozwolił nawet wspomnieć o nich.

Jan powiedział tylko do matki:

— Mateńko, dowiesz się zaraz czegoś wspaniałego. Nie mogę ci już teraz powiedzieć, bo nie chcę psuć Rolfowi przyjemności oznajmienia tej nowiny.

Pani Seltiz była niespokojna i nie mogła się doczekać nowiny.

Kiedy już wszyscy siedzieli w starej, wspaniałej jadalni przy uroczysto nakrytym stole i kiedy służba po podaniu zupy wyszła z pokoju, Rolf wstał. Nie spuszczał badawczego wzroku z twarzy Zuzanny, oznajmił o zaręczynach swojej kuzynki z Janem von Seltiz.

Zuzanna uśmiechnęła radośnie, podniosła oczy i spojrzała na Rolfa.

Teraz dopiero zrozumiał Rolf, jak bezpodstawne były jego przypuszczenia i że zaręczyny Jana nie zaskoczyły Zuzanny boleśnie.

Słowa Rolfa wywołały ogólną radość. Pani Seltiz była tak wzruszona, że nawpół z płaczem zawisła na szyi syna, i nie mogąc wymówić słowa, porwała Melanję w ramiona. Potem objęły się obydwie matki, a młoda para także miała z sobą niejedno do omówienia.

Tak więc Zuzanna i Rolf pozostawieni byli samym sobie.

— Czy i panią ta wiadomość tak zaskoczyła i zdziwiła? — zapytał Rolf.

Zuzanna oddychała szybko. Była dziwnie radośnie podniecona. Jej oczy znów patrzyły na niego szczerze i otwarcie.

— Tak, zaskoczyła mnie ta niespodzianka, która mnie ogromnie ucieszyła. Nie mogłam tego przewidzieć, bo zawsze zdawało mi się, iż Melanja jest tak zła na Jana, że mówić z nim nie chce. To, że on ją kocha, zauważyłam już dawno. I żał mi go było, że Melanja nie odwzajemniała mu się uczuciem.

Rolf miał ochotę krzyknąć z radości.

— Rzeczywiście wiedziała pani o tem, że Jan kocha moją kuzynkę?

Zuzanna z uśmiechem skinęła głową.

— Poznałam to po wielu napozór błahych faktach. Tak zawsze błądził, kiedy Melanja zaczynała drwić żartobliwie i nie mógł wtedy od niej oczu oderwać.

Rolf odetchnął głęboko i spojrzał na nią znów tak serdecznie i gorąco, jak dawniej.

— Ze mną było naodwrot. Wie-

działam, że poza temi drwiącymi żartami Melanji kryje się gorące uczucie dla Jana, ale zdawało mi się, że Jan zakochany jest w pani, panno Zuziu.

Mówiąc to, patrzył na Zuzannę wzrokiem, który wywołał na jej twarzy gorący rumieniec.

Ale uśmiechnęła się wesoło.

— O, nie, na to ja i pan Seltiz jesteśmy zbyt dobrymi przyjaciółmi.

Rolf w porywie uczucia chwycił dłoń Zuzanny i przycisnął ją do ust.

— Taki jestem z tego powodu szczęśliwy! — powiedział, tracąc na chwilę panowanie nad sobą, ale momentalnie opamiętał się i dodał spokojniejszym głosem: — Spowodu tych zaręczyn.

Zuzanna zarumieniła się jeszcze mocniej i wystraszona odwróciła się gwałtownie od niego, ażeby i ze swej strony złożyć życzenia Janowi i Melanji.

Melanja objęła Zuzannę serdecznie.

— Kochana Zuziu, od dzisiaj mówimy sobie ty, dobrze?

— Dobrze, kochana Melanjo.

— Czy wiesz, że strasznie byłam o ciebie zazdrosna? Myślałam, że Jan kocha się w tobie. Obawiam się, że może nieraz byłam przykra dla ciebie! Wybacz mi!

— Nigdy nie byłaś dla mnie niedobra, Melanjo! Nic podobnego nie zauważyłam i serdecznie się cieszę, że znalazłaś swoje szczęście.

— Mogłabyś tak samo i ty znaleźć już swoje szczęście, Zuziu.

Zuzanna posmutniała, a oczy jej wyrażały żal.

— Mnie szczęście nie jest przeznaczone w udziale. Nie wszyscy ludzie mogą być szczęśliwi.

Z bólem spojrzała Melanja w smutne oczy Zuzanny.

Ale nagle potrząsnęła energicznie głową.

— Nie mów w ten sposób, Zuziu. Przed niedawnym czasem i ja tak myślałam, a widzisz, że nagle stało się zupełnie inaczej.

Tymczasem Rolf zaczął napełnić kieliszki.

Goście zajęli miejsca w radosnym nastroju.

Zuzanna opanowała swój smutek i starała się być wesołą.

Po obiedzie obydwie matki usiadły na uboczu, rozmawiając o szczęściu swoich dzieci. Para narzeczonych była zajęta sobą, gdyż niejedno im jeszcze pozostało do omówienia. Rolf zaś usiadł obok Zuzanny i zaczął z nią rozmawiać o balu, mającym się odbyć w najbliższych dniach.

— Czy cieszysz się pani z tego powodu? — zapytał.

Zuzanna skinęła głową, uśmiechając się.

— O, tak, bardzo! Ja tak chętnie tańczę, może dlatego, że dotychczas nie znałam tej rozrywki.

— A czy wolno mi już dziś zamówić sobie kilka tańców?

Zuzanna westchnęła i spojrzała na niego niepewnym wzrokiem.

— Będzie tam tyle lepszych tancerzów odemnie... Nie umiem jeszcze dobrze tańczyć...

— Ach, pani tańczy, jak rusalka, przecież już się przekonałam! — żartował Rolf. — A więc, czy mogę prosić?

— Naturalnie, ile pan zechce.

— O, w takim razie zamówię sobie wszystkie tańce. Nie powinna pani tak lekkomyślnie pozostawiać mi decyzji.

Zuzanna pomyślała, że będzie to dla niej największą przyjemnością, jaka mogła sobie wymarzyć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Program Radiowy

CZWARTEK, 20 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 8.30 Audycja poranna. 10.00 „Boże Ciało w Łowiczu”. 11.57 Sygnał czasu. 12.20 Poranek muzyczny. 14.00 Czajkowski Koncert Skrzypcowy (płyty). 15.00 „Wieczór w gimnazjum raciborskim”. 15.10 Muzyka polska (płyty). 15.22 „Król płaćwa błotnego — żółw”. 15.35 Arle i pies. Stanisław Kruzer — bas. 16.00 „O Biskupie, który pisywał bajki” — dla dzieci starszych. 17.00 Koncert „Dla letnisk i uzdrowisk”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. — Wieniec pieśni śląskich w wyk. Chóru Kolejarzy Śl. pod dyr. Henryka Niczego. 18.30 „Kukielki śląskie”. 18.45 Płyty. 19.30 Trzy tenory (płyty). 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 „Trzecia Litania Ostrobramska” z muzyką St. Moniuszki. 21.30 Teatr Wyobraźni — „Pogrzeb Kielisuta”. 22.00 Transm. z fragmentu międzynarod. meczu tenisowego Polska — Japonia. 22.20 — 23.45 Mała Ork. P. R.

Warszawa (1339,3 m) 8.30 Audycja poranna. 10.00 Muzyka (płyty). 10.45 „Boże Ciało” w Łowiczu, transm. nabożeństwa oraz reportaż. 12.15 Poranek muzyczny ze studia. 13.00 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 14.00 Muzyka salonowa z płyt. 15.10 i 15.35 Płyty. 16.00 Pozadanka dla dzieci starszych. 16.15 Recital fortep. 17.00 Koncert ze Lwowa. 18.15 Wieniec pieśni śląskich z Katowic. 18.45 Utwory polskie. 19.30 Arle i pies. 20.00 Koncert symf. 21.00 „Trzecia Litania Ostrobramska” z muzyką St. Moniuszki. 21.30 Słuchowisko. 22.20 Mała Orkiestra P. R.

Kraków (295,5 m) 8.30 Transm. z Warszawy. 10.00 Płyty. 10.45 Transm. z Łowicza. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 Teatr Wyobraźni ze Lwowa. 14.00 Płyty. 15.10 Orkiestra dęta z płyt. 15.22 — 18.30 Transm. z Warszawy. 18.45 Słowne głosy (płyty). 19.30 Płyty. 19.50 Transm. z Warszawy. 23.25 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 8.30 Transm. z Warszawy. 10.00 Płyty. 10.45 Transm. z Łowicza (przez Warszawę). 12.15 Transm. z Krakowa, Warszawy i Lwowa. 14.00 5 ymili pamięci i śpiewacy (płyty). 15.35 Płyty. 16.00 Pozadanka dla dzieci starszych. 16.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.00 Transm. z Warszawy i Katowic. 18.45 Zespół kameralny. 19.30 Koncert Chóru Katedralnego. 19.50 Transm. z Warszawy. 23.25 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (315,8 m) godz. 6.15, 12.00, 19.00, 22.30.

Mediolan (221,1 m) godz. 11.00, 17.05, 20.50.

Praga (470,2 m) godz. 7.00, 10.00, 16.00, 18.05, 21.15.

Wiedeń (506,8 m) godz. 11.35, 13.25, 16.00, 20.35.

Budapeszt (550,5 m) godz. 12.30, 16.25, 20.30.

PIĄTEK, 21 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 „Koncert dla letnisk i uzdrowisk”. 13.35 Fragment z opery Rossini’ego: „Cyrylik Sewilski” (płyty). 15.15 Cudła gieldy zbożowo-towarowej. 15.30 Muzyka rosyjska (płyty). 16.00 „Odzywanie w łecie”. 16.15 Koncert. 16.35 Pogawędka dla chorych. 17.00 „Pięć wieków muzyki kameralnej”. 17.30 Koncert Ork. P. R. 18.00 Reportaż „Letnisko podmiejskie”. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.45 Pieśni. 19.30 Utwory na wiołoncele. 20.00 Porady radiotechniczne. 20.10 Z twórczości Lucjana Marcewskiego. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Skrzynka francuska. 22.40 Płyty.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 Koncert z Krakowa. 15.30 Płyty. 16.15 Koncert ze Lwowa. 17.00 Koncert z cyklu „5 wieków muzyki kameralnej”. 17.30 Koncert w wyk. orkiestry P. R. 18.00 „Letnisko podmiejskie”, reportaż. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.45 Płyty. 19.30 Utwory na wiołoncele. 20.10 Z twórczości Lucjana Marcewskiego. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.10 „W krainie pięknych głosów” (płyty).

Kraków (295,5 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. 15.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.45 Muzyka popularna a płyt. 19.30 Transm. z Warszawy. 20.10 Transm. z Warszawy. 22.10 Muzyka w wieku stylu „Galan”. 23.05 Muzyka salonowa.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.57 — 13.30 Transm. z Warszawy i Krakowa. 15.30 Muzyka Mozarta i Webera (płyty). 16.00 Transm. z Warszawy. 16.15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Reportaż. 18.45 Arle i pies. 20.10 Transm. z Warszawy. 22.10 Transm. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (315,8 m) godz. 6.15, 12.00, 19.00, 22.30.

Mediolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 20.50.

Praga (470,2 m) godz. 11.35, 15.00, 20.35, 21.05.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 15.40, 19.30, 22.1.

Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 16.10, 20.50.

PIĘCSET LAT KATEDRALNEGO CHÓRU POZNANSKIEGO.

(—) Nadzwyczajny postęp techniki umożliwia utrwalenie na płycie najpiękniejszej nawet muzyki. Dlatego pierwsze zdjęcie płytowe chóru ks. dr. Gieburowskiego przywitać należy z prawdziwym entuzjazmem. Chór ten należy do najlepszych chórow kościelnych w ogóle. Tyle się u nas mówi o „Chłopach wiedeńskich”, o chórze Kaplicy Sykstyńskiej — a nie wie się lub nie pamięta, że w Poznaniu istnieje tak wspaniały, zupełnie pierwszorzędny chór polski.

Dawne są dzieje tego chóru: sięgają one mniej więcej wieku XV. W wiekach XVI i XVII rozwijał się on szczególnie pomyślnie, posiadał własny gmach, psalterję zwany, gdzie mieszkali śpiewacy katedralni i gdzie odbywały się lekcje śpiewu i próby chórowe. W wieku XVII przybyli chórowi, obok funduszu na stałe utrzymywanie dziewięciu męskich śpiewaków, znakomite organy. Druga połowa XIX wieku przynosi renesans muzyki kościelnej w całej Europie, w Polsce zaś wychodzi renesans ten głównie z Katedry Poznańskiej i to dzięki nieustraszonej pracy ks. dr. Surzyńskiego. Od roku 1915, po dzień dzisiejszy piastuje urząd dyrygenta poznańskiego chóru katedralnego ks. dr. Gieburowski. Obecny chór katedralny liczy około 36 chłopców i 24 mężczyzn świeckich i kleryków, głosowo i muzycznie doskonale wyszkolonych.

Życie mrówek na filmie

Rewelacyjny film o mrówkach w szklanym mrowisku

Wydziałowi kulturalnemu wytwórni filmowej „Ufa” udało się sfilmować jaknajdokładniej życie i zwyczaje mrówek. Tym razem nie robiono tego zapomocą żadnych „tricków” filmowych, czy rysunkowych „sztuczek”, ale naprawdę sfilmowano prawdziwe, rzeczywiste życie prawdziwych mrówek.

Twórcą tego jedynego w swoim rodzaju filmu jest Wolfram Jungnaus, któremu po długich studiach udało się dostać pod obiektyw całe społeczeństwo mrówek. Potrafił on dać mrowkom takie warunki, do jakich są przyzwyczajone, a mimo to udało mu się je utrzymać pod szkłem i pod niesłychanie czujnym i wrażliwym okiem obiektywu filmowego.

Długo studiował Jungnaus życie mrówek, prowadził bardzo wyczerpujący i drobiazgowy pamiętnik, zapisywał w nim wszystko, każdy zauważony ruch, każdy przejaw życia, tego doskonale zorganizowanego społeczeństwa, jakim jest mrowisko.

Dopiero po takiej pracy przygotowawczej mógł rozpocząć drugi etap swojej roboty, zaczął mianowicie myśleć o przeniesieniu mrowiska do atelier filmowego.

Do ogromnego szklanego terrarium przeniesiono z pobliskiego lasu dużą rodzinę mrówek. Nie podobało się im na nowem gospodarstwie. Było pusto, nago, nic im nie przypominało ich rodzinnego lasu.

Zaczęły szukać drogi, którą można by uciec i... znalazły. Wąskim szklanym chodnikiem, zostawionym im oczywiście przez Jungnausa, dostały się do drugiego terrarium. Tu już było wiele lepiej. Słońce dogrzewało silniej, na ziemi leżały małe gałązeczki drzewa i igły sosn.

Ale i tu jeszcze nie było tak dobrze, żeby można było założyć dom, ognisko rodzinne, żeby zbudować mrowisko. Stąd też prowadził wąziutki szklany kurytarzyk do następnego trzeciego skoła terrarium. Tu był raj. Słońce paliło jak latem. Na ziemi leżały szyszki, gałązki, suche patyki, małe kamyczki. Rosły karłowate drzewka i różne leśne kwiaty. Tu można było wreszcie zamieszkać.

Zaczęła się możolna praca budowania mrowiska. Z godziny na godzinę — rósł wspaniały zamek z piasku. Mrówki pracowały jak szalone. Nie zauważyły, że światło, słońce, które dawało im się do pracy, pochodzi z olbrzymiej lampy, zawieszzonej nad szklanym dachem, nie zauważyły, że granice ich państwa, zakreślone są twarzą, szklanym murem. Widziały tylko jeden cel przed sobą: mrowisko. Kiedy je zbudowały, cel ich się mocno poszerzył, musiały teraz w swoim zamku z piasku żyć i pracować.

Zaznaczyć należy, że działo się to wszystko zimą. A przecież mrówki uchodzą za najlepszych proroków, jeżeli idzie o „przepowiednie” pogody; jeszcze na długo przedtem, nim zaczęły się jesienne chłody, reorganizują zupełnie swoje życie. Tu nie czuły zbliżającej się i istniejącej zimy, w ciepłym blasku lampy słonecznej pracowały tak, jak pod promieniami najbardziej upalnego lata.

Dookoła terrarium powstał cały las aparatów filmowych. Najnowocześniejsze obiektywy nie ustawały w pracy, filmowano po raz pierwszy w dziejach sztuki filmowej powstawanie mrowiska.

Pełne napięcia dramatycznego były sceny, które się wewnątrz szklanego pudła rozgrywały. Mrowisko było już gotowe, teraz zaczęło się w nim regularne, normalne życie.

Operatorzy filmowi fotografowali wszystko. Taśma uwieczniła moment, w którym królowa-matka składa jajka do przygotowanych uprzednio komórek.

Potem przyszedł okres pracy dla służebnego tego społeczeństwa państwa. Widać było, jak mrówki, pełniące funkcje nianek, wynosiły jajeczka na słońce, jak podczas chłodu i deszczu (warunki atmosferyczne w terrarium zmieniano co pewien czas), znosiły je do niżej położonych komór. Potem z jajeczek wykluwały się maleńkie, bezbarwne larwy. Mrówki-piastunki strzegły ich, jak oka w głowie, „prowadziły je na spacer”, na najłżejszy szmer czy szturm otaczały się zwartą, czujną strażą.

Wszystkie stadja rozwoju mrówki uwiecznione zostały na taśmie filmowej, nawet wielkie święto w mrowczym gnieździe: akt weselny młodych samców i samiczek.

Trudno sobie wyobrazić, ile cierpliwości i pracy kosztowały te zdjęcia. Udało się nawet podpatrzeć chwilę, w której mrówki „doiły” mszyce roślinne, cwady te, hodowane specjalnie przez mrówki, odgrywały w mrowczym społeczeństwie rolę dojnych krów.

Ale to wszystko była praca w spokojnym, normalnie żyjącym państwie mrówek. Jungnausowi to nie wystarczyło. Chciał zobaczyć mrówki w ogniu walki. I to mu się również udało.

Sprowadził poprostu swoim pupilkom nieprzyjaciela, zaatakował je inną rodziną mrówek. Dla dwóch społeczeństw nie było miejsca w terrarium. Pod szklanym da-

chem zawrzało. Rozpętała się walka. Na placu boju rozgrywały się straszne sceny. Nad wszystkim czuwało oko obiektywu. Zdumiewająca wydawała się zaciekałość i krwiożerczość walczących mrówek: zwyciężyły pierwotne właścicielki mrowiska.

Praca filmowców jest już ukończona. Będzie to prawdopodobnie dzieło wręcz rewelacyjne.



Skutki strasznego wybuchu w Reinsdorf dają się odczuć w bardzo szerokim promieniu. Na naszej ilustracji widnieje dom w sąsiedniej miejscowości Braundorf, z zerwanym dachem i wybitymi wszystkimi szybami.

MYDŁO DO GOLENIA CAZIMI uprząjemnia golenie

Carskie klejnoty w Londynie

Wartość wystawy — miliony funtów

W salach pałacu hr. Marlborough w Londynie otwarto wystawę klejnotów cesarskich, które w ten czy inny sposób zdobyto przewieźć zagranicę. Pod względem bogactwa i wartości moc jest tutaj klejnotów, cacek ze złota, kryształów, kości słoniowej, malachitu, jaspisu i — Bóg wie — czego jeszcze. Na wystawie figurują również wszystkie zostające jeszcze w posiadaniu arystokracji rosyjskiej na emigracji przedmioty, sztuki i drogie kamienie, które były darowane przez carów lub też znajdują się w jakimś związku z byłym dworem carskim. Wartość wystawionych przedmiotów obliczają na miliony funtów.

Uwagę zwiedzających przykuwają artystyczne serwisy porcelanowe, które były własnością Katarzyny II i Pawła I. Szczególnym zainteresowaniem publiczności cieszy się zbiór drogich przedmiotów, nale-

żących do Iwana Groźnego. Znajduje się tu m. in. oceniona na 12.000 funtów kaszka na tytuł, wysadzana szmaragdami i turkusami, cała ze szczerzego złota, dalej ogromny puchar złoty, wysadzany drogiejmi kamieniami. Gwoździem wystawy jest atoli t. zw. naszyjnik Jussupowa, składający się z przepięknych brylantów różowego odcienia i wielkości wiśni każdy. W środku naszyjnika znajduje się największa czarna perła na świecie, t. zw. Asra. Naszyjnik ten nabył car Mikołaj II dla małżonki swojej, carowej Aleksandry.

Pozatem wystawa obejmuje szereg obrazów i portretów, odnoszących się do okresu największej świetności i przepychu na dworze carskim. Jednym z najcenniejszych obiektów są tutaj gobeliny przetykane złotem, datujące się z czasów Mikołaja I.

Or

W amerykańskim „pałacu sukien”

22 miliony sukien w roku

Przy XVI Avenue, w Nowym Jorku, znajdują się wielkie magazyny firmy Klein. W magazynach znajduje się zawsze na składzie gotowych do obejrzenia, zmierzania i kupienia od 400 do 500.000 sukien. Ponieważ firma zmienia corocznie trzydzieści pięć, do czterdziestu pięciu razy komplet gotowych sukien, przeto łatwo obliczyć, iż w ciągu roku przygotowuje ona i sprzedaje 18 do 22 milionów sukien, co wobec trzech milionów mieszkanki Nowego Jorku daje przeciętną cyfrę sześciu sukien, które nabywa rocznie każda z nowojorskich kobiet. Oczywiście do klienteli Kleina nie należy fine fleur plutokracji nowojorskiej, która woli załatwiać swoje sprawy w magazynach przy V Avenue lub też sprowadza modele z Paryża. Ale to jest mała grupa wybranych.

Fundamentem niesłychanego powodzenia nowojorskiego Hersego w olbrzymiej skali są niezwykle niskie ceny gotowych sukien, palt, okryć, płaszczy. W magazynach Kleina można dostać suknię jedwabną za 5 dolarów, wieczorową za 7 dolarów, pałasz sportowy za 1 dolara.

„Prawie” te same kostiumy kosztują przy V Avenue 40 dolarów albo i więcej. W celu osiągnięcia wielkich obrotów i szybkiej sprzedaży, wprowadził Klein u siebie zasadę: „Sprzedaj za wszelką cenę!” Jeśli wystawione suknie za 5 dolarów nie są sprzedane w ciągu tygodnia, obniża się na następny tydzień cenę do 4 dolarów, po tygodniu do 3 dolarów itd.,

aż do jednego dolara, byle się pozbyć tego modelu. Każda rzecz musi być bezwarunkowo sprzedana w ciągu miesiąca. Na każdej kartce uwidoczniła jest stopniowo obniżka cen, co stanowi niemałą atrakcję dla wahających się przy kupnie. Dzienna frekwencja w tych olbrzymich magazynach, zajmujących obszar kilku domów, sięga często 100.000 osób, wyłącznie kobiet.

Suknie, kostiumy wiszą długimi rzędami na wieszakach. Ceny i wszystkie wymiary uwidocznione są na kartce, tak, iż obsługi żadnej niema, prócz kontrolnej ekspedjentki, która, siedząc na podwyższeniu, obejmuje wzrokiem całą przestrzeń sali, należącej do jej działu. Wybrawszy suknię, nabywczyni zdejmuje ją sama z wieszaka i idzie z nią do ubieralni, gdzie przymierza ją przed lustrem — również sama. Jeśli wybierze, odnosi znowu suknię do kasy i płaci. Reklamacje i zwrot nabytej garderoby przyjmowane są w ciągu 5 dni od daty kupna, o ile plomba i kartka z ceną nie zostały odjęte od sukni.

Mogłoby się wydawać, iż przy tym systemie sprzedaży, częste muszą być wypadki kradzieży. Ale właśnie to się nie zdarza, albo też bardzo rzadko. Pewną kontrolę nad publicznością sprawuje sztab prywatnych detektywów. Suma kradzieży, popełnionych rocznie, sięga zaledwie 50.000 dolarów, co jest błahostką, wobec olbrzymiej sumy obrotów, sięgających 25 milionów dolarów.

M. K.

oryginalnym dzieci wiatłych

mizernych, osłabionych,
wymaga energicznego
wzmocnienia

ORYGINALNY JECOROL BUKOWSKIEGO

stosowany w leczeniu
wzmocnia ogólnie
zwiększa wagę ciała
pobudza apetyt

Nieproszony gość w bogatych willach podmiejskich

Skomplikowane warunki współczesnego życia pobudzają ludzi do czynów, które, jakkolwiek nie są zupełnie w porządku, nie dadzą się podciągnąć pod żaden z przewidzianych w kodeksie paragrafów. Taki łatwy orzech do zgryzienia miała policja budapestzeńska.

W ciągu ostatnich tygodni nadeszły od właścicieli will podmiejskich, bawiących na wywczasach wakacyjnych, liczne doniesienia o włamaniach do ich opuszczonych siedzib. Doniesienia były zazwyczaj alarmujące, gdyż właściciel willi, zastawszy po powrocie ślady wtargnięcia do jego mieszkania, robił wielki gwałt, zanim zbadał dokładnie, czy i jakie poniósł przy włamaniu szkody.

Osobliwą rzeczą w tych wszystkich wypadkach było właśnie to, że po odzyskaniu zimnej krwi każdy z właścicieli

willi przekonywał się, że właściwie nic mu nie brakuje. Nawet pieniądze, pozostawione w niezamkniętym biurku, nie były naruszone.

Mimo to zapanował niepokój wśród właścicieli will podmiejskich, bo nie umiano sobie wytłumaczyć celu owych zagadkowych odwiedzin nocnych i przewidywano nieznanemu sprawcy najchytrzejsze plany.

Jak wykazały daktyloskopijne zdjęcia, we wszystkich wypadkach działała jedna i ta sama osoba.

Zdawało się, że śledztwo utknie na martwym punkcie, gdy przypadek dopomógł do odkrycia oryginalnego włamywacza.

Pewien fabrykant, Józef Schmidt, wrócił nocnym pociągiem niespodzianie do domu i ku swemu przerażeniu ujrzał w sypialnym pokoju światło. Zawiadomił policję, która, wszedłszy do pokoju, znalazła w łóżku młodego człowieka, który wygodnie rozciągnięty, palił papierosa i czytał z całym spokojem książkę.

Rozwiązanie zagadki było najmniej przewidywane. Młody człowiek wyznał, że jest on od kilku miesięcy bezrobotnym, a dorywcze zarobki pozwalają zaledwie na zaspokojenie głodu. Nie mając mieszkania, wpadł na pomysł, aby przepędzać noc w niezamieszkałych w sezonie letnim willach.

Taka noc, przespana w wygodnym łóżku, na wykwinnej pościeli — tłumaczył się młody człowiek — wraca mu wiarę w życie i umacnia go do walki z losem. Korzystając jednak z nieproszonej gościnności, nie zabrał nigdy nikomu najmniejszego drobiazgu.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia potwierdziły zeznania młodego człowieka, a władze są w niebywałym kłopotcie, aby skwalifikować, jakiego rodzaju przestępstwo popełnił on, przepędzając jako nieproszony gość noc w cudzych apartamentach.

Zniżka cen w miejscowościach kąpielowych we Francji

Sezon tegoroczny w kąpieliskach francuskich rozpoczyna się pod znakiem dalszej niżeli cen, która w porównaniu z rokiem ub. wynosi około 10 proc. Najniższe ceny w całym szeregu pierwszorzędných kąpielisk zaczynają się od sumy 18 fr. przed sezonem, t. j. do 15 lipca, a w pełnym sezonie nie będą przekraczały 20—22 franków. Ceny droższych pensjonatów kształtują się przed sezonem na poziomie 25—30 franków i ulegną w sezonie zwykle 20 proc., dochodząc w luksusowych hotelach najmodniejszych plaż do 70—80 franków dziennie. Jeżeli dodamy, że Koloje Francuskie udzielają kuracjuszom, udającym się do miejscowości nadmorskich bilety ze zniżką 20—30 proc., możemy stwierdzić, że budżet wakacyjny nad Atlantykem lub La Manche zawierając się może w granicach bardzo umiarkowanych.

Czwartek

20

czerwiec
1935

Dziś: Boże Ciało
Jutro: Alojzego Gonz.
Wschód słońca: g. 3 m. 15
Zachód: g. 19 m. 59
Długość dnia: g. 16 m. 34

PORZĄDEK NABOŻENSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Piątek. — Godz. 6 msza św.
6.30 msza św.
7 ołcha: za J. Jana Knabla.
7.30 do Op. Bosk. za rodzinę Dorisów.
19 Oktawa Bożego Ciała z procesją.

Porządek procesji Bożego Ciała
w Katowicach i Rybniku

Na dzień 23 bm. ustanowiony został nast. porządek procesji: Krzyż i zielone chorągiewki. 1. Polskie szkoły męskie: a) szkoły powszechne, b) szkoły wydziałowe, c) gimnazjum, d) gimnazjum matematyczno-przyrodnicze, e) szkoły dokształcające, f) szkoła techniczna. 2. Polskie szkoły żeńskie: a) powszechne, b) wydziałowe, c) gimnazjum. 3. Niemieckie szkoły i bractwa. Dzieci w białych i lilijach. 4. Polskie bractwa i związki: Górniczy z sztandarem, Hutniczy z sztandarem, Harcerze, Sokoli, Związki Narodowe, Straż pożarna. — Muzyka. — Związek katol. robotników ze sztandarami, Sodalicja Panów, Związek katol. młodych, Związek Abstementów z sztandarem, KSMm. z sztandarem, Tow. Polek z sztandarem. Białe chorągwie: a) Obraz M. B. Różańcowej, Bractwo Różańca św., b) Figura: Tron Matki Boskiej, Bractwo Matki Chrześcijańskiej, c) Sodalicja Pań, d) Stowarzyszenie św. Włodzimierza a Paula, Katol. Stow. Kobiet, Chorągiew Kongregacji Marijańskiej: a) Figura Matki B. Niepokalanej, Kongregacja Marijańska, b) Figura św. Teresy, sztandar Katol. Stow. Mł. Ż., c) Stow. św. Zyty, Chorągiew Straży Honorowej Serca Pana Jezusa: a) Figura Serca Pana Jezusa, Straż Honorowa, b) Obraz M. B. Dobroci, c) Zakon karmelitański, c) obraz M. B. Częstochowskiej, Bractwo Poczestania Matki Boskiej z chorągwią, d) III. Zakon św. Franciszka, Chór kościelny z sztandarem, Duchowieństwo, Dąkdachim, Zarząd Kościelny, Korporacje miejskie i Honoratki, — Muzyka. — Klub robotniczy, Cechy i wszyscy inni mieszkańcy nieorganizowani.

Pieśń przy procesji Bożego Ciała: Od kościoła do I. ołtarza: Twoja cześć chwala... Od I. do II. ołtarza: U drzwi Tweich stoję, Panie... Od II. do III. ołtarza: Witał Boże ułany... Od III. do IV. ołtarza: Kłaniam się Tobie... Od IV. ołtarza do kościoła: Ciebie, Boże, wielbimy...

Ustalono dla Rybnika nast. porządek procesji Bożego Ciała: o godz. 6.30 Msza św. w nowym kościele, o godz. 8 niem. nabożeństwo w nowym kościele, o godz. 9 Summa w kościele św. Antoniego, o godz. 11.30 cicha Msza św. w kościele św. Antoniego.

Porządek procesji: 1. Wojsko. 2. Dzieci szkół ludowych. 3. Uczniowie i nauczyciele wyższych szkół. 4. Towarzystwo katol. młodzieży. 5. Harcerze. 6. Sokoli. 7. Związek halickich. 8. Związek rezerwistów. 9. Związek podoficerów rezerwy. 10. Gimnazjum. 11. Związek powstańców. 12. Cechy. 13. Urzędnicy i pracownicy poczty. 14. Urzędnicy i pracownicy kolei. 15. Orkiestra. 16. Górniczy i hutniczy. 17. Niemieckie związki i bractwa. 18. Towarzystwo Polek. 19. Towarzystwo śpiewacze parafii rybnickiej. 20. Arcybractwo Matek Chrześcijańskich. 21. III. zakon św. Franciszka. 22. Straż Honorowa N. S. J. 23. Krucjata. 24. Uczniowie gimnazjum SS. Urzędniczy. 25. Polska Kongregacja Marijańska. 26. Dzieci Marii. 27. Sodalicja Pań. 28. Orkiestra. 29. Chór kościelny św. Cecylii. 30. Siostry zakonne. 31. Dzieci z kwiatami. 32. Duchowieństwo z Przenajświętszym. 33. Władze wojskowe oraz cywilne. 34. Stowarzyszenie Młodych katolików. 35. Jaki.

Rekolekcje zamknięte
dla dekanatu tarnogórskiego

Rekolekcje dekanatu tarnogórskiego odbędą się w Konwiktie Biskupim w Tarnowskich Górach, podług następującego porządku: 1) mężczyźni, od środy 3 lipca do 7 lipca br. 2) niewiasty od środy 10 lipca do 14 lipca br. 3) dziewczyny od środy 24 lipca do 28 lipca br. (młodzież żeńska, kongregacja marijańska). Nauk rekolekcyjnych udzielać będą O. O. Oblaci z Bogucic. Początek każdego pierwszego dnia o godz. 18, zakończenie ostatniego dnia przed południem. Zabrać należy ze sobą bieliznę na pościel, ręcznik i mydło. Cena od osoby za cały czas — 12 zł., które należy miścić w Konwiktie przed rozpoczęciem nauk rekolekcyjnych. Zgłoszenia na rekolekcje przyjmuje na 3 dni przed rozpoczęciem kursu ks. proboszcz Wilhelm, Miasteczko Śl., a więc zgłoszenia na rekolekcje: mężczyzn do 1 lipca br., niewiast do 7 lipca br., panien do 21 lipca br.

Wierni z dekanatu tarnogórskiego uskutecznić mogą swe zgłoszenia za pośrednictwem swych księży proboszczów. Dla młodzieńców przewiduje się rekolekcje w mieście sierpniu br.

Zajście na biedaszybie

Na terenie „bieda-szybów“ we wsi Mokre, pod Mikołowem, doszło w dniu 17 bm. do krwawego zajścia. Na tle konkurencyjnym dochodziło pomiędzy niejakim Bartłojem Gołębkiem i Janem Lachmanem do częstych nieporozumień. W dniu 17 bm. doszło pomiędzy nimi do podobnej sprzeczki, która zakończyła się tragicznie. W czasie zajścia zdenerwowany do najwyższego stopnia Gołębki wy dobył noża, którym ugodził swego przeciwnika. Lachman został ciężko ranny w plecy, to też przewieziono go natychmiast do zakładu św. Józefa w Mikołowie.

Sprawy p. Radlicza

Jak się dowiadujemy, wyrok w sprawie p. Wiktora Radlicza o zniesławienie p. wojewody Grażyńskiego, został już doręczony z uzasadnieniem. Po upływie terminu do wniesienia uzasadnienia odwołania, zaraz następnego dnia Sąd Apelacyjny w Katowicach, jako II instancja, wyznaczył rozprawę na 27 sierpnia br. Jak z tego wynika, istnieje dążenie, by wyrok przeciwko p. Radliczowi stał się jaknajprędzej prawomocny. Jak dotychczas, w ciągu jednego miesiąca nie załatwiono żadnej sprawy o zniesławienie, a przeciwnie, takie sprawy trwają zawsze najmniej 3 miesiące.

Niewiadomo z jakich powodów została odwołana rozprawa z oskarżenia prywatnego pp. Witczaka, Przedpeńskiego, Chmielewskiego i Kapuścińskiego, wyznaczona przez Sąd Grodzki na 22 bm. Prawie przed przedniem tej rozprawy otrzymały strony zawiadomienie, iż rozprawa ta została odwołana. (s)

COMPRIMÉS
VICHY-ETAT (TABLETKI)
DAJA SZKŁANKĘ NATURALNEJ
WODY VICHY ZA 10 GROSZY

Oszukańczy buchalter przed sądem
W CHORZOWIE

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odpowiadał w środę 12 razy już karany za oszustwa Franciszek Obląg, zam. w Chorzowie, oskarżony ponownie o większe oszustwo na szkodę restauratora Sołtysika z Chorzowa.

Obląg prowadził przez czas dłuższy księgi handlowe Sołtysika, oraz załatwiał różne czynności finansowe. Oblągowi polecono wpłacić do różnych instytucji wię-

sze sumy, które jednak zużył na własne cele. Dla odwrócenia uwagi swego przełożonego, Obląg sfalszował kwity tych instytucji, do których miał wpłacić pieniądze. Dopiero, gdy Sołtysik dostał ponowny nakaz zapłaty na już uregulowane podatki, sprawa wyszła na jaw.

Sąd skazał osk. Obląga na 10 miesięcy więzienia, bez zawieszenia wykonania kary.

Wybuch zapalnika na ulicy w Katowicach
wywołał panikę wśród przechodniów

Dnia 17 bm. w południe na przystanku tramwajowym przy ul. Pocztowej w Katowicach w chwili przejeżdżania tramwaju nastąpił nagle bardzo gwałtowny wybuch porzuconego na szynach tramwajowych zapalnika górniczego, czy innego naboju. Wsku-

tek gwałtownego wybuchu powstała na ożywionej o tej porze ulicy niebywała panika wśród bardzo licznych przechodniów.

Znajdująca się przy przystanku córka pracownika kolejowego z Piotrowic, 14-letnia Anna Koza, czekająca właśnie na

tramwaj, doznała na szczęście lżejszych tylko okaleczeń obu nóg i odstawiona została do szpitala SS. Elżbietanek w Katowicach, gdzie pozostawiono ją pod opieką lekarską.

Krwawe zajście w lesie pod Kończycami
Młody gajowy postrzelił spacerowicza

Dnia 18 bm. w lesie „Skarbofermu“ na terenie gminy Kończyce, w pow. katowickim, praktykant na gajowego z Mako-

szów postrzelił niejakiego Pawła Pluskę z Kończyce, walczącego się po lesie wraz z dwoma towarzyszami, w udo lewej nogi.

Wymieniony Pluska spacerował z towarzyszami w zakazanym dla publiczności miejscu, a wezwany do opuszczenia go, nie tylko, że nie opuścił terenu, lecz wspólnie z swymi towarzyszami obrzucał gajowego kamieniami. W obronie własnej praktykant wystrzelił dwukrotnie z foweru, raniąc Pluskę.

Z WIEZIENIA DO WIEZIENIA...

Znany oszust Galiński znowu przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Mikołowie odbyła się we wtorek rozprawa karna przeciwko znanemu oszutowi, Gagli-Galińskiemu, przebywającemu obecnie w więzieniu karnym w Katowicach, gdzie odsiadyuje dłuższą karę za różne oszustwa. I tym razem Gagli-Galiński odpowiadał za dopuszczenie się całego szeregu oszustw na szkodę kilku osób, zamieszkałych w Orzeszu i Łaziskach Górnych.

W kwietniu ub. roku oszust przybył do Orzesza, gdzie założył fikcyjne biuro budowlane, trudniąc się rzekomo dostawą materiałów budowlanych. Ponieważ w tej okolicy buduje się bardzo wiele, znalazła się też wnet większa ilość nabywców. Pod

pozorem dostarczenia dźwigarów Gagli-Galiński wyludził od niejakich Jana Tudzieza 140 zł., Józefa Jarczyka 75 zł., Emila Lipiny 40 zł., Jana Czardybona 10 zł. i od Karola Krabesa 30 zł. Wszyscy oni jednak nie otrzymali zamówionych towarów, bowiem, jak następnie stwierdzono, „budowniczy“ zużył otrzymaną gotówkę na własne cele.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, podając na swoje usprawiedliwienie, że „znajdował się w biedzie“.

Sąd skazał oskarżonego na 6 miesięcy więzienia, bez zawieszenia wykonania kary.

szlaby prawdopodobnie na jaw, gdyby nie fakt, że Benczekówna część skradzionej biżuterii zastawiła w lombardzie w Chorzowie. Gdy pewnego dnia zjawiała się znowu w lombardzie, zatelefonowano po policję, która przytrzymała nieuczciwą służącą. Po przesłuchaniu świadków skazał sąd Benczekównę na 8 miesięcy więzienia i 20 zł. grzywny bez zawieszenia kary, natomiast Kansy został uwolniony od winy i kary dla braku dostatecznych dowodów. Oskarżeni obecnie odbywają karę więzienia za inną kradzież. Mianowicie osk. Benczekówna, będąc zatrudnioną u p. Roberta Kuli w Małej Dąbrówce, skradła mu 5.070 zł. Jak swego czasu donosiliśmy, oskarżeni ukryli skradzione pieniądze i do dnia dzisiejszego nie zostały one odnalezione. Za to zostali skazani na kilkumiesięczną karę więzienia, którą obecnie odsiadują. W ten sposób Benczekówna nadużywała zaufania swych chlebodawców. (s)

Z sali sądowej w Katowicach

Oszukali inwalidę. — Okradała chlebodawcę

Sąd Okręgowy w Katowicach rozprawał w środę szereg ciekawych spraw. M. in. na ławie oskarżonych zasiadł Emil Łukaszczyk i Wilhelm Nowak, którzy stali pod zarzutem dokonania sprytnego oszustwa. Inwalida górniczy Wolny ogłosił swego czasu w miejscowych czasopiśmie, że zamierza wypożyczyć 10.000 zł. Na ogłoszenie zgłosił się i Wolnego b. se-dzia, dr. Wiktor Szmidt, który pieniądze ze wypożyczeń dla niejakiego Łukaszczyka, dając jako zabezpieczenie towar, rzekomej wartości 20.000 zł. Jak później się jednak okazało, towar ten przedstawiał wartość zaledwie 500 zł. Łukaszczyk pieniędzy nie zwrócił i poszkodował Wolnego na 10.000 złotych.

Na rozprawie nie stanął Łukaszczyk ani b. sędzia p. Szmidt. Wobec tego sąd rozprawy odroczył i zarządził natychmiast

aresztowanie przez policję Łukaszczyka, a na b. sędziego Szmidta nałożył grzywnę, w wysokości 20 zł. Wyrok w tej sprawie jest oczekiwany z wielkim zainteresowaniem.

Już kilkakrotnie zasiadali na ławie oskarżonych służąca Gertruda Benczekówna z Welnowca i robotnik, Józef Kansy z Siemianowic, którzy w niezwykle sprytny sposób dopuszczali się kradzieży. Benczekówna, jako służąca, zmieniała często posady. Pracując u chlebodawców, brała do domu klucze, a następnie wręczała je narzeczonemu Kansemu, którego zawsze informowała, kiedy chlebodawcy wychodzili z domu. Z okazji tej korzystali Kansy i okradali mieszkani. W ten sposób został okradziony budowniczy Józef Twardy z Katowic, któremu wyrządzono szkodę, w wysokości 17.000 zł. Sprawa nigdy nie wy-

Pożegnanie absolwentów
szkoły wydziałowej w Katowicach

Dnia 15 bm. odbyło się w auli polskiej szkoły wydziałowej męskiej uroczyste pożegnanie uczniów, kończących naukę w klasie ostatniej, t. j. 9-tej szkoły wydziałowej. W uroczystości wzięli udział wszyscy absolwenci w liczbie 42, ich rodzice, gromada profesorów oraz członkowie komitetu rodzicielskiego. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: dyr. szkoły Rzeszółko, ks. prefekt Krzyska, dr. Herwich. Świadectwa ukończenia rozdał wychowawca klasy p. prof. Nagl. Piękne podziękowanie imieniem uczniów wygłosił absolwent Sikora, wręczając jednej z pań komitetu bukiet kwiatów. Uroczystość urozmaicona była produkcjami muzycznymi i wokalami, wykonanymi przez absolwentów. Całość uroczystości wywarła na wszystkich bardzo mile wrażenie.

Napad na policjanta w Szarleju
Jeden z napastników zbiegł zagranicę

W dniu 18 bm. o godz. 18-tej w pobliżu płockiej cynku „Cecylja“ w Szarleju, w pow. świętochłowickim doszło do wielkiej awantury. W krytycznym czasie przechodzili szosą niejacy Jerzy Michalski z Brzeziny i Augustyn Lis, zam. w Szarleju, a ponieważ obaj byli pijani, wyprawiali awantury. Przechodzący przypadkowo przed. policji, Wiktor Kamiński, wezwał

awanturników do zachowania spokoju, w odpowiedzi na co M. i L. rzucili się na stróża bezpieczeństwa i powalili go na ziemię. Następnie wydarli oni policjantowi rewolwer i pałkę gumową, poczem leżącego skopali nogami do utraty przytomności. Wreszcie ułotnili się w nieznanym kierunku.

Przechodnie zauważyli rannego policjanta, którego po przywróceniu do przytomności odstawili do szpitala w Szarleju.

O wypadku powiadomiono komisariat policji w Szarleju i w ciągu krótkiego czasu zdolano przytrzymać jednego z napastników, mianowicie Michalskiego. Lis natomiast zdołał zbiec zagranicę.

JEDZIEMY NA PLAŻE JUGOSŁAWJI!

Koleją tylko do Wiednia i spowrotem, a z Wiednia przez Semmering — Graz — Ljubljana — Abbazie (Italia) do Crikvenicy i następnie przez Zagrzeb — Budapeszt do Wiednia luksusowymi autokarami z zatrzymywaniem się w poszczególnych miastach na 1—3 dni. — Pohyt wypoczynkowy po przyjeździe do Crikvenicy 14-dniowy w Crikvenicy, Rab, Nowi, Bled, Spilj, lub Dubrowniku!

CZAS TRWANIA WYCIECZKI ŁĄCZNIE 24 DNI! — Cena zł. 335, łącznie z paszportem, wizami i przejazdami w obie strony. **NAJBLIŻSZE ODJAZDY 30-go czerwca, 11-go i 22-go lipca.** Zgłoszenia i informacje: Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL” — KRAKÓW, ul. Szczepańska 7, telef. 159-99. Warszawa „ICAR”, — Hotel Europejski. Telefon 216-94.

Skazanemu na dożywotnie więzienie

Sąd Apelacyjny w Katowicach zamienił karę na 10 lat

W październiku ub. roku doszło pomiędzy przyjaciółmi Janem Pochlęm a Józefem Idziaszkiem, którzy, będąc bez pracy,

wspólnie wydobywali węgiel z „biedaszybów” w Mysłowicach, do zatargów, których przyczyna nie została dostatecz-

nie wyjaśniona. Najprawdopodobniej chodziło o to, że wzajemnie podejrzewali się oni o denuncjację przed policją. Jedną z tych kłótni zakończyła się tragicznie. W listopadzie mianowicie doszło do bójki, w toku której Idziaszek zadał Pochłowi nożem cios w szyję, kładąc go trupem na miejscu.

W marcu br. Idziaszek odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Katowicach. I za zabójstwo przyjaciela skazany został na dożywotnie więzienie. Od tego wyroku wniesiono odwołanie i dlatego sprawa była przedmiotem ponownej rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach. Ponieważ oskarżony na obecnej rozprawie żałował swego czynu i okazał głęboką skruchę, Sąd Apelacyjny przyznał mu okoliczności łagodzące i skazał go na 10 lat więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego. (s)



Uczestnicy kursu bokserskiego, zorganizowanego przez Policję Klub Sportowy w Katowicach. (Patrz artykuł w dziale sportowym).

B. urzędnik Magistratu m. Katowic
falszował zamówienia i oszukiwał kupców

W magistracie katowickim pracował od 1927 do 1933 roku, niejaki Władysław Markiewicz z Sosnowca. Po zwolnieniu go ze służby, często przychodził on do biur magistratu, zabierając rozmowami czas urzędnikom Musiałowi i Sojce, którzy przechowywali pieczętki Magistratu i książki zamówień. Pewnego dnia Markiewicz wpadł na sprytny pomysł. Skradł on z książki zamówień kilka formularzy, na których przybił

U ludzi, cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwioobiegu.

pieczętki Magistratu i fałszował podpis dyrektora biur, p. Stanisława Tronowicza.

Będąc w posiadaniu tych zamówień, Markiewicz wszedł w porozumienie z zawodowym przestępcą, Janem Bułą z Katowic, z którym uplanował oszustwo. Markiewicz, mianowicie zadzwonił do firmy Schlesingera w Katowicach, gdzie, przedstawiając się za urzędnika magistrackiego, zamówił 20 litrów spirytusu 95-procentowego, dodając, że przyśle po towar woznego Magistratu z zamówieniem dla szpitala miejskiego w Katowicach. Po towar Markiewicz wysłał swego wspólnika, Bułę. Przedłożywszy fałszowane zamówienie z Magistratu, Buła domagał się wydania spirytusu, na co jednak p. Schlesingerowa oświadczyła mu, że spirytus dostarczy na miejsce do szpitala przez swą ekspedjentkę. Buła wobec tego bezradny wyszedł, oświadczywszy, że za kilka minut powróci, by towarzyszyć ekspedjentce do szpitala.

Wtenczas porozumiał się on z Markiewiczem, który polecił Bułę udać się do szpitala. Tam w mniemaniu, że towar przysłał z Magistratu, spirytus odebrał. Po kilku godzinach jednak zatelefonował Markiewicz ponownie do szpitala i, przedstawiając się jako urzędnik Magistratu oświadczył, że spirytus został tam omyłkowo przesłany, gdyż jest on przeznaczony dla domu starców i zapowiedział, że przyśle Bułę, któremu należy spirytus wydać. W szpitalu spirytus wydano.

Zachęceniu pierwszą próbą, Markiewicz i Buła już następnego dnia nabrali inną firmę na 15 litrów spirytusu. Wtenczas jednak sprawa wyszła na jaw, gdyż Buła wypożyczył sobie od jednej z pielęgniarek szpitala miejskiego torbę na butelki ze spirytusem, a gdy jej nie zwrócił, pielęgniarka zwróciła się do Schlesingerowej. Wtenczas sprawa wyszła na jaw. Gdy Markiewicz i Buła poraz trzeci zamierzali dopuścić się podobnej manipulacji oszukiwaczej, zostali przez wywiadowcę policji, Hermana Brysza przytrzymani.

W środę zasiedli Markiewicz i Buła na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach pod zarzutem fałszowania dokumentów i oszustwa. W ciągu rozprawy oskarżeni do winy się nie przyznali, jakkolwiek zostali przytrzymani na gorącym uczynku. W toku zeznań świadków wina została oskarżonym udowodniona, gdyż poszkodowani kupcy rozpoznali Bułę, jako tego, który zgłaszał się po towar. Sąd po przemówieniach stron skazał Markiewicza na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, Bułę zaś na 6 miesięcy więzienia. (s)

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby
Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

CHCĄ WYSIEDLIĆ ICH ZE WSI

Ciekawa uchwała mieszkańców Wygielzowa

Przed kilku dniami donosiliśmy o krwawej bójce włościan we wsi Wygielzów, gm. Wojkowice Kościelne, której ofiarą padł A. Rekas. W związku z tem otrzymaliśmy od zainteresowanych mieszkańców Wygielzowa b. ciekawy list, w którym wyjaśniają nam oni istotny powód tragicznego zakończenia bójki. W liście tem piszą nam, że w związku z zamordowaniem s. p. Stanisława Stefańskiego, mieszkańcy Wygielzowa postanowili w dniu 13 bm. o godz. 19 zwołać zebranie w mieszkaniu miejscowego sołtysa i przeprowadzić uchwałę, domagającą się od władz usunięcia

ze wsi dwóch rodzin Nowakowskich oraz Rekasów. Uchwała ta miała być wysłana do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Rodzina Rekasów, powiadomiona o celu zebrania, postanowiła nie dopuścić do zebrania. W pewnej chwili syn Rekasa zaczął udającego się na zebranie Barańskiego, co doprowadziło do zajścia, zakończonego tragicznie dla A. Rekasa. Podpisani pod listem Józef Stefański, K. Grabowski, J. Czarnecki i Stanisław Barański oświadczają, że żaden z nich w związku z zajściem nie był nawet zatrzymany przez policję.

Czarna Przemsza rozsądnikiem chorób zakaźnych

Ostrzegawczy głos prof. Gądzikiewicza

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, Cz. Przemsza i częściowo Brynica, ta ostatnia w okolicy Sosnowca, są tak silnie zanieczyszczone przez okoliczne fabryki i kopalnie, że są prawdziwymi rozsądnikami chorób. Ryby w rzekach tych dawno wyginęły i są rzadkością, nie mogą żyć w tych wodach nawet żaby, co najlepiej świadczy o stanie wody. O niebezpieczeństwie trujących wód Cz. Przemszy pisali również lekarze, a obecnie przytaczamy b. znamienny głos Polskiego Tow. Higienicznego, oddział w Sosnowcu, które zwraca się do zarządu Ligi M. i K. w Sosnow-

cu, przestrzegając o skutkach uprawiania sportów wodnych na wspomnianej rzece. List ten brzmi:

„Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Higienicznego niniejszym komunikuje, że na posiedzeniu swoim, w dniu 17 maja br. powziął uchwałę, by zwrócić się z apelem do organizacji społecznych, sportowych, rodziców i opiekunów młodzieży o zaniechanie uprawiania sportu kajakowego na Czarnej Przemszy w obrębie miast Zagłębia, a głównie Sosnowca i Będzina, oraz na Brynicy w obrębie Sosnowca z uwagi na wielkie zanieczy-

szczenie tych rzek na wspomnianym odcinku, grożące stąd niebezpieczeństwem zakażenia chorobami zakaźnymi przewodu pokarmowego (jak dur brzuszny, dury rzekome, czerwonka) osobom, uprawiającym sporty wodne (jak sport kajakowy, pływanie itp.).

Uchwała ta została podjęta w oparciu na danych, podanych przez prof. Gądzikiewicza w oficjalnym organie P. Tow. Higienicznego „Zdrowie” (Nr. 123 z r. 1932) o zanieczyszczeniu Czarnej Przemszy i jej dopływów, oraz na wynikach prac Miejskiej Pracowni Bakteryjcznej w Sosnowcu.

Treść powyższą zarząd Towarzystwa uważa za stosowne podać do wiadomości zarządowi Ligi Morskiej i Kolonijnej w związku z charakterem prac i zainteresowań Ligi.”

Kronika Śląska

— **ODZNACZENIA.** Dnia 18 bm. w gmachu Śl. Urz. Wojewódzkiego udekorowano 19 rzemieślników za 25-letnią owocną pracę w rzemiośle odznaczeniami, nadanymi przez p. ministra Przemysłu i Handlu. Następnie p. wojewoda dokonał dekoracji 62 robotników zasłużonych około rozwoju przemysłu przetwórczego podobnymi odznaczeniami nadanymi przez p. ministra Przemysłu i Handlu.

— **O BEZPIECZEŃSTWO RUCHU NA DROGACH.** W dniu 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa śląskiego automobilklubu, marszałka Sejmu Śl., Wolnego, konferencja z udziałem przedstawicieli zainteresowanych władz Województwa Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa ruchu na drogach publicznych. Referat na ten temat wygłosił sekretarz generalny Śl. Automobilklubu, Haupt, poczem kolejno rozpatrywano poszczególne zagadnienia związane z tą kwestią. Wyniki dyskusji ujęte zostały w szereg wniosków, które przedłożone będą odpowiednim władzom.

— **WIELKA WYSTAWA „SZUKI” W KATOWICACH.** Wskutek wzrastającego powodzenia, wystawa „Szuki”, urządzona w gmachu Województwa Śląskiego, przedłużona będzie do dnia 1 lipca br. W najbliższy czwartek i niedzielę red. Marian Dienstl-Dąbrowa oprowadzać będzie zwiedzających o godzinie 11,30 i 17,30

— **Z DRUŻYN JORDANOWSKICH W KATOWICACH.** W dniu 18 bm. odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem wiceprezesa miasta Szkudlarza organizacyjne posiedzenie komitetu drużyn jordanowskich na rok bieżący. Celem drużyn jordanowskich jest zapiekanie się niezdolną młodzieżą szkół powszechnych oraz przedszkoli w czasie wakacji letnich. Młodzież szkolna, nie mogąc wyjechać na wakacje zbiera się pod nadzorem kierowników ośrodków i odpowiednio wyszkolonych drużynowych 3 razy w tygodniu na wyznaczonych miejscach zbiórki, poczem uprawia różne gry i zabawy na świeżym powietrzu, a po zakończeniu każdorazowych ćwiczeń dożywia się uczestników drużyn. Zajęcia w drużynach rozpoczną się w poniedziałek, 24 bm.

— **DYŻUR ŚWIATECZNY LEKARSKI W CHORZÓWIE** dla członków Kasy Chorych w dniu 20 bm. pełnić będą: dr. Janiczek, Chorzów I, ul. Wolności 16 i dr. Pruski, Chorzów II, ul. Bytomska.

— **ECHA ZATARGU W FABRYCE STRAHLA.** Komisja pojednawcza i arbitrażowa załatwiła sprawę umowy taryfowej dla fabryki chemicznej Strahl w Szopienicach. Orzeczeniem komisji ustalono tabelę płac dla poszczególnych kategorii robotników, zatrudnionych w tej fabryce.

— **POWRÓT EMIGRANTÓW.** We wtorek wróciło przez punkt graniczny w Łagiewnikach, w pow. świętochłowickim, 96 emigrantów polskich z Francji. Stracili oni tam pracę, to też zmuszeni byli opuścić teren Francji. Reemigranci rozjechali się następnie do swych miejsc pochodzenia.

— **Z ZARZĄDU KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA W SIEMIENIOWICACH.** W miejsce członka zarządu kościoła św. Krzyża śp. posła Wojciecha Sosnińskiego, wszedł do zarządu członek magistratu p. A. Szczyrba. (mk)

— **STADJON SPORTOWY W TARN. GÓRACH.** Magistrat m. Tarnowskie Góry na ostatnim posiedzeniu zajmował się sprawą budowy stadionu sportowego w Tarnowskich Górach. Teren pod stadion wybrany został z pośród gruntów miejskich, położonych w pobliżu parku miejskiego. Koszt budowy projektowano są na sumę około 200 tys. zł.

Bilety dla turystów

Władze kolejowe wydały komunikat, że na okres letni nabyć można ulgowe bilety turystyczne na dalsze przemieszczanie. Tymczasem biletów tych dotąd nabyć nigdzie nie można. Przy okienkach kas dworcowych, oraz w biurach informacyjnych tłumaczy, że biletów takich jeszcze nie wydrukowano. Ci, którzy zamierzają skorzystać z ulgowych biletów turystycznych, nabywać muszą drogie bilety za normalną opłatą. (n)

CZY ZNA PANI JUŻ? OPEKĘ?

6 miesięcy więzienia za napad

Na wokandzie Sądu Okr. w Rybniku znalazła się w ub. wtorek sprawa niejakiego Władysława Henla z Knurowa, oskarżonego o to, że w nocy z 26 na 27 grudnia ub. roku napadł na dwóch bezrobotnych z nożem w ręku. Napad poprzedziła kłótnia, wszczęta krytycznej nocy na zabawie przez oskarżonego z Pawłem Norką i Robertem Rittauem. Gdy N. i R. następnie wracali do domu, wyskoczył nagle z zaczął w pobliższym rowie Henel i zadał im nożem rany w plecy i ręce. Jak się okazało, Norka i Rittau byli przez 6 tygodni niezdolni do pracy. Oskarżony Henel tłumaczył się przed sądem, że działał w obronie własnej i, że został napadnięty. Sąd twierdzeniu jego nie dał jednak wiary i po przesłuchaniu świadków skazał Henla na 6 miesięcy więzienia. (R).

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NEVROSIN“
Z KOGUTKIEM
ZAJTOJOWANIE
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPY, PRZEBIEŻENIA, BOLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE IŁ.
ZADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTEK SPRZEDAJA APTEKI

Kronika Częstochowska

TEATR MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE.
W czwartek, 20 bm.: „Teoria Elustajna“.
KINA W CZĘSTOCHOWIE:
Atlantic: „Csibi“, Luna: „Szaleństwa paryskie“, Stylowy: „Golgota“, Eden: „Przeor Kordecki, obrońca Częstochowy“ i „Kobieta w złotej klatce“, Balka: „Postrach pustyni“ i „Miasto miłości“.

— **POBICIE.** W ub. sobotę częstochowianie Kazimierz Małyszcz i jego brat Alfons, grożąc pobiciem swemu sąsiadowi Władysławowi Dudzie, wymusił od niego 2 zł. na wódkę. Wspomniana sobota była fatalną dla Dudy, gdyż został on w tym dniu pobity przez sąsiada swego Bolesława Pawlicę. Jak o powyższym wymuszeniu, tak i o pobiciu policja spisała protokół. (z)

— **PODRZUCENIE DZIECKA.** Na kurytarzu domu nr. 14 przy ulicy Dąbrowskiego w Częstochowie znaleziono dziecko płci męskiej w wieku około 3 miesięcy. Organa policyjne poszukują matki dziecka. (z)

— **ZŁODZIEJE POLNI.** Na polach koło Janowa pod Częstochową przytrzymał czterech zawodowych złodziei polnych: Tadeusza Szczepanika, Andrzeja Kłosowskiego oraz jego dwóch braci Józefa i Władysława, mieszkańców wsi Lusławice, gminy Potok Złoty. Wykazali oni nadzwyczajną zuchwałość przy dokonywaniu kradzieży. Rzucali się na pełniejszych strażników i bili ich, pomagając sobie przytem kamieniami i kijami. (z)

— **POSTRZELENIE.** W częstochowskim szpitalu Najśw. Panny Marii umieszczono obecnie ciężko rannego mieszkańca podczęstochowskiej wsi Biała, niejakiego Tomasza Żaka. Wespół z kilkoma innymi tamtejszymi gospodarzami ścigał on dwóch bandytów, spłoszonych z jego mieszkania i podczas pościgu został przez nich niebezpiecznie postrzelony. (z)

— **PIELGRZYMKA SZKOLNA Z WARSZAWY.** Wśród szkolnych pielgrzymek, jakie przebywały we wtorek na Jasnej Górze, znajdowała się pielgrzymka szkolna z Warszawy w liczbie 25 osób.

— **OBRADY BUDŻETOWE.** W przyszłym tygodniu odbędą się trzy posiedzenia częstochowskiej rady miejskiej. Na posiedzeniach tych rada zajmie się przeważnie debatami nad budżetem miejskim Częstochowy, preliminarzowym na rok 1935-36. (z)

— **NA KOLONIE LETNIE.** W tych dniach magistrat częstochowski wysłał 400 dzieci na kolonie letnie, urządzone w jednym z majątków pod Kamińskiem. Zarząd Częstochowy ma jeszcze przygotować letnie mieszkania dla kilkuset dzieci, z których wiele osadzi w samej Częstochowie przy ulicy Olsztyńskiej na tak zwanych półkolonjach letnich. (z)

— **KOMISJA REJSTRACYJNA I EGZAMINACYJNA.** Dnia 22 bm. w częstochowskim starostwie grodzkim urzędować będzie od godziny 9 rano rejestracyjna i egzaminacyjna komisja samochodowa, delegowana przez województwo kieleckie. (z)

Pamiętaj o bezrobotnych

Tajemniczy pasażer z 40 ładunkami amonitu

ujęty został w Łagiszy

W środę policja w Łagiszy zauważyła jakiegoś nieznanego żyda, idącego w towarzystwie górnika Białasa i jego żony. Ponieważ żyd wyglądał podejrzanie, a na widok policji zdradzał widoczny lęk, został zatrzymany, celem wylegitymowania go. W czasie rewizji osobistej, przy zatrzymanym znaleziono niespodziewanie 40 ładunków amonitu, z posia-

dania których nie potrafił się wytłumaczyć. Wobec tego zatrzymano go, przeprowadzając dochodzenia.

Okazało się, że jest to Idel Fajertag, handlarz ryb, zam. w Działoszynie. Fajertag wydzierżawiał stawy z rybami, rujnując właścicieli. Prowadził on bowiem rabunkową gospodarkę, niszcząc całkowicie rybostan. Za-

miast stopniowo sprzedawać największe ryby, Fajertag po podpisaniu umowy dzierżawy z właścicielem stawu rzucił do wody kilka ładunków materiału wybuchowego i ogłuszone ryby wybierał, a po kilku dniach zrywał umowę, grożąc właścicielowi skargą o oszustwo.

W ten sposób sprytny Idel bogacił się kosztem właścicieli stawów. Proceder opłacał mu się widocznie, skoro dość często przejeżdżał do Zagłębia, gdzie od górników kupował materiał wybuchowy. Wczoraj jednak „wpadł“, co widocznie zakończy jego rybna kariera.

11-letni chłopak waży 52 kg

W Sosnowcu, przy ul. Dalekiej, mieszkają małżonkowie Iwańscy, których 11-letni syn, uczeń IV klasy szkoły powszechnej, wyglądem swym zwraca powszechną uwagę.

Dziecko to, mimo swoich 11 lat waży 52 kg., a wzrost jego sięga około 1.50 mtr. Chłopak jest atletycznej budowy i odznacza się dużą siłą, jednak nadmierna jego tusza przeszkadza mu w ruchach, które są zbyt ociężałe. Nie może on szybko chodzić, a już wychodzenie po schodach sprawia mu wiele trudu. Schodząc po schodach na dół, radzi sobie w ten sposób, że poprostu zjeżdża na poręcz.

Chłopczyk ten, będący swego rodzaju fenomenem, odznacza się pozatem doskonałym apetytem. Na kolację np. zjada trzy kotlety wieprzowe, kilogram chleba i wypija litr herbaty.

Podobny jemu, tylko dużo młodszy fenomen, znajduje się w Grodźcu. Jest to dziecko znanego zapaśnika, Wieczorka, które, mając półtora roku, utrzymało w rękach wiadro z wodą, a jako 6-miesięczne dziecko, podrzucało się samo w kołysce.

Wycieczka z dziennikarzami do Cieszyna

Jeszcze tylko do soboty, 22 bm. nabyć można w biurze podróży „Wagons-Lits“ w Katowicach, przy ul. Dyrekcyjnej, niewielką już ilość biletów kolejowych na wycieczkę, zorganizowaną przez Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego do Cieszyna. Cena za bilet wynosi tylko 5.50 zł.

Wyjazd pociągu popularnego nastąpi nieodwołalnie w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 7.30 rano z dworca w Katowicach, powrót zaś nastąpi tego samego dnia w godzinach wieczornych. Dotychczas zgłosiło swój udział w wycieczce około 300 uczestników z całego Śląska.

Teatr, Estiada i Ekran

UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA ŚL. SZKOŁY MUZYCZNEJ W KATOWICACH.

W czwartek, 20 bm. Śl. Szkoła Muzyczna w Katowicach pod dyr. prof. Stefana Ślaza obchodzić będzie uroczystość dziesięciolecia swego istnienia. Program uroczystości zapowiada: W czwartek, 20 bm. o godz. 9.40 uroczysta Msza św. w kościele Garnizonowym. Po nabożeństwie pochod i złożenie wieńca u stóp pomnika St. Moniuszki. Wieczorem o g. 8-mej w Teatrze Polskim — akademii i jubileuszowy koncert popisywu uczniowi, na którym zostanie wykonana po raz pierwszy „Symfonia Rybacka“ — w składzie 40-tu uczniów, St. Ślaza. Zaprodukowane również zostaną przez uczniów klasy: A. Zaleskiej — Ślaza (fortepian), O. Ruppla — Z. Weinmgera (skrzypce) i S. Ślaza (śpiew solowy — kameralna). Na uroczystość powyższą, dyrektora Śl. Szkoły Muz. wraz z całym gronem nauczycielskim zaprasza wszystkich znających i przyjaciół oraz całe społeczeństwo.

REPERTUAR KINOTEATROW:
KATOWICE. Capitol: „Ahasver — żyd wieczny tułacz“. Casino: „Niezłomna z Mandalay“. Colosseum: „Nasze chłopcy marynarze“. Rialto: „Dobra wódka“. Union: „Żywy zastaw“. Atlantic (Zawodź): „Buntownik“ i nadprogram.

SIEMIENOWICE. Apollo: zamknięte. Kameralna: „Jazno miłości“ i „Bohaterki czuły“.

MYŚLOWICE. Odcon: „Noc na transatlantyku“. Helios: „Skandal w St. Moritz“.

CHORZÓW I. Apollo: „Nadja“ i „Miłość bez jutra“.

Colosseum: „Pojedynk ze śmiercią“ i „Hazard życia“.

RUHA. Apollo: „Jaka mnie pragniesz“ oraz „Flip i Flep wrogowie małżeństwa“.

CHROPACZÓW. Metropolis: Z powodu renowacji zamknięte.

TARNOWSKIE GÓRY. Nowości: „Kuszenie szatana“ i „Zagłada“.

LUBLINIEC. Apollo: „Frasquita“.

RYBNIK. Pałac: „Kłisza“ i nadprogram. Apollo: „Wielkie wydarzenia“ i „Nędzacy“.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości“ i „Dolina trwogi“.

KNURÓW. Śląkita: „Skandal w Budapeszcie“ i „Kobieta orchidea“.

MIKOŁÓW. Adria: „Cesarzowa i ja“ oraz „Człowiek uciekinier“.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Colosseum: „Córka generała Pankratowa“ i „Dziewczę z gór“.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jel królewska moc“ i „Don Kichot“.

SZARLEJ. Apollo: „Tajfun“ i nadprogram.

RADZIONKÓW. Apollo: „Królewski kochanek“ i „W niewoli dzungli“.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Obrona Częstochowy“. Pa-

lace: „Hrabia Monte Christo“. Momus: „Twe usta kłami“ i „Robinson Krusoe“.

BĘDZIN. Nowości: „42 ulica“. Apollo: „Wyprawa skar-

bów“.

CZELĄDZ. Czary: „Eskimo“ i „Po co pracować“.

Zgon i pogrzeb najstarszego weterana

Bytomskiego Pułku Strzelców

W ub. tygodniu zmarł w Szarleju znany działacz narodowy i bojownik o wolność Ojczyzny, były najstarszy żołnierz dawnego Bytomskiego Pułku Strzelców, obecnie 75 p. p., ś. p. Antoni Ziętek w 70 roku życia.

Pogrzeb starego weterana Bytomskiego Pułku Strzelców odbył się w niedzielę. W pogrze-

bie wzięła udział delegacja koła 75 p. p. z mjr. rez. Bańczykiem na czele. Poza tem w pogrzebie brało liczny udział miejscowe obywatelstwo. Nadmienić należy, że Zmarły podczas walk nad granicą śląską i na froncie bolszewickim, liczył już 54 lata, był więc najstarszym żołnierzem jednego pułku śląskiego. Cześć Jego pamięci!

„Pożyczkowe“ posiedzenie m. Sosnowca

Rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej

W Sosnowcu odbyło się posiedzenie rady miejskiej, poświęcone prawie wyłącznie sprawom pożyczkowym. Na wstępie przewodniczący prez. Kaczkowski wprowadził radnego Antoniego Chudziaka, który zajął miejsce zmarłego ś. p. Przypkowskiego.

Rada na wniosek zarządu miasta uchwaliła konwersję dwóch pożyczek 200 i 320 tys. zł., na długoterminowe, a pozatem przewodniczący 30 i 100 tys. zł., zaciągniętych z Funduszu Pracy. Poza tem omawiano niedostateczne zaopatrzenie w wodę przedmieść Sosnowca i w tym celu uchwalono zaciągnąć w F. P. 150 tys. zł. pożyczkę z przeznaczeniem na rozbudowę sieci kanalizacyjno-wodociągowej na przedmieściach Modrzejów, Pogoń, Srodula i Stary Sielec. Oczywiście, że suma ta jest niewystarczająca, jednak złagodzi do pewnego stopnia brak

wody. Mieszkańcy przedmieść narówni z innymi płacą podatki i ponoszą wszelkie świadczenia, a więc mają prawa korzystania z wszelkich udogodnień. Jako delegata Sosnowca do Rady Wojewódzkiej, rada większością głosów wybrała prez. Kaczkowskiego.

Radny Lubelski interpelował zarząd, dlaczego w Sosnowcu droższa jest woda jak gdzieindziej i domagał się wydatnej obniżki cen. Sprawę tę rozpatrzy szczegółowo zarząd i na przyszłym posiedzeniu poinformuje radę o swym stanowisku.

Wkońcu radni domagali się zatrudnienia bezrobotnych i podwyższenia gólowych zarobków, oraz wyboru Komisji Rewizyjnej, któraby badała gospodarkę miejską. Klub radnych socjalistów zgłosił 2 wnioski w tych sprawach, których treść podawaliśmy.

4.388 dzieci na Śląsku Czeskim

pod opieką Polskiej Macierzy Szkolnej

W Czeskim Cieszynie odbyło się przy udziale 420 delegatów walne zgromadzenie najpoważniejszej w Czechosłowacji polskiej organizacji Macierzy Szkolnej. Obecny na zgromadzeniu konsul Aleksander Klotz wygłosił przemówienie, w którym w gorących słowach wskazał na znaczenie i zasługi Macierzy. Zgromadzenie, odbywające się w 50 roku jubileuszowym Macierzy wykazało, że Macierz spełniła w całej pełni nałożone na nią przez zesłoroczne walne zgromadzenie zadania. Ani jedna placówka Macierzy nie uległa likwidacji, chociaż wszystkie wysiłki, aby gimnazjum i kilka szkół przejęto na etat państwowy pozostały bez rezultatu. Stwierdzono, że dzięki niezwykłej ofiarności społeczeństwa w Polsce, które zainicjowało t. zw. akcję cegiełkową oraz ofiarności samej ludności polskiej w Czechosłowacji zdołano w roku sprawozdawczym spłacić znaczną część długów, ciążących na majątku Macierzy tak, że rok ten zaliczyć należy do najpomysłniejszych w ciągu istnienia Macierzy.

Dochody Macierzy wynosiły 11.664.000 k. cz., z czego olbrzymia większość pochodzi z darów i subwencji z Polski. Rozchody wynosiły 10.418.000 k. cz. Najważniejszymi wydatkami było utrzymanie szkół, które kosztowało 4.912.000 k. cz. oraz spłata długów, która wynosiła 4.255.422 k. cz. W ten sposób długi Macierzy zmniejszyły się bardzo znacznie. Liczba członków Macierzy, zgromadzonych w 92 kołach na terenie całego Śląska nad Olzą wzrosła w roku sprawozdawczym z 7.351 do 7.771. Macierz utrzymuje jedno gimnazjum z 514 uczniami, 7 szkół wydzielonych z 1.112 uczniami, 12 szkół powszechnych z 502 uczniami, 53 przedszkola z 1.749 uczniami, 2 żeńskie szkoły zawodowe z 90 uczniami, kursy kroju i szycia dla 84 dziewcząt, oraz uzupełniające szkoły przemysłowe dla 337 uczniów. W 4 bursach Macierzy mieszka 149 uczniów i uczennic. Do wszystkich szkół Macierzy uczęszcza w br. 4.588 dzieci, czyli o 261 więcej, niż w roku ub. Uroczystość 50-lecia postanowiono urządzić dnia 7-go lipca.

Sensacyjna decyzja Trybunału

w procesie przeciw 18 komunistów w Krakowie

W trzecim dniu procesu przeciw 18 komunistom, których sprawa rozpatrywana jest przed ławą przysięgłych w Krakowie, po ukończeniu składania zeznań przez krawcową Ruth Reiter, Trybunał przystąpił do przesłuchania Sali vel Sary Hilsenroth, 23-letniej buchalterki. Na wstępie zeznań tej oskarżonej wywiązała się ciekawa sytuacja prawna. O obrońcy zwrócili się do przewodniczącego z prośbą o zapoznanie oskarżonej z zeznaniami jej poprzedników. Sędzia dr. Żalipski nie uwzględnił wniosku obrony. Wówczas obrońcy odwołali się do Trybunału. Trybunał po naradzie oddalił wniosek obrony. Opierając się na uchwale Trybunału, sędzia dr. Żalipski ogłosił decyzję, mocą której zeznający nie będą informowani o treści zeznań złożonych przez poprzednich oskarżonych. Następnie przewodniczący Trybunału oświadczył, że oskarżeni przesłuchiwani będą pojedynczo i zeznaniom ich nie będą przysłuchiwać ci, którzy już zeznania złożyli. Treść zeznań, złożonych przez poszczególnych oskarżonych zakomunikowa-

na zostanie wszystkim oskarżonym po ukończeniu przesłuchiwania wszystkich 18 oskarżonych. Obrońcy nie dali za wygraną i prosili Trybunał o reasumpcję poprzedniej uchwały. Wniosek ten został przez Trybunał odrzucony.

Decyzja Trybunału wywołała w kręgach prawniczych sensację. Dotychczas bowiem w sądach krakowskich, po przesłuchaniu pierwszego oskarżonego, ten pozostawał na sali i przysłuchiwał się zeznaniom dalszych oskarżonych. Oskarżeni, którzy zeznawali po nim, informowani byli przez Trybunał o treści zeznań poprzedników.

Kronika Żywiecka

— **OLBRZYMI NAPŁYW TURYSTÓW.** W ciągu ostatnich Zielonych Świąt zjechały w okolice Żywca olbrzymie masy turystów ze wszystkich stron kraju, a szczególnie ze Śląska. Piękna pogoda, panująca w górach od kilku dni, stworzyła doskonałe warunki dla wycieczek.

Pełna tabela wygranych

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

10.000 zł. 122930
 5.000 zł. 44781
 2.000 zł. 87834
 Po 1.000 zł. 63711 82540 84880 84440
 Po 500 zł. 63180 167458 182876
 Po 400 zł. 18155 55597 79922 184756
 Po 200 zł. 12605 27438 51687 54052 95217 128616 149047 153089
 Po 150 zł. 11745 12850 19069 27332 26833 28393 32988 38895 53811 57746 71219 86139 86731 86731 88945 94154 102284 109147 116944 132099 135676 138932 140721 147146 157934 158533 162294

Wygrane po 50 zł.

92 242 428 2255 356 640 862 2026 252 798 3291 549 824 4404 680 839 931 5349 6058 772 7673 969 8241 767 9498 954 1051 52 328 11151 55 784 974 95 12123 369 465 633 88 13209 53 694 729 903 14280 498 793 921 47 15353 702 16286 318 589 983 17108 18023 52 106 329 733 19094 923 37 20761 80 21043 92 451 901 22107 571 931 23607 705 77 24125 512 729 829 947 95 25019 129 72 627 711 965 26031 71 96 127 64 244 48 300 87 27038 290 316 61 567 881 28074 275 843 53 441 444 720 29171 455 529 650 772 908

30267 336 918 31098 486 594 22501 99 33056 322 438 559 779 847 982 97 34078 85 196 583 678 793 35020 200 311 471 93 575 94 747 50 855 63 938 36218 54 375 569 89 833 985 37008 377 588 742 63 847 925 34 73 83 38068 73 121 581 611 39286 537 73 91 669 703 40142 580 873 41168 379 447 74 766 42325 755 917 43009 12 28 57 260 65 643 72 720 44340 92 647 60 940 45210 468 647 75 80 46080 207 353 823 46 47029 437 820 48089 97 894 95 517 868 49091 143 528 636 732 810

50055 670 721 69 839 89 901 51287 440 646 894 963 52107 307 514 84 867 970 53072 179 275 513 54098 311 438 921 37 81 35052 383 560 78 56287 355 757 820 76 57140 59 292 671 833 70 98 984 38089 108 366 428 667 84 763 939 901 94 59024 80 286 443 92 506 12 811 941

60093 358 546 686 847 61103 281 313 746 805 50 74 62002 72 185 390 658 759 63117 18 32 31 468 832 96 64268 70 323 436 70 578 91 685 718 41 63 92 898 930 65062 67 550 807 18 922 96 66061 64 176 366 430 594 627 931 67084 222 359 402 52 750 68182 210 27 680 737 853 87 978 69061 236 323 538 620

70024 78 250 53 97 587 697 795 904 69 71066 288 99 318 944 72060 82 285 697 701 59 804 46 933 62 73038 138 342 481 529 609 30 722 99 972 81 86 74110 35 361 482 561 780 882 904 28 75049 328 79 526 84 723 818 76055 100 511 39 659 739 55 823 60 976 77247 55 341 95 408 43 770 78031 45 154 381 477 832 772 825 933 99071 214 327 469 711 24 881 907

80067 75 366 943 81418 853 82086 192 244 605 855 997 83112 282 364 84 41 734 84015 271 519 909 54 85252 553 733 86039 55 69 254 527 86 892 87014 135 147 424 523 664 769 863 959 88006 57 85 383 605 89103 47 768 961

90122 495 748 944 91271 363 475 553 728 92142 65 211 308 490 97 705 937 93242 43 94133 210 13 976 95412 845 96522 735 958 97049 345 55 449 99 999 98006 340 465 98 562 92 651 791 825 99061 15 550 601 819 58 65 616 94101 192 559 640001

912 76 98 102100 239 465 638 79 103177 292 497 530 668 88 104045 534 614 881 105064 607 841 983 106976 107171 258 525 652 798 807 984 108175 209 569 639 983 109012 225 397 578 83 661

110273 328 560 807 978 111043 84 83 758 112273 9220 113000 104 10 60 473 627 913 54 114076 231 479 115099 235 520 447 565 687 959 116016 184 327 401 804 922 11709 148 275 323 488 579 615 16 52 795 923 48 118210 304 412 688 954 119194 303 660 771 826

120072 94 344 493 738 998 121254 85 666 857 966 122127 68 202 123059 173 310 528 777 804 923 36 71 124064 176 350 529 652 738 830 913 125211 430 48 126027 53 593 936 127455 128075 168 84 94 329 622 905 129707 886

130578 678 779 946 131138 70 276 474 775 830 977 132018 40 218 74 305 37 467 94 943 133113 64 78 326 98 819 944 56 68 134103 214 309 18 719 135577 766 860 95 136002 248 385 515 872 84 137029 80 550 54 138155 392 433 74 709 811 92 909 139001 526 90 916 65

140168 229 42 522 7712 8229 71 141099 329 447 543 91 661 867 142124 315 92 663 785 89 803 67 86 143415 655 752 96 827 62 144099 187 214 673 145178 239 334 53 497 822 992 146081 145 419 592 727 147021 108 704 148090

152136 270 315 598 153076 88 300 619 154033 144 204 311 47 523 608 785 985 155547 652 718 873 155914 157021 45 195 384 439 65 158055 441 65 814 99 159046 654 821 925 54

160305 550 789 97 161281 354 831 38 69 914 29 162027 63 437 51 163194 506 688 926 164042 489 879 165040 91 223 390 407 680 755 846 72 166164 325 764 70 968 167661 715 845 168153 219 312 77 707 824 52 169030 666 170228 99 485 595 629 712 940 171075 219 39 814 172107 252 434 84 765 173499 689 717 174397 682 175030 244 432 777 176482 576 617 801 936 73 177039 127 487 724 979 178060 63 219 72 636 179766

180154 283 98 342 95 97 550 961 181104 68 87 271 647 750 888 834 182059 199 211 183014 15 169 318 365 924 39 184180 360 610 46 90 982

Wygrane po 100

292 715 815 1020 626 4388 6713 859 10865 11029 318 785 807 929 13660 76 15810 16823 17622 95 18362 876 926 19073 818 20169 21011 158 322 23 578 915 22260 780 970 23418 24628 25485 87 666 915 26442 734 961 27067 338 588 797 906 28040 177 29646 771 31627 32309 863 33367 480 92 521 94 668 737 829 942 34009 274 628 35054 131 690 26474 97 799 37254 417 870 927 28400 565 690 39217 932 41209 371 417 591 975 82 42544 804 43393 861 44549 922 46206 114 210 521 149031 133 431 49 558 706 825 150103 272 370 78 82 432 630 50 841 983 151039 104 62 273 316 842 72 207 500 47455 925 48012 629 49034 119 411 537

50137 51046 406 560 662 857 517 53079 630 71 720 54059 505 93 864 63 80 55071 354 423 532 977 413 53 57362 763 822 58116 57 621 59249 53 60191 622 769 99 61096 678 842 62920 43 63207 458 659 952 91 64114 77 347 634 99 721 65442 883 66195 354 647 893 922 67114 313 44 679 866 79 68245 359 666 861 957 69480 85 597 609 24 70559 606 46 730 852 71342 677 78 887 72076 130 74164 278 306 41 67 745 75069 76 241 585 806 76411 752 91 922 77028 284 354 454 78170 224 413 678 947 56 79565 806 80033 194 261 775 878 938 81247 387 405 82016 50 52 357 765 83403 28 576 830 84279 359 506 901 85560 86567 95 653 807 989 87397 522 72 88046 245 373 750 913 89031 236 666 90040 75 735 986 91074 167 523 92186 383 546 717 834 93095 109 33 204 713 66 927 29 94713 956

95229 47 302 90 430 520 96382 645 97003 256 419 549 93 760 912 68 98685 812 915 99000 298 311 39 689

100541 101634 102895 995 103065 16787 333 72 933 92 104847 105525 35 900 106016 192 269 107328 609 743 56 108107 273 401 823 109400 50 74

110066 125 447 720 28 35 870 111351 62 600 731 91 898 112949 113095 496 604 114092 985 115307 626 925 116530 728 117369 69 88 539 58 767 941 80 118040 131 260 300 638 838 85 119991

120924 121032 230 437 122147 211 319 424 797 929 123212 641 834 124235 83 568 762 922 125269 384 511 717 984 126009 132 475 506 679 127479 678 519 900 63 129019 105 466

130090 286 95 131464 90 537 132131 203 17 309 133072 399 540 699 950 134029 70 162 316 58 867 135198 434 136059 375 448 846 137085 199 474 616 138572 811 97 139123 337 66

140276 477 703 92 834 141168 272 532 862 142194 366 606 69 735 143111 954 144373 497 696 870 145090 228 346 27 424 810 917 146145 684 950 148518 642 717 149313 479 746 810 975 97 150487 755 805 61 959 151020 152 660 700 992

152449 537 71 75 153187 458 745 154104 474 702 987 155454 588 156024 144 78 627 775 157172 606 774 158296 335 716 85 159717 897 160034 133 477 521 601 786 92 837 161221 539 162563 641 78894 163253 95 305 164575 743 72 165063 607 89 808 166385 437 606 961 167196 221 444 641 772 949 168555 782 169019 222 408 761 170093 894 171897 612 172359 541 952 173121 275 695 940 44 174194 175628 176040 607 760 75 91 808 177089 246 51 73 420 719 21 178575 703 32 813 179026 158 66 482 180041 43 670 919 181423 182018 124 249 643 67 763 183489 565 877 935 184858

III ciągnięcie

Wygrane po 50 zł.

425 1221 471 2223 728 3933 5379 6041 433 645 711 895 7483 87 9009 10418 73 8A58 11152 13123 225 383 14318 507 916 15157 16697 17000 18963 20574 642 22453 23680 963 24273 25300 447 840 999 26082 621 27016 442 599 781 42 28207 455 512 794 897 25025 275 30207 31844 910 40 32294 434 592 881 33121 766 34148 594 503 733 890 35523 36156 342 58 58 800 37279 377 638 821 950 38384 534 996 40801 63 41067 453 825 42252 402 599 626 43244 605 44314 624 824

46359 47470 613 885 48155 614 75 95 816 49443 619 932 41 50468 51790 52020 266 53398 815 89 54189 724 33 55973 56421 752 57618 888 944 58708 571 987 62116 546 695 717 63559 633 893 59026 382 781 808 60934 46 61216 825 4793 64073 160 425 71 737 94 902 65273 622 66401 845 67165 211 886 68128 355 798 69824 70034 790 71167 927 83 73292 428 891 911 74264 501 98 729 75799 76193 77104 58 200 571 78017 427 79551 57 603 914 80662 760 977 81031 943 65 82375 435 641 83606 23 701 59 84236 42 85343 835 86268 87649 88126 574 89186 529 605

91539 673 92161 456 93188 201 94442 95029 164 483 839 74 96042 280 811 97019 265 694 861 98354 503 753 887 99019 175 100279 884 101724 79 982 102532 964 103065 97 922 104015 516 105720 106589 747 838 107070 451 512 814 968 108189 96 109043 108 209 111188 565 854 112299 329 792 113346 898 986 114326 606 72 785 917 115036 399 492 116000 454 966 117679 118335 559 862 960 119892 900

121324 47 739 828 122531 123211 393 752 813 960 124288 594 629 125033 167 810 126215 127088 144 128362 129076 241 341 422 130074 91 289 365 412 131023 40 515 67 789 823 36 133870 134821 59 964

135093 449 530 98 752 136068 639 137274 604 713 808 948 138183 826 139199 364 734

140437 141269 743 66 142082 373 739 143339 483 144010 483 525 145372 419 668 146234 76 327 458 515 1477802 969 148002 864 939 149808 961

150214 7 61 891 151288 803 933 152020 342 788 965 82 153442 572 154191 918 155083 224 319 973 80 157050 145 329 158369 159180

161046 678 162262 163230 408 91 778 164126 33 558 165798 166051 537 167710 168424 638 877 169096 390 701 828

170230 593 761 883 934 171294 973 173268 342 177337 38 934 175200 917 99 176025 232 336 573 848 52 177338 502 178029 306 179095 697 990 180012 236 181644 182027 441 43 639 76 183182 300 867 184218

Wygrane po 100

196 729 2256 601 3933 5154 6845 8813 9668 886 10417 679 11905 13522 14413 699 15782 16152 18656 19462 20394 873 22458 23281 25097 469 27275 28136 333 726 29764 74 33731 34424 947 35301 571 766 36445 571 700 805 38366 516 663 981 39643 749 41176 492 639 43019 168 743 44915

45624 46406 901 47420 607 48105 785 50416 907 51332 449 601 795 52151 54740 58 56993 57767 93 58128 676 59035 115 542 780 60084 312 591 618 61366 62691 789 804 63259 65519 63 68164 490 854 69244 381 70065 572 631 71453 578 884 972 72150 587 74671 75235 345 72 76258 303 543 72267 78198 900 80766 839 81859 82242 83286 84023 85018 161 757 86089 111 81 87235 356 88715

93225 41 94820 95279 858 989 96244 507 97559 99195 224 409 548 100008 101276 102156 105105 82 396 778 106461 107046 203 39 682 109210 11229 111253 112371 113163 306 692 114309 85 115039 214 116211 117193 963 119081 922 76 120455 121176 319 122061 360 124688 125148 248 624 944 126191 221 461 773 127582 722 128708 129089 248 130137

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Pierwsze zwycięstwo Jędrzejowskiej w Londynie

W poniedziałek rozpoczęły się w Londynie rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Londynu, poprzedzające mistrzostwa świata w Wimbledonie. W rozgrywkach tych bierze udział Jędrzejowska, która w pierwszym spotkaniu pokonała Angielkę Miss Sanders w stosunku 6:4 6:3.

14 zawodniczek na olimpijskim obozie

Na treningowym kobiecym obozie lekkoatletycznym w Centralnym Instytucie WF na Bielkach przybyło we wtorek kilka dalszych zawodniczek, tak, że obecnie przebywa już na obozie 14 zawodniczek. Ogółem pod kierunkiem trenera Cejzika trenują: ze Śląska — Sikorzanka, Orłowska-Kalużowa i Białasówna; z Warszawy — Segno, Cejzikowa, Smętkówna i Mondrałówna; z Krakowa — Freiwaldówna; z Łodzi — Wajsówna i Gackowska; z Poznania — Dunikówna; z Brześcia — Piłkowska. W przyszłym tygodniu ma przybyć Kwaśniewska, a w początku lipca Walasiewiczówna.

Reprezentacja piłkarska Gliwice w Bielsku

Dziś na boisku BBSV. w Bielsku odbędzie się rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy Gliwicami i Bielskiem.

Składy drużyn są następujące:
Bielsko: Gacek (BBSV.), Klusak (BBSV.), Koenig (BBSV.), Byrski, Rduch (BBSV.), Neczas (Biala-Lipnik), Koenigsmann (BBSV.), Stepien (Koszarawa), Wagner (BBSV.), Was (Koszarawa), Nawarra (Biala-Lipnik).

Gliwice: Sopalla, Kubus (Vorw.-Rasensport), Kindler (VfB.), Wydra, Josefus (Vorw.-Rasensport), Lischik (Oberhuetten), Wilczek (Vorw.-Rasensport), Juretzki (VfB.), Koppa (Vorw.-Rasensport), Lachmann (Vorw.-Rasensport), Krzymik (VfB.).

SV. Borsigwerk — Slavia Ruda. Powyższe spotkanie odbędzie się dziś na boisku Slavji w Rudzie o godz. 17.30.

A. K. S. gra dziś w Bytomiu

Dziś gości u b. mistrza wschodnich Niemiec drużyna AKS-u. Goście jako obecni liderzy Ligi Śl. i 100 proc. faworyci na mistrza Śląska będą mieli zaiste ciężkie zadanie, aby przeciwnika swego pokonać.

Amatorski wyjedzie bez Piątka, którego zastąpi gracz bardzo ambitny Rozenberger. Początek o godz. 16.30 na boisku gospodarzy w Bytomiu.

Dziś rozpoczynają się mistrzostwa Polski w hasele

Na stadionie wojskowego K. S. w Łodzi rozpoczynają się mistrzostwa Polski w hasele. Udział biorą reprezentacje Warszawy, Lwowa, Poznania i Krakowa. Tytułu mistrza Polski broni I. K. P. (Łódź). Jako druga drużyna łódzka wystąpi H. K. S., który w ubiegłą sobotę rozegrał spotkanie mistrzowskie z I. K. P., ulegając drużynie robotniczej w wysokim stosunku 20:0.

Harcerki przygotowują się do spotkania z I. K. P. nadzwyczaj starannie, chcąc się zrehabilitować w oczach łódzkiej publiczności.

Mistrzostwa ciągnąć się będą przez czwartek, piątek, sobotę i niedzielę.

Międzynarodowe zawody pływackie w Krakowie

Krakowska YMCA organizuje dziś w pływackim otwartym parku Krakowskiego międzynarodowe zawody pływackie.

Startować będą zawodnicy z Gliwic, Siemianowic, Giszowca, Krakowa i Warszawy.

Poza tym startować ma mistrz Śląska Opolskiego, który zmierzy się z Bocheńskiem.

Na zakończenie zawodów odbędzie się mecz weteranów pomiędzy reprezentacją Gliwic i Krakowa.

Czy leader Ligi L. K. S., zdobędzie dwa dalsze punkty?

Dziś na stadionie L. K. S-u odbędzie się sensacyjny mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy leaderem polskiej extra klasy, a mistrzem piłkarskim stolicy — Polonią.

L. K. S. wystąpi do powyższego spotkania w swym najsilniejszym składzie z kontuzjowanymi na ostatnim meczu Sowiakiem i Millem. W łódzkim świecie sportowym przewidywają wysokie zwycięstwo L. K. S-u. Mecz powyższy odbędzie się o godz. 17.30.

Po przegranym meczu w Lipsku

Przegrana... lecz przychylne głosy prasy

Kłeska polskich piłkarzy w Lipsku, jeżeli chodzi o zagranicę podlegała w dużym stopniu nasz sportowy prestiż międzynarodowy. Pokonani zostaliśmy przez drużynę wcale nie pierwszorzędną, jakich Niemcy posiadają kilka. Wprawdzie Sasi zagrali pięknie i skutecznie, tem niemniej mecz był do wygrania, gdyby tylko drużyna polska okazała więcej ambicji i woli zwycięstwa. Sądząc po niedzielnej grze, polską drużynę reprezentacyjną należałoby bezwzględnie odmłodzić, tak, jak to uczynili Niemcy. To, że prasa niemiecka pisze o drużynie polskiej na ogół pochlebnie, usprawiedliwić piłkarzy nie może. Niemcy pragną bowiem na tem tle podnieść wartość swego zwycięstwa. Kłeska reprezentacji polskiej w Lipsku wytworzyła taką sytuację, że honor sportu polskiego wymaga natychmiastowej godnej rehabilitacji.

Prasa w Saksonii obszernie omawia przebieg zawodów. W głosach jej widać duży obiektywizm. O grze pisze w samych prawie superlatywach, podnosząc wysokie umiejętności graczy polskich i płynność kombinacji, opartych na najlepszych wzorach austro-węgierskich i szkockich.

„Leipziger Neueste Nachrichten”, największy dziennik prowincjonalny o nakładzie 180 tys. egzemplarzy pisze: „Piękne zwycięstwo Saksonii — prawdziwy mecz pokazowy. W polu Polacy byli równorzędni i często niebezpiecznie zagrożali bramce niemieckiej. Brakowało jedynie skutecznego strzału. Wyróżnił się Kotlarczyk i Zwierz”.

„Leipziger Tageszeitung” zauważa: „Goście zademonstrowali piękny futbol na bardzo wysokim poziomie technicznym. Najlepsi Szeni, Pazurek, Kotlarczyk i Zwierz”.

Wg. „Neue Leipziger Ztg.” drużyna polska rozczarowała Polaków pod jednym względem: impotencją strażniczą napadu. Z graczy polskich najlepszy obrońcy i Kotlarczyk, który wykazuje, że w reprezentacji narodowej nadal jeszcze jest niezbędny”.

„Dresdner Anzeiger” pisze: „Saksonia bije Polskę 5:1. Polska gra, jak Czechosłowacja. Tylko dzięki taktyce Nerza (trener piłkarski drużyny niemieckiej) udało się tak wysoko pokonać wspaniale grających Polaków”.

„Leipziger Abendblatt” zaznacza, że „Synowie Białego Orła grali naprawdę pięknie”.

POLSCY SZERMIERZE

nie jadą na mistrzostwa Europy

Tegoroczne mistrzostwa szermiercze Europy w konkurencji indywidualnej i drużynowej odbędą się w Lozannie.

Na zawody te Polski Związek Szermierczy nie wysła naszych przedstawicieli spowodowanego braku odpowiednich środków finansowych.

Wysokie koszty ekspedycji oraz nieobecność w r. ub. na mistrzostwach Europy, rozegranych w Warszawie, przedstawicieli Szwajcarii — stanowią argumenty za nieobstawianiem zawodów lozańskich przez Polaków.

„Ruch” walczy w Warszawie

„Śląsk” z „Pogonią”

Wszystkie trzy stołeczne drużyny ligowe rozegrają mecze o mistrzostwo ligi w nadchodzący czwartek, a mianowicie:

„Legia” zmierzy się w Warszawie z „Ruchem” który przyjedzie na mecz, osłabiony brakiem zdyskwalifikowanego Peterka. Zastąpi go Löwy. „Ruch” wystąpi w składzie: Tatusi, Rurański, Wadas, Dziwisz, Badura, Panhirsch, Urban, Gienza, Peterk, Kubisch, Malcherek.

„Legia” wystąpi w składzie: Keller, Jesionka, Szczotkowski, Sobozak, Kubera, Przedziecki I, Rajdek, Przedziecki I, Łyskowski, Drabiński, Wypiewski.

Mecz odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 17.30.

„Warszawianka” wyjedździe do Krakowa na mecz z „Wisłą”. W drużynie warszawskiej zadebiutuje reprezentacyjny napastnik Polski, Kniola. — „Warszawianka” wyjedzie w składzie: Jachimiek, Pawlak, Zwierz, Sochan,

Sroczyński, Makowski, Sonntag, Święcki, Smoczek, Kniola, Pirych.

Wreszcie „Polonia” wyjedzie na ciężki mecz z leaderem ligi, ŁKS, do Łodzi, w składzie następującym: Korniejewski, Zastawnika, Bułanów, Seichter, Szczępaniak, Odrowąż, Kruk, Kulla, Łańko, Ciszewski, Herysz.

„Śląsk” Świętochłowice, czeka dziś nielada zadanie. Gości mianowicie u siebie doskonały zespół „Pogoni” lwowskiej. Technicznie i rutyną, siłą rzeczy Ślązacy jeszcze nie doróśli „Pogoni”, lecz ambicją mogą bardzo wiele zdziałać, dwa ewentualnie zdobyte punkty mogą im się bardzo przydać. A więc „Ślązacy”, pokażcie „wasz łwi pazur”. Początek o godz. 18 na boisku „Śląska” w Świętochłowicach. Najwygodniejszy dojazd z Katowic, tramwajem do ul. Bytomskiej.

W Krakowie odbędzie się poza tym mecz ligowy Garbarnia — Warta.

Kurs bokserski przy Pol. Klubie Sportowym

W KATOWICACH

Ostatnie zorganizował Polic. Klub Sportowy w Katowicach kurs bokserki, na który zgłosiło się 66 kandydatów. Kurs otworzył p. insp. Jeziorski, który przedstawił uczestnikom kursu historię boks na Górnym Śląsku, zachęcał ich do intensywniej pracy i ofiarował dla trzech najlepszych absolwentów kursu, oprócz dyplomów pamiątkowych, cenne nagrody. Kursiści słuchają wskazówek p. Jeziorskiego. Wyodróżniają się pomiędzy nimi Adamioł z Chorzowa II, Spyra z Chorzowa I, Cipa z Ochojca,

Musiałik z Michałowic, Urbańczyk z Katowic, Adamek z Chorzowa I, Helman z Katowic, Swoboda z Hajduk Wielkich, Maroszczyk z Katowic, Rolnik z Katowic, Kotas z Szopienic i Niestrój z Katowic. Orientują się oni doskonale, mają dobrą lewą, szybko pracującą nogą, a przedewszystkiem są niezłomnego ducha i mają zapał do boks. Również i pozostali starają się być dobrymi bokserami.

Wyścigi konne w Katowicach

Dziś rozegranych zostanie siedem gonitw na torze wyścigowym w Katowicach-Brynowie.

Do czterech płaskich zgłoszono konie prawie równe. Poza tym rozegrane zostaną dwie z płotkami i jedna z przeszkodami na dyst. ok. 3.200 mtr.

Poniżej podajemy wyniki manowat na dzień 20 czerwca.

Płoty. — Dystans ok. 2.500 mtr. Nagroda 500 zł. Cherie — W. Bobińskiego, Enigma II — M. Nestorowicza, Balsamina — J. Rościszewskiego, Royal — Majesty — W. Bobińskiego, Intruz — J. Wołoszowicza, Eidolon — K. Bogusławskiego.

Plaska. — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 900 zł. Bajon — st. „Bończa”, Nankin — W. Bobińskiego i J. Turno. Lavaret — Ign. hr. Mielżyńskiego, Grzywacz — L. J. bar. Kronberga, Emilus — St. Frydera, Irrtum —

Gr. Ofic. 8 p. Ulanów, Meta — Ign. hr. Mielżyńskiego.

Płoty. — Dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 500 zł. Enigma III — M. Nestorowicza, Nadoba — St. Starzeckiego, Poegen — K. Niemcewskiego, Szaman — A. Tuńskiego, Mandaryn — Ign. hr. Mielżyńskiego, Golf II — M. Greka, Baby — J. Boryckiego, Gironda — st. „Zygmun”, Eidolon — K. Bogusławskiego.

Plaska. — Dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 500 zł. Fronda — K. Niemcewskiego, Belle Etoile — J. Tomickiego, Guldymka — L. J. bar. Kronberga, Dzierlatka — st. „Bończa”, Wągor II — St. Obstawy, Feniks — T. Seidla, Gracz II — J. Rościszewskiego, Grasette III — Gr. Ofic. 8 p. Ulanów, Grzywacz — L. J. bar. Kronberga, Forys — M. Bolewskiego.

Plaska — sprzedająca. — Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 500 zł. Gigolo — T. Seidla, Belle Etoile — J.

SPORT NA ŚLĄSKU

— KS. „20” Nikiszowiec — KS. „Stadion” Mikołów. Dziś odbędzie się na boisku w Nikiszowcu rewanżowy mecz powyższych zespołów. Zawody zapowiadają się interesujące, gdyż goście za wszelką cenę dążą do odzyskania ostatnio porażkę i to w dodatku na swoim boisku. Mecz rozegrany zostanie na boisku KS. „20” Nikiszowiec. Początek o godz. 17, przedtem mecz drużyn niższych.

KURSY NA SEDZIOW NACZELNYCH.

Śląski Okręgowy Zw. Lawn-Tenisowy urządził w dniu 23 bm. o godz. 19-tej na sali konferencyjnej „Domu Sportowego” przy ul. Kilińskiego 23 kursy na sędziów naczelnych i wzywa, by wszystkie kluby wysłały na ten dzień swych kandydatów. Sprawa jest bardzo ważna i poleca się o jaknajwiększy udział zwolenników białego sportu.

SPORT K. S. M. W OKRĘGU OŚWIECIMSKIM.

W ub. tygodniu na okręgowym zlocie K. S. M. w Kozach został rozegrany mistrzowski mecz w koszykową między K. S. M. Oświęcim a K. S. M. Miedzybrodzie. Wygrywa Miedzybrodzie w stosunku 8:5. Mecz sędziowali okręgowy sędzia P. Z. G. z Krakowa p. Lesiak i sędzia Wójcik Józef z Kęt. Drużyna oświęcimska zachowywała się niepoprawnie. Następne mecze odbędą się 23 bm. w Kobielicach, gdzie nastąpi rozdanie nagród.

B. F. V. „06” WROCŁAW W RYBNIKU

Z okazji 16-lecia istnienia T. S. „20”, odbędzie się 30 bm. w Rybniku mecz propagandowy pomiędzy znaną niemiecką drużyną B. F. V. „06” (Wrocław), a drużyną T. S. „20” Rybnik. Drużyna B. F. V. „06” gościć będzie poraz pierwszy w Rybniku, jak również i na Śląsku i przyjeżdża w swoim reprezentacyjnym składzie: Bauer, Scholz, Gerth, Lieber, Wrona, Schleppner, Hanske, Pausch, Gierth, Grieger, Urbański, Grebasch.

Pomiędzy niemi znajduje się 9 graczy reprezentacyjnych, którzy reprezentowali barwy Śląska Opolskiego, oraz w meczach międzymiastowych, jak Poznań, Śląsk, Łódź itd.

Oprócz powyższego meczu odbędą się w dniach 29 i 30 bm. zawody piłkarskie w ramach Wielkiego Turnieju Piłkarskiego o nagrody z udziałem czołowych drużyn okręgu, oraz mecz starych amatorów old-boys KS. „Śląska” Rybnik II — T. S. „20” Rybnik. Poprzednio odbędą się zawody drużyn młodszych.

Nieszczęśliwy wypadek Kucharskiego

Jeden z najlepszych lekkoatletów Łodzi, Kucharski II, uległ bolesnej kontuzji w czasie zawodów o mistrzostwo okręgu, kiedy starał się pobić rekord Anikiejewa w skoku o tyczce. Nieszczęśliwy skoczył tak fatalnie, że uległ bolesnej kontuzji nogi. (d)

Drobne wiadomości sportowe

W Gdyni rozegrany został mecz piłkarski między Bałtykiem a Gdynią, zakończony zwycięstwem Bałtyku w stosunku 4:0.

Szrajbman przepływa 400 m. w czasie 5:33.4. Na pływackim AZS. odbył się bieg pływacki 400 m. st. dow. przy udziale czołowych pływaków stołecznych. Bieg wygrał Szrajbman I (Legia), w czasie 5:33.4, przed Zubowiczem (Legia) i Gumkowskim (AZS).

Niemieccy tenisisci zaproszeni do Australji. Australijski Związek Lawn-Tenisowy zaprosił niemieckich tenisistów na tournée po Australji. Australijczycy domagają się jednak, aby w składzie Niemców był obecny przedewszystkiem Cramm.

Bieg kolarski dokoła Polski nie dojdzie do skutku

Jak się dowiadujemy, tegoroczny bieg dokoła Polski nie dojdzie już z całą pewnością do skutku. Bardzo wątpliwe jest również zrealizowanie wyścigu do morza, który według programu miał się odbyć 26 b. m.

Możliwe jest natomiast opóźnienie tego wyścigu do połowy lipca, ponieważ terminy zwolniły się po skróceniu biegu dokoła Polski.

Temnickiego, Ebony — T. Seidla, Lotna — St. Frydera.

Wag — J. Temnickiego, Forys — M. Bałwińskiego.

Przeszkody. — Dystans ok. 3.200 mtr. Nagroda 600 zł. Nestor — W. Bobińskiego i J. Turno, Eidolon — K. Bogusławskiego, Enigma III — M. Nestorowicza, Gazda — J. Rościszewskiego, Baby — J. Boryckiego, Intruz — J. Wołoszowicza, Kłanga — T. Seidla, Fatum — K. Niemcewskiego, Józefina Bäcker — Gr. Ofic. 8 p. ul., Dorotka — D. Czechedziego.

Plaska. — Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 700 zł. Little Prince — Ign. hr. Mielżyńskiego, Nankin — W. Bobińskiego i J. Turno, Fra Diavolo — S. Zahorskiego, Halt — st. „Bończa”, Gigolo — T. Seidla, Irrtum — M. Greka, Comtesse II — J. Temnickiego, Sekunda — W. Lewickiego, Adna — K. Święcickiego.

WYŚCIGI KONNE Z TOTALIZATOREM

urządzone przez T-wo Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich T. z. odbędą się
w Katowicach na torze w Brunowie

w dniach 20, 23, 29 i 30 czerwca, oraz 4, 7, 14, 18 i 21 lipca 1935 r.

Soczetek gonitw o godz. 15.30.

Komunikacja autobusami z Rynku na tor w Brynowie.



Roztargniona

Pozostawało 10 minut do odejścia pociągu. Pani Stasia żegnała się czule z mężem. — Ale, ale... Nie zabrałam ze sobą kosmetyków. Pobiegij szybko i kup mi: kremu, Benignina D-ra Stenzla... Te wszystkie przereklamowane kosmetyki zagraniczne psują tylko cerę.

Pociąg już ruszał. W ostatniej chwili pani Stasia odebrała paczkę przez okno. Teraz była pewna, że wszędzie będzie zwracała uwagę swą urodą i cudowną cerą, uziębłą dzięki ambrze zawartej w Benigninie. Tylko bowiem ambra, ten cudowny ekstrakt otrzymywany z fauny krajów i Mórza Południowych, nadaje cerze młodość i blask świeżości stanowiące główny warunek szczęścia kobiety.

Po długich i ciężkich cierpieniach ukończyła wczoraj, dnia 18 bm., swoje życie doczesne moja siostrzenica i b. gospodyni

Śp. Gertruda z Szwarcerów Orlińska

Czcigodnych konfratrów i znajomych prosimy uprzejmie o modlitwę za jej duszę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 8.45, eksportacja z domu, przy ul. Królowej Jadwigi 20; o godz. 9.15 nabożeństwo żałobne w kościele św. Marii Magdaleny w Chorzowie Starym.

W imieniu krewnych z rodziny Orlińskich, Szwarcerów i Szwałnochów
KS. STEFAN SZWAJNOCH.

LICYTACJA PUBLICZNA

Dnia 1 lipca 1935 roku o godz. 10 rano rozpocznie się w magazynie konfiskat (Dworzec kolejowy-towarowy) Urzędu Celnego w Katowicach kilkudniowa licytacja publiczna różnych towarów zagranicznych, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jak też towarów, niewykupionych przez odbiorców w przepisany termin. Towary, niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów, przeznaczonych do licytacji, można przeglądać w tut. Urzędzie w godzinach urzędowych (8—15) od dnia 27 czerwca 1935 roku.

Naczelnik Urzędu:
W. Kaczorowski.

„INFORMATOR ZIELARSKI”

czasopismo poświęcone sprawom zielarstwa w Polsce, numer pojedynczy 20 groszy.

„PRZED OBJEKTYWEM”

miesięcznik poświęcony fotografii amatorskiej oraz wszelkim nowościom technicznym, jak n. p. radioamatorstwu. Cena egzemplarza 20 groszy, abonament roczny 2.00 zł.

„PORADNIK KOSMETYCZNY”

nowe czasopismo poświęcone kosmetyce i higienie. — Cena egzemplarza 20 groszy. Nakład Związków Drógarzy Rzpł. Polskiej, Poznań, ul. Nowa 7, Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 209.192. Numery okazowe bezpłatnie.

Plac w Katowicach

ca. 1000 m. kw., magazyn, biuro, zabudowania, PRZY BOCZNICY KOLEJOWEJ do wydzierżawienia — wzgl. eksploatacji dla poważnej firmy od zaraz. Zgłoszenia pod „Bocznica” do Biura Ogłoszeń „PAR” — Katowice, Pierackiego 8.

POSADĘ

znajdziesz
łatwo da-
jąc drobne

OGŁOSZENIE

do Polonii

KORESPONDENTKA

z językami obcymi (angielski, francuski, niemiecki), mogąca wykazać się dłuższą praktyką, natychmiast potrzebna. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia uprasza się kierować pod „G. 598” do Administracji „Polonii” Katowice, Sobieskiego 11.

Kino „Apollo” Chorzów I

Od czwartku, 20. VI. 1935 r. arcyciekawy film emigracji rosyjskiej p. t.

NADJA

W roli głównej Ester Ralston.

Jako drugi film:

MIŁOŚĆ BEZ JUTRA
z Carolą Lombard

Dobrze prosperujący sklep z urządzeniem fabrycznym, możliwością rozbudowy, w centrum Katowic, do sprzedania tylko za gotówkę. Wymagany kapitał około 50.000 zł. Ewentualnie przyjmuje się zapłatę w spemakach. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia z dowodem posiadania kapitału, + poufność zapewniona uprasza się pod szyfrą WK 363 do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11.

UDZIAŁY

Sp. z o. o.

do sprzedania Oferty pod „WK 362” do towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11

OGŁASZAJ

SIĘ
W
POLONII

ST. GENIUSZ
ATELIER
GRAFIKI
I MALARSTWA
REKLAMOWEGO
ANONSE
NAGŁÓWKI
OPAKOWANIA
ETYKIETY
DYPLOMY
KLISZE
DO DRUKU
KATOWICE
PRZYMAŁY 18
TEL. 330-30

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU
JEDNO I WIELOBARW-
NE WYKONUJĄ TANIO
SZYBKO I GUSTOWNIE

ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. I WYDAWNICZE
POLONIA S.A. KATOWICE,
SOBIESKIEGO 11

Nauka i Wychow.

POSZUKUJE nauczyciela i nauczycielki do lekcji polskiego w godzinach wieczorowych. Oferty z podaniem wynagrodzenia do „Polonii” pod nr. 2579 d.

JEUNE française donne leçons de français. Tel. 330-83. 2564 d

Wolne posady

POSZUKUJE się rutynowanego kucharza z najlepszymi kwalifikacjami do pierwszorzędnego zakładu gastronomicznego na stałą posadę. Pismenne oraz osobiste zgłoszenia przyjmuje: Restauracja „Mopol” — Katowice. 2590 d

RYMARZY, siodlarzy i krawców poszukuje zaraz Składnica Harcerska, Katowice, Franciszka 12. 2585 d

DLA KUPCA Z BRANŻY KOLONJALNEJ, który rozporządza kapitałem obrotowym 2 do 3.000 zł. i złożyć może zabezpieczenie w wys. 5 do 6.000 zł. za skład, trafia się

egzystencja

przez przyjęcie wyłącznej sprzedaży na własny rachunek lub komisowo pewnego markowego artykułu dziennego potrzeby na rejon Tarnowskie Góry, Lubliniec. Reflektanci zechcą składać szczegółowe oferty pisane ręcznie pod nr. 16717 do „Polonii”. — Pierwszeństwo otrzymują refleksanci z prawem jazdy i własnym pojazdem.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka poszukiwana na miesięczne zastępstwo, ewentualnie na stałe. Zgłoszenia do „Polonii” pod nr. 2586 d.

MAJSTER do maszyny torebkarskiej Kreuzboden druk anilin, potrzebny. Biderman, — Warszawa, Jerozolimska 39.

Poszukiwanie pracy

KSIĘGOWY — korespondent z doświadczeniem i referencjami zmienia posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Polonii” pod 2582 d.

Sprzedaje

SZANUJ SWÓJ GROSZ! Kupując meble w firmie „ME-BLANKO” Katowice, Młyńska nr. 5, oszczędzisz wiele pieniędzy. Urządzenie kuchenne 7 części zł. 110, oraz najelegantsze jadalnię i sypialnię po bardzo niskich cenach. Sypialnia dębowa zł. 290. Dostawa bezpłatna.

FABRYKA papy, 3 wanny, dom mieszkalny, 2.250 m² placu, — sprzedam, zł. 40.000. Katowice, Kopernika 4 m. 5. 2592 d

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3 „Remont”

PIANINO krzyżowe, prawie nowe sprzedam tanio byle zaraz, Katowice, Kilińskiego 22, m. 1. 2569 d

FIAT zaraz do sprzedania. Do oglądnięcia godz. 14—16. Katowice, Pl. Rostka 2 m. 3.

DOMEK na wsi przy stacji kolejowej korzystnie sprzedam. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty do „Polonii” pod nr. 2583 d.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, nielasowane. Wapienniki „Brynica”, Czeladź, ul. Miłowska. 2407 d

Mieszkania

MIESZKANIA 3—4 pokojowe poszukuję, telefon 331-55. 2566 d

2-POKOJOWE mieszkanie z komfortem oraz halą i garażem natychmiast do wynajęcia. — Katowice, Piłsudskiego nr. 60 m. 3. 2580 d

3, 5 POKOI, kuchnie, wygodny oraz lokale handlowe, Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 2584 d

Wolontariat

ZAKOPANE „BRISTOL”, największy hotel-pensjonat wspaniale położony. Wszystkie pokoje z słonecznymi balkonami i pięknym widokiem na Tatry. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia polsko-francuska. Ceny na lato 40 proc. niższe. 951

DWÓR ZABRZEG, Nowy Biełun G. Śl., letnisko, wikt na masłach, rybołówstwo, w Wiśle, park, telefon, elektryczność. — Ceny przystępne. 2570 d

PORONIN - SUCHE POD ZAKOPANEM, Pensjonat „Szapitka” otoczony przepiękną Tatrzańską przyrodą, lasy, łąki, potoki górskie. Do stacji, poczty, kościoła 7 minut drogi. Pokój, całonocne utrzymanie 4—4.50 zł. Katowice, Lubbeckiego 2. Ceglowski, telefon 350-14. 2581 d

LANCKORONA, — „Gąsiorówka” Kułpińskiej. Położona wysoko, tuż przy pięknym 100-morgowym lesie - parku. Śliczny widok. Idealny wypoczynek. Kuchnia doskonała. Pokój z utrzymaniem od 4 zł. 958

OBOK Pieskowej Skały, przy szosie Olkusz — Ojców — Kraków, tanio mieszkania do wynajęcia w ładnie położonej willi. Informacje: Maria Marszałkowska, p. Sułowska. 957

ZAKOPANE. Pensjonat „Jordankówka” wśród lasu, najpiękniejsza dzielnica, bieżąca woda w pokojach, tanio. 834

LETNISKO „Grojec” okolica górzysta, lasy świerkowe, z utrzymaniem i bez, tanio. Informacji udzieli: Trojak — Oświęcim II. 956

Kupna

KUPIE 1.500 — 2.500 m² gruntu, nadającego się pod budowę i założenie ogrodu w pobliżu Katowic. Zgłoszenia do „Polonii” pod 2575 d.

Wolne

IRKA ma list, Sosnowiec.

UNIEWAŻNIAM zgubioną ksiąg żeczkę wojskową, Łukaszczyk Wilhelm, Herby Śl. 2587 d

ZA DŁUGI żony mej Agnieszki z domu Wieczorek nie odpowiadam. Stefan Komor Wlk. Hajduki.

PIEGL, żółte plamy usuwa pod gwarancją „Axela” — krem; słoik 2 zł., mydło 1 zł. W drogeriach, perfumeriach, aptekach. 690

NIE DAJ się w błąd wprowadzić. Czapki najlepiej kupisz wprost w Wytwórni czapek. Tabak, Katowice, 3 Maja 29. 957

NINIEJSZEM unieważniam zgubiony dowód osobisty wydany mi przez Magistrat miasta Myslowice w dniu 13 VIII. 34. nr. 509.769 serja A. Inż. Musialski — Myslowice.

OFICEROWIE rezerwy! Mundury, czapki, pasy, dystynkcje, najtaniej: Censor, Kraków, — Szewska 18. Zadać cenników! 672

W POLONII
ogłoszenia
to celowa
reklama

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMOWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE DO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE DO ZŁ. 1,- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Po naradzie na Zamku

Sprawy zagraniczne i gospodarcze

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Wczoraj — jak donosiliśmy — odbyła się znowu na Zamku konferencja pod przewodnictwem P. Prezydenta przy udziale premiera Ślaska, min. Becka i generalnego inspektora armji, gen. Rydza-Śmigłego.

Jest to druga już w ciągu ostatnich trzech tygodni narada, dotycząca polityki zagranicznej. Z obu konferencji, w których uczestniczyły te same osobistości, można przypuszczać, że zagadnienia polityki międzynarodowej są rozstrzygane przez kolegum, złożone z P. Prezydenta, premiera i generalnego inspektora sił zbrojnych, które to kolegum ustala linie wytyczne dla taktyki ministra Spraw Zagranicznych.

W dzisiejszej chwili na wokandy zagranicznej dla Polski wylaniają się trzy kwestie wielkiej doniosłości: zbliżenie państw zachodnich, zwłaszcza Anglii z Niemcami, nowy układ sił we wschodniej i środkowej Europie przez sojusze Rosji z Czechosłowacją i nadchodzący sojusz z Rumunją, a wreszcie skromny, ale niezwykle ważny odcinek gdański.

Ostatnie zarządzenia walutowe opierają się nie tylko na momentach gospodarczych, co widać z interwencji i przenośników ministra Schachta w Gdańsku. Gdańsk jest barometrem naszego stosunku do Rzeszy Niemieckiej.

Wybory 1 września

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
W sferach, zbliżonych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych krąży ostatnio wersja, iż wybory do Sejmu odbędą się w pierwszą niedzielę września, a więc pierwszego tego miesiąca.

Jednocześnie mówi się o tem, że przed wyborami nastąpią poważne przesunięcia na kierowniczych stanowiskach nie tylko w samym M. S. Wewn., ale również w urzędach wojewódzkich i w starostwach.

Sejm we wtorek

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Uchwalone przez komisję ustawy wyborcze wpłyną na porządek dziennego plenarnego posiedzenia Sejmu we wtorek o godz. 10 rano. W tym dniu

Konferencja kolejowa polsko-czesko-austriacka

Włno, 19. 6. (PAT)
Dnia 19 czerwca zakończyła swe prace konferencja kolejowa polsko-czesko-austriacka. Obrady konferencji dotyczyły ułatwień i udogodnień komunikacji na Daleki Wschód. W wyniku narad uchwalono wprowadzenie bezpośredniej komunikacji zapomocą bezpośrednich wagonów z Wiednia i Pragi do Warszawy, gdzie miałyby one być połączone z pociągami pośpiesznym, odchodzącym do Moskwy.

Po demonstracjach polskich w Lille

Paryż, 19. 6. (PAT)
Podczas utarczek policji z robotnikami w Lille, dwóch bezrobotnych Polaków zostało silnie poturbowanych. Jednego odwieziono do szpitala, drugiemu udzielono doraźnej pomocy. Agencja Havas donosi, że stan poturbowanych nie jest groźny.

Paryż, 19. 6. Tel. wł.
Wszystkie dzienniki podają szczegółowe opisy zajęć pod konsulem R. P. w dniu 18 bm. w Lille. „Le Populaire” określa żądania Polaków bezrobotnych w nast. sposób: 1) odwołanie kart pracy, 2) utrzymanie w mocy zasiłków dla bezrobotnych, 3) bezpłatne przewiezienie wszystkich posiadanych przez robotników rzeczy do Polski, 4) zwrot sum wpłaconych z tytułu ubezpieczeń społecznych na starość.

Od wczoraj wieczorem departament Nord przywrócił wciąganie na listę osób, pobierających zasiłki repatriantów polskich i zapomogi będą im wypłacane aż do dnia odjazdu. „Populaire” uważa, że za przykładem departamentu Nord powinny pójść i inne departamenty, w których ma być dokonana repatriacja bezrobotnych cudzoziemców.

Zgon red. Srokowskiego

Kraków, 19. 6. (PAT)
W Truskawcu zmarł znany dziennikarz, publicysta, b. poseł na Sejm krajowy galicyjski, Konstanty Srokowski.

Z całej Polski

— Minister Spraw Wewnętrznych powierzył dr. Wacławowi Graba-Łęckiemu, wicedyrektorowi wydziału szpitalnictwa, stanowisko wiceprezydenta m. stoł. Warszawy.

— Nad wioskami Zofjówka, Lubiniec i Stara Wieś, pow. stopnickiego szalała gwałtowna burza z gradem, która zniszczyła 50 proc. zasiewów oraz kilka budynków gospodarczych.

— Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej postanowiła wystosować do wszystkich subskrybentów pisemne zaświadczenia z wyszczególnieniem numerów, przydzielonych im tymczasowych świadectw pożyczki, które uprawniać będą do udziału w losowaniach premjowych.

— W Warszawie odbyło się w salach Hotelu Europejskiego otwarcie konferencji międzynarodowej Unii Radiofonicznej, organizacji, jednoczącej wszystkie radiofonie Europy.

toczyć się będzie dyskusja tylko nad ordynacjami wyborczymi do Sejmu i Senatu. Dyskusja ta niewątpliwie

Co będzie z B. B.?

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
W kołach prorządowych utrzymują, że obecne organizacje B. B. przemienią się po wyborach w Związek Pracy Społecznej. Przygoto-

wać organizacyjne do utworzenia owego związku rozpoczyna się zaraz po rozwiązaniu Sejmu i potrwa parę miesięcy.

Wielki program Roosevelta

Praca dla 3.500.000 bezrobotnych

Waszyngton, 19. 6. PAT
Prezydent Roosevelt przekazał swój olbrzymi program prac administratorom pomocy stanowej. Program ten przewiduje zatrudnienie 3.500.000 bezrobotnych.

Zwracając się do administratorów pomocy stanowej, zebranych w Białym Domu, prezydent Roosevelt dał wyraz prze-

konaniu, że rok bieżący zapoczątkuje zatrudnienie większej części bezrobotnych. Wszystkie pieniądze, przeznaczone na zatrudnienie bezrobotnych muszą być wydane — oświadczył prezydent Roosevelt — w rozmiarach od 1.100 do 1.200 dolarów na jednego robotnika.

Ameryka zwalnia cudzoziemców

Waszyngton, 19. 6. (PAT)
Izba reprezentantów uchwaliła ustawę Copelanda, w myśl której przeszło 30 tys. marynarzy cudzoziemskich, w szczególności hiszpańskich, brytyjskich i niemieckich utraci swe posady, ponieważ ustawa postanawia, że załogi na statkach amerykańskich muszą re-

krutować się z obywateli amerykańskich. Ustawa ta jest wynikiem kampanii prasowej, przypisującej ostatnie katastrofy okrętów: „Mohawk”, „Morow Castle” i „Havana” temu, że załogi wspomnianych okrętów składały się głównie z cudzoziemców, pośpiesznie rekrutowanych i źle płatnych.

Nowy parlament czechosłowacki

Program rządu Malypetra

Praga, 19. 6. PAT.
Odkryło się tu konstytuujące posiedzenie nowego parlamentu. Po złożeniu przysięgi przez nowowybranych posłów i senatorów, wybrano prezydium obu izb. Przewodniczącym Izby posłów wybrano posła stronnictwa agrarnego, Bohumira Bradacza, dotychczasowego ministra Obrony Narodowej. Przewodniczącym Senatu pozostaje nadal socjal-demokrata, Franciszek Soukup.

Premjer Malypetr wygłosił w obu Izbach obszernie expose, w którym po omówieniu rezultatów wyborów zaznaczył, że ciężki kryzys gospodarczy i wpływy zagraniczne znalazły pew-

ne oddźwięki w pogranicznych terenach Czechosłowacji. Zjawiskom tym trzeba poświęcić dużo uwagi i starać się o stałą poprawę stosunków.

Premjer przedstawił następnie pokrótce program dalszej wewnętrznej konsolidacji Państwa, przechodząc zaś do zagadnień polityki zagranicznej oświadczył, że w tym zakresie rząd postępować będzie według dotychczasowych wytycznych.

W zakończeniu premjer omówił kwestję gospodarczą, wskazując na konieczność rozszerzenia zarówno wywozu wyrobów przemysłowych, jak i konsumpcji wewnętrznej.

Międzynarodowy kartel węglowy

Pogłoski o rozpoczęciu rozmów

Paryż, 19. 6. (PAT)
Paryska „La Liberte” notuje pogłoskę, według której nawiązane zostały półoficjalne rozmowy o utworzenie międzynarodowego kartelu węglowego. Bar-dziej konkretne rokowania z udziałem

przedstawicieli Francji, Anglii, Belgii i Polski — mają się odbyć w lipcu.

Powyższe rokowania miałyby na celu reglamentację produkcji, uregulowanie sprzedaży oraz zawarcie układu w sprawie cen eksportowych.

PRZED WOJNA W AFRYCE

Mobilizacja we Włoszech

Rzym, 19. 6. PAT.
Dziennik urzędowy ogłasza dekret, powołujący do szeregów podoficerów i żołnierzy lotnictwa, oraz radiotelegrafistów, urodzonych w latach od 1900.

Dywizje armji i milicji, które mają być przeniesione do Afryki Wschodniej, zostaną skompletowane przez mobilizację piątej dywizji wojsk regularnych i piątej dywizji milicji faszy-

stowskiej, dokonanej jeszcze przed ewentualnym rozpoczęciem operacji wojennych.

Medjolan, 19. 6. Tel. wł.
„Corriere della Sera” donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański w przewidywaniu zbrojnego konfliktu włosko-abisyńskiego, postanowił swego przedstawiciela dyplomatycznego w Addis Abeba odwołać, a zarazem ogłosić neutralność Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.

Proces przeciw mordercom śp. Pierackiego

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
W kołach sądowych rozeszły się w środę pogłoski, że zapowiadana przez min. Michalowskiego kilkakrotnie w toku debaty budżetowej rozprawa w sprawie morderstwa ś. p. ministra Pierackiego, odbędzie się w Warszawie w pierwszej połowie sierpnia. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilku współwinnych w morderstwie, bowiem główny sprawca jest wprowadzony do policyj, ale ukrywa się zagranicą.

Okólnik

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, zabraniający pobierania wszelkich opłat stemplowych od bezrobotnych przy załatwianiu formalności związanych z otrzymaniem świadectwa na wypadek braku pracy. Opłat takich nie należy pobierać nawet w tych wypadkach, gdy bezrobotni posiadają nieruchomości.

Z Najw. Trybunału Admin.

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Najwyższy Trybunał Administracyjny wyznał na dzień 29 bm. rozprawę w sprawie dającej się jeszcze z roku 1927. Na wokandy znajdzie się skarga b. marszałka Senatu, Wojciecha Trąpczyńskiego i b. wicemarszał-

ków Senatu, rozwiązanej w roku 1927 o pozbawienie ich prawa korzystania z bezpłatnych biletów kolejowych w okresie od rozwiązania ciała ustawodawczego do ukonstytuowania się nowego Senatu.

Jak wiadomo, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał już skargę marszałka Trąpczyńskiego o wypłatę skargi za udział w posiedzeniach parlamentarnej komisji kontroli i długów państwowych w okresie, gdy Izby Ustawodawcze były rozwiązane, lecz skargę tę oddalił.

Jeszcze sprawa Żyrardowa

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
W warszawskim Sądzie Apelacyjnym rozpatrywana była w środę skarga w sprawie incydentu, wynikłego na tle wyznaczania przez koncern Boussaca dwóch nowych członków zarządu w miejsce senatora Sobolewskiego, i hr. Henryka Potockiego. Zgłoszono do rejestru handlowego wniosek o wpisanie jako członków zarządu dwóch Francuzów, a mianowicie b. dyrektora Żyrardowa, Vaermerscha i p. Dompier. Wpisu tego Sąd Okręgowy dokonał, lecz mniejszość akcjonariuszów polskich zakwestjonowała jego prawomocność. Sąd Apelacyjny skargę tę oddalił. Decyzja ta ma jednak tylko skutek formalny, gdyż zarząd spółki akcyjnej Żyrardowa i tak nie wykonuje swych zadań wskutek przejęcia jego funkcji przez sekwestr sądowy.

Telegrałem i Telefonem

— Lotnicy Wille i Pryluckij (Z. S. R. R.) startowali 18 bm. ponownie na balonie pojemności 2.200 mtr. sześć, osiągając wysokość ponad 10.000 mtr.

— Węgierska Izba posłów przyjęła jednomyślnie bez dyskusji konwencję kulturalną węgiersko-polską.

— Samolot pocztowy Tow. „Air-France”, który wyleciał z Paryża 15 bm. o godz. 23.40, przybył do Rio de Janeiro 18 bm. o godz. 7.20, bijąc w ten sposób wszystkie rekordy.

Idzikowski zwolniony za kaucją

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Onekaj opuścił więzienie b. poseł B. B. Edward Idzikowski, aresztowany swego czasu w związku z aferą łapowniczą b. dyrektora departamentu w Ministerstwie Skarbu Michalskiego. B. poseł B. B. przesiedział w areszcie przewencyjnym 9 miesięcy. Idzikowski został zwolniony z więzienia za kaucją w wysokości 10.000 zł. Michalski pozostaje nadal w więzieniu.

„Czas” bez drukarni

Warszawa, 19. 6. Tel. wł.
Sanacyjno-konserwatywny „Czas”, organ ks. Radziwiłła, wybitnego posta B. B. spotkała bolesna niespodzianka. Magistrat warszawski zamknął mu drukarnię, przy ul. Szpitalnej nr. 1, tak, że „Czas” musiał się przenieść do „Drukarni Polskiej”, przy ul. Szpitalnej nr. 12, przyczem, przystosowując się do maszyn „Drukarni Polskiej”, zmienił duży format na mały.

O tej niezwyklej historii, bo rozprawiającej się w łonie obozu sanacyjnego, tak się „Czas” rozpowiada:

„Zawiadamiamy naszych Czytelników, że z dniem dzisiejszym zmuszeni jesteśmy zmienić na okres przejściowy format naszego pisma.

Powodem tej zmiany jest nagle zamknięcie naszej drukarni, przy ul. Szpitalnej 1, przez Zarząd Miejski.

Sposób i termin wykonania tego zarządzenia powoduje zmianę formatu, oraz opóźnienie dzisiejszego numeru, naraża nasze Wydawnictwo na poważne straty, a przede wszystkim pozbawia naszych długoletnich współpracowników w drukarni, pracy.

Przeciwko tej krzywdzącej nasze pismo i naszych współpracowników decyzji, składamy odwołanie na drodze prawem przewidzianej.”

Należy stwierdzić, że „Czas” od dłuższego czasu atakował obecnego prezydenta Warszawy.

Min. Laval

o podróży do Warszawy i Moskwy

Paryż, 19. 6. Tel. wł.
Dziś popołudniu obradowała komisja spraw zagranicznych Izby. Na posiedzeniu tem minister Laval omówił swoją podróż do Warszawy i Moskwy, podkreślając serdeczny i szczerzy charakter rozmów, jakie miał z kierownikami polityki polskiej i sowieckiej. Przy tej okazji minister spraw zagr. przypomniał różne fazy negocjacji, odnoszących się do paktu w Europie Wschodniej i do paktu francusko-sowieckiego, podpisanego dnia 2 maja. Minister wskazał na całkowitą zgodność jego z zobowiązaniami, zawartymi poprzednio przez Francję.

O niemiecko-angielski układ lotniczy

Paryż, 19. 6. (PAT)
Korespondent Havasa w Londynie donosi, że według niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, Ribbentrop miał zaproponować rządowi angielskiemu zawarcie układu lotniczego, wzorowanego na podpisanym wczoraj układzie morskim.

Sprawa uznania Z. S. R. R. przez Jugosławję

Białogród, 19. 6. (PAT)
W tut. kołach poinformowanych utrzymują, że na porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Małej Ententy, które ma się odbyć w czasie od 22 do 24 bm. znajdzie się sprawa uznania de jure przez Jugosławję Z. S. R. R., sprawa konferencji nadbańskiej i kwestja rozbrojenia w Europie centralnej.

Drobne wiadomości sportowe MIEDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPASNICZYCH.

W środę przybył do turnieju mistrz świata, Włoch Travaglini. Zgłosił swój przyjazd również mistrz Anglii i tegoroczny wicemistrz świata Krauser.

Do najciekawszych walk wieczoru należało spotkanie dwóch techników: Thomson (USA.) — Mizio (Polska). Walka remisowa na wysokim poziomie. Langer zwyciężył mistrza Finlandji Lejbe. Walka wolno-amerykańska Schikat (Niemcy) — Kaźmierczuk (Polak z Ameryki), po b. ciekawym przebiegu zakończyła się zwycięstwem Polaka. Grabowski zwyciężył Karlewskiego, a Travaglini już w 4-tej minucie pokonał na obie łopatki Brycha.

Dziś w 8 dniu międzynarodowego turnieju zapasniczego, odbywającego się w Katowicach w „Sali Powstańców”, w pierwszej parze spotkały się dwaj groźni przeciwnicy. Nowoprzybyły mistrz świata Travaglini (Włochy contra Schikat (Niemcy), następnie murzyn Thomson — Karlewski, Mizio — Lubusko, w ostatniej zaś parze Grabowski zmierzył swe siły z niebezpiecznym championem Rosji Sowieckiej Zejsigiem.